

Sekcja Wychowanków Politechniki Kijowskiej przy Zarządzie  
Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT

---

Stanisław Grzymałowski

WSPOMNIENIA Z KIJOWA

VI

*(wybrane rozdziały)*

POLSKA MŁODZIEŻ AKADEMICKA  
W KIJOWIE  
1834 – 1918

Wrocław

maj - 2001

## SPIS TREŚCI

•	Wstęp	3
1.	Ludność polska na Kijowszczyźnie, Podolu i Wołyniu w latach 1897 – 1914	4
2.	Historia Uniwersytetu Kijowskiego	8
3.	Historia Politechniki Kijowskiej	14
4.	Pierwsze polskie organizacje akademickie i udział młodzieży akademickiej w powstaniu 1863 r.	18
5.	Dzieje polskiej organizacji młodzieży akademickiej w Kijowie w latach 1884 – 1901	23
6.	Dzieje organizacji akademickiej Polonia w okresie 1901 – 1917	28
7.	Dzieje organizacji akademickiej Korporacja i jej pochodnych w latach 1901 – 1917	34
8.	Działalność młodzieży akademickiej w organizacjach młodzieży szkół średnich	
9.	Działalność młodzieży akademickiej w ruchu harcerskim	
10.	Udział młodzieży akademickiej przy zakładaniu i redagowaniu czasopisma <i>Młodzież</i>	
11.	Działalność młodzieży akademickiej w pracach oświatowych	
12.	Działalność młodzieży akademickiej w tajnych polskich organizacjach wojskowych	
13.	Działalność młodzieży akademickiej w akademickich organizacjach charytatywnych	
14.	Działalność młodzieży akademickiej w charytatywnych organizacjach społecznych	
15.	Działalność patronatów Korporacji i Polonii oraz ich powiązania z organizacjami starszego społeczeństwa.	
16.	Dzieje organizacji akademickich w okresie 1917 – 1918	39
•	Źródła	41

## WSTĘP

Stanisław Grzymałowski urodził się 20 października 1893 r. w Moskwie. Gimnazjum ukończył w Odessie, a w 1912 r. został studentem wydziału mechanicznego Politechniki Kijowskiej. W czasie studiów zaangażował się w życie społeczne polskiej młodzieży akademickiej Kijowa. Stał się działaczem konspiracyjnego Związku Młodzieży Polskiej i organizacji studenckiej Polonia, kierował polskimi organizacjami uczniowskimi, działał w kierownictwie harcerstwa polskiego na Ukrainie, przewodniczył Bratniej Pomocy Studentów Polaków Politechniki Kijowskiej. W czasie I wojny światowej angażował się w struktury udzielające pomocy polskim uchodźcom przebywającym w Kijowie. Wojna i wyczerpana praca społeczna nie pozwoliły mu na zakończenie studiów w Politechnice Kijowskiej. W końcu 1918 r. przybył do Warszawy. W Politechnice Warszawskiej w 1922 r. uzyskał dyplom inżyniera mechanika. W 1922 r. wraz z Wojciechem Świętosławskim i Antonim Romanowskim utworzył Koło Wychowanków Politechniki Kijowskiej przy Stowarzyszeniu Techników Polskich. Pracował kolejno w kilku zakładach przemysłu metalowego. Po II wojnie światowej był dyrektorem na szczeblu zjednoczeń, później w centralnym biurze konstrukcyjnym. Wykładał w Politechnice Warszawskiej i SGGW.

Sekcję Wychowanków Politechniki Kijowskiej przy Naczelnej Organizacji Technicznej reaktywował w 1957 r. Wojciech Świętosławski – wybitny polski uczony, profesor uniwersytetów w Moskwie, Warszawie, Pittsburghu i Iowa City, były rektor Politechniki Warszawskiej i minister w latach 30-tych. Na czele Sekcji stanął Stanisław Grzymałowski. Na 60-lecie Politechniki Kijowskiej w maju 1958 r. zgromadził w Warszawie na uroczystym spotkaniu 30 przedwojennych absolwentów. W podobnym spotkaniu w maju 1959 r. wzięło udział już ponad 100 osób.

Stanisław Grzymałowski nawiązał kontakty z rektoratem KPI. W czerwcu 1961 r. zorganizował pierwszy po wojnie wyjazd grupy wychowanków do macierzystej uczelni. Od tej pory w czerwcu każdego roku delegacja Sekcji uczestniczyła w uroczystościach zakończenia roku nauki w Politechnice Kijowskiej. (...)

We wrześniu 1966 r. Stanisław Grzymałowski zwołał do Warszawy zjazd wychowanków Politechniki Kijowskiej. Obrady zaszczylił swoją obecnością rektor KPI Aleksandr Płygunow, który udekorowany został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Po przejściu na emeryturę w 1960 r. Stanisław Grzymałowski rozpoczął pisanie monografii *Polska młodzież akademicka w Kijowie 1834 – 1918*. Zakończył ją w 1965 r. Próby wydania pracy nie przyniosły efektu. Pozostawił ją w maszynopisie. W monografii nie zachował się trzeci rozdział. W tym wydaniu zastąpiony on został opracowaniem Janiny Świętosławskiej-Żółkiewskiej, napisanym na podstawie materiałów Stanisława Grzymałowskiego i zamieszczonym w zbiorze *Wspomnienia z Kijowa – t. II z 1988 r.*

Stanisław Grzymałowski zmarł w Warszawie 1 października 1968 r. W pamięci młodych wówczas powojennych absolwentów Politechniki Kijowskiej pozostał po sobie wspomnienie człowieka aktywnego, bezgranicznie zaangażowanego w działalność społeczną (...) Był dla nas przykładem ogromnej inwencji, wielkiej pasji, niespożytej energii i bezinteresownej życzliwości.

Monografia dotycząca polskiej młodzieży studenckiej w Kijowie jest niewątpliwie najważniejszą pracą historyczną Autora, choć pozostawił ich kilka. Przedstawił w niej burzliwą działalność swoją i swoich kolegów studentów na Ukrainie u schyłku okresu władzy caratu. Nawet opisywane przez Autora spory ideologiczne i polityczne, różnice w pojmowaniu dziejów narodu, walki frakcyjne w polskich organizacjach – nie mogą przesłonić wysokiej oceny tej wyjątkowo patriotycznej młodzieży, która wówczas w Kijowie walczyła o polskie ideały narodowe, często współdziałając z młodzieżą ukraińską i rosyjską. Dbalność o własną kulturę nie wykluczała współpracy z innymi narodami, a wspólna walka z caratem jednoczyła młode pokolenia trzech słowiańskich narodów, których losy przenikały się wzajemnie w tym wielkim mieście. (...)

Oddając hołd pierwszemu powojennemu Przewodniczącemu, Zarząd Sekcji Wychowanków Politechniki Kijowskiej postanowił wydać pracę *Polska młodzież akademicka w Kijowie 1834 – 1918*, aby Czytelnik poznał czasy młodości pokolenia, które studiując i działając w Kijowie przyczyniło się do powstania niepodległej Polski.

Janusz Fuksa

## 1. LUDNOŚĆ POLSKA NA KIJOWSZCZYŹNIE, PODOLU I WOŁYNIU W LATACH 1897 – 1914

Kijowszczyzna, Podole i Wołyń stanowią dziś część Ukrainy. W 1834 roku ziemie te, jako gubernie Kijowska, Podolska i Wołyńska, należały do carskiej Rosji. Obszar Kijowszczyzny, Podola i Wołynia był, według *Jeżegodnika Rosji 1910 r.*, w przeliczeniu na km kw. następujący:

- Gubernia Kijowska	47 778,0 km kw.
- Gubernia Podolska	39 395,5 km kw.
- Gubernia Wołyńska	<u>67 260,2 km kw.</u>
Razem	54 433,7 km kw.

Dla porównania: Królestwo Kongresowe miało obszar 119 018 km kw., zabór austriacki 78 496 km kw., zabór pruski – 28 963 km kw.

Pod względem klimatu i rodzaju gleby obszar ten był niejednorodny. Północna część Wołynia i Kijowszczyzny, trzykrotnie mniejsza od pozostałej części, miała klimat wilgotny i chłodny, mało urodzajną glebę oraz olbrzymie moczary i trzęsawiska. Część południowa posiadała glebę czarnoziemną, bardzo urodzajną, klimat nadzwyczaj ciepły, kontynentalny. Na obszarze tych guberni mieszkało, (*Jeżegodnik Rosji 1910 r.*) 12 146 200 osób.

W rozbiciu na poszczególne gubernie stan zaludnienia przedstawiał się następująco:

- Gubernia Kijowska	4 556 000 osób
- Gubernia Podolska	3 743 700 osób
- Gubernia Wołyńska	<u>3 846 500 osób</u>
Razem	12 146 200 osób

Podane wyżej liczby nie są wynikiem spisu ludności w 1910 r., lecz są to liczby otrzymane z dodawania przyrostu od 1897 r., w którym to roku odbył się spis ludności. Według spisu z 1897 r. liczba ludności wynosiła:

- Gubernia Kijowska	3 559 229 osób
- Gubernia Podolska	3 018 299 osób
- Gubernia Wołyńska	<u>2 989 482 osób</u>
Razem	9 567 010 osób

Według tego spisu przynależność wyznaniowa ludności przedstawiała się w sposób następujący:

- Prawosławnych	7 448 754
- Żydów	1 200 639
- Rzymskich katolików	667 581
- Protestantów	194 925
- Staroobrzędowych	42 974
- Mahometan	11 268
- Innych	<u>869</u>
Razem	9 567 010

Wynika stąd, że prawosławnych ze staroobrzędowcami było 78,3%, żydów – 12,5%, katolików 7,0% i innych 2,2%.

Statystyka z 1909 r. nie daje nam liczb podług wyznania. Możemy jednak te dane uzyskać z innych źródeł, a mianowicie z *Kalendarza liturgicznego dyecezyji łucko-żytomierskiej i kościołów na Podolu*. Podług tego kalendarza w roku 1908-09 było rzymskich katolików:

- Gubernia Kijowska	143 115
- Gubernia Podolska	305 078
- Gubernia Wołyńska	<u>353 597</u>
Razem	801 790

Biorąc jako podstawę ilość ludności na Kijowszczyźnie, Podolu i Wołyniu w 1910 r. 12 146 200 i ilość rzymskich katolików 801 790, wypada, że stanowili oni 6,6%.

Ze względu na to, że ilość katolików może być w przybliżeniu przyrównana do ilości Polaków, wynika stąd, że na Kijowszczyźnie, Podolu i Wołyniu w 1910 r. mieszkało ok. 800 000 osób pochodzenia polskiego. Należy zaznaczyć, że w statystyce z 1897 r. włączono Polaków z rodzin prawosławnych do osób prawosławnych, prawdopodobnie w związku z tym, że dzieci małżeństw mieszanych z urzędu zapisywane były jako prawosławne. Trudno określić, jaką liczbę stanowią prawosławni pochodzenia polskiego. Podług obliczeń J. Bartoszewicz należy przyjąć, że było ich około 200 000.

Biorąc powyższe pod uwagę można przyjąć, że ilość osób pochodzenia polskiego na Kijowszczyźnie, Podolu i Wołyniu w 1910 r. wynosiła ok. 1 000 000 osób, co stanowiło ok. 8,2% ogółu ludności.

Postaramy się obecnie zanalizować w przybliżeniu stan socjalny ludności polskiej.

Właściciele ziemscy

*Jeżegodnik Rosji 1910 r.* podaje ilość ludności rolniczej:

- Gubernia Kijowska	70,3%	3 202 868
- Gubernia Podolska	75,4%	2 822 750
- Gubernia Wołyńska	74,9%	<u>2 881 030</u>
		Razem 8 906 648

Zgodnie z ustawą o ziemstwach gubernialnych i powiatowych, wprowadzoną ukazem carskim z dnia 14 marca 1911 r., czynne prawo wyborcze przysługiwało posiadaczom określonego dla każdego powiatu minimum ziemi, przy tym wyborcy do ziemstw byli podzieleni najpierw podług narodowości na dwie kurie: polską i niepolską, następnie podług wysokości cenzusu majątkowego na trzy grupy w zależności od ilości posiadanej ziemi.

Do pierwszej grupy należeli właściciele posiadający minimum ziemi w przeliczeniu w granicach 54,5 do 272,5 ha, przy czym ustalono, jaka norma obowiązuje w poszczególnych powiatach. Do drugiej grupy należeli właściciele posiadający 1/5 ilości ziemi wyborców pierwszej grupy, tj. w granicach od 10,9 ha do 54,5 ha. Wreszcie w trzeciej grupie byli właściciele posiadający 1/10 ilości ziemi wyborców pierwszej grupy, tj. w granicach 5,45 ha do 27,25 ha. Te trzy grupy stanowiły trzy kategorie większej, średniej i mniejszej własności ziemskiej.

Ogólna ilość posiadaczy ziemskich (wyborców do ziemstw) według narodowości:

Gubernie	Polacy	%	nie-Polacy	%	Ogółem
Kijowska	1 304	13,3	8 502	86,7	9 806
Podolska	1 499	23,4	4 904	78,6	6 403
Wołyńska	3 247	28,4	8 186	71,6	11 433
Razem	6 050		21 592		27 642

Ilość posiadaczy ziemskich według grup własności

Własność	Polacy	%	nie-Polacy	%	Ogółem
<u>Gubernia Kijowska</u>					
większa	570	38,7	904	61,3	1 474
średnia	367	13,6	2 326	86,4	2 693
mniejsza	367	6,5	5 272	93,5	5 639
Razem	1 304		8 502		9 806
<u>Gubernia Podolska</u>					
większa	759	49,3	779	50,7	1 538
średnia	327	20,5	1 267	79,5	1 594
mniejsza	413	12,6	2 858	87,4	3 271
Razem	1 499		4 904		6 403
<u>Gubernia Wołyńska</u>					
większa	795	48,9	831	51,1	1 626
średnia	1 060	30,6	2 406	69,4	3 466
mniejsza	1 392	22,0	4 949	78,0	6 341
Razem	3 247		8 186		11 433

Z powyższych tablic wynika ilość posiadaczy ziemskich Polaków z Kijowszczyzny, Podola i Wołynia, a mianowicie:

- Własność większa	2 124 os.
- Własność średnia	1 754 os.
- Własność mniejsza	<u>2 172 os.</u>
Razem	6 050 os.

Właściciele nieruchomości

Właściciele nieruchomości Polacy w spisach wyborczych do pierwszych ziemstw byli zgrupowani w trzech kuriach, a mianowicie:

- w pierwszej kurii właściciele nieruchomości oszacowanych na 7 500 rubli i więcej,
- w drugiej – oszacowanych na 1 500 – 7 500 rb,
- w trzeciej – od 750 do 1 500 rb.

Ogólna ilość posiadaczy nieruchomości według narodowości			
Gubernie	Polacy	nie-Polacy	Ogółem
Kijowska	570	2 522	3 092
Podolska	789	1 689	2 478
Wołyńska	1 162	2 707	3 869
Razem	2 521	6 918	9 439

Ilość posiadaczy nieruchomości według kurii majątkowych

Kurie	Polacy	nie-Polacy	Ogółem
<u>Gubernia Kijowska</u> I –			
powyżej 7 500 rb	184	407	591
II – powyżej 1 500 rb	225	1 230	1 455
III – powyżej 750 rb	161	885	1 046
Razem	570	2 522	3 092
Gubernia Podolska			
I – powyżej 7 500 rb	183	166	349
II – powyżej 1 500 rb	354	772	1 126
III – powyżej 750 rb	252	751	1 003
Razem	789	1 689	2 478
Gubernia Wołyńska			
I – powyżej 7 500 rb	279	297	576
II – powyżej 1 500 rb	532	969	1 501
III – powyżej 750 rb	351	1 441	1 792
Razem	1 162	2 707	3 869

Z powyższych tablic wynika, że ilość Polaków posiadaczy nieruchomości według poszczególnych kurii w trzech guberniach wynosiła: w I kurii – 646 Polaków, w II kurii – 1 111 Polaków, w III kurii – 764 Polaków i razem – 2 521 Polaków.

W wyniku powyższych obliczeń można stwierdzić, że w grupie większej własności ziemskiej i w I kurii nieruchomości było Polaków – 2 124 plus 646, tj. 2 770, w grupie średniej własności ziemskiej i w II kurii nieruchomości było – 1 111 plus 1 754, tj. 2 865, w grupie mniejszej własności ziemskiej i w III kurii nieruchomości było – 2 172 plus 764, tj. 2 936.

Ogółem było Polaków majątnych, tj. właścicieli ziemskich i właścicieli nieruchomości – 8 571. Nie-Polaków majątnych było 28 510. Udział Polaków wśród osób majątnych procentowo wynosił 23,1%.

Ludność przemysłowa

Według statystyki w 1910 r. ludność przemysłowa stanowiła:

- Gubernia Kijowska	9,7%	441 932
- Gubernia Podolska	7,4%	277 034
- Gubernia Wołyńska	8,2%	315 493
Razem		1 034 459

Do najważniejszych przemysłów na Kijowszczyźnie, Podolu i Wołyniu należały cukrownictwo, młynarstwo i gorzelnictwo.

W roku 1910 ilość cukrowni wynosiła:

- Gubernia Kijowska	75
- Gubernia Podolska	52
- Gubernia Wołyńska	15
Razem	142

Z powyższych cukrowni w polskich rękach było:

- Gubernia Kijowska	31
- Gubernia Podolska	19
- Gubernia Wołyńska	9
Razem	59

Poza tym w Guberni Kijowskiej było jeszcze 5 cukrowni z częściowym udziałem kapitału polskiego oraz w Guberni Podolskiej również 5 cukrowni z takim samym kapitałem, a więc ogółem było 10 cukrowni z takim kapitałem mieszanym.

Nie tylko polskie cukrownie zatrudniały prawie w całości polski personel, lecz i niektóre cukrownie niepolskie zatrudniały w dużej mierze polskich fachowców, pracowników administracyjnych i lekarzy.

W 142 cukrowniach Polaków administratorów było 59 (41%), dyrektorów – 85 (60%) i oficjalistów 558 (65%). Co się tyczy personelu niższego, to można przyjąć dla Podola i Wołynia dane jak dla oficjalistów, zaś dla Kijowszczyzny – poziom niższy.

W przemyśle młynarskim Polacy posiadali 15% ogółu młynów handlowych i 40% ogółu młynów gospodarskich.

W przemyśle gorzelnicznym udział własności polskiej stanowił aż 63%.

Liczby powyższe nie pozwalają na podanie choćby w przybliżeniu ilości Polaków zatrudnionych w tych przemysłach. Można tylko określić, że udział ich był nieproporcjonalnie wysoki w stosunku do ogółu ludności pracującej w tych trzech przemysłach Kijowszczyzny, Podola i Wołynia.

#### Ludność handlowa

Według statystyki z 1910 r. ludność zajmująca się handlem wynosiła:

- Gubernia Kijowska	6,5%	296 140
- Gubernia Podolska	6,2%	232 109
- Gubernia Wołyńska	5,6%	<u>215 576</u>
	Razem	743 825

W tej liczbie największy odsetek stanowili Żydzi. Polacy stanowili mniejszość.

#### Ludność miejska

Urzędowa statystyka podaje, że na Kijowszczyźnie, Podolu i Wołyniu były w 1909 r. 43 miasta, z których w Guberni Kijowskiej – 12 miast, w Podolskiej – 18 miast i w Wołyńskiej – 13 miast.

Liczebność mieszkańców miast była następująca:

- Gubernia Kijowska	16,5%	729 973
- Gubernia Podolska	9,7%	328 575
- Gubernia Wołyńska	<u>9,9%</u>	<u>334 574</u>
	Razem	1 393 122

Ludność polska stanowiła w miastach i w miasteczkach duży odsetek, zwłaszcza jako inteligencja przemysłowa i zawodowa. Ogółem było jej około 30%. Wolne zawody: lekarze, adwokaci, rejenci, geodeci, aptekarze, felczerzy, inżynierowie, kupcy – były reprezentowane dość licznie przez Polaków. Było też sporo rzemieślników, jak np. szewców, krawców, stolarzy itp. W samym Kijowie, liczącym w 1910 r. 450 628 ludności, Polaków było 44 409, zaś już w 1913 r. ok. 60 000.

Podane liczby nie dają szczegółowego obrazu układu socjalnego ludności polskiej na Kijowszczyźnie, Podolu i Wołyniu. Brak danych.

Natomiast mogą one być podstawą do stwierdzenia, że odsetek Polaków, którzy byli obszarnikami i właścicielami nieruchomości był minimalny, a mianowicie równał się około 0,86%. Pozostali Polacy, tzn. 99,14% ogólnej ich ilości, utrzymywali się dzięki pracy zawodowej w przemyśle, handlu, pracowali w wolnych zawodach i wreszcie w administracji prywatnej lub państwowej i innych.

W tym stanie rzeczy praca niniejsza *Polska młodzież akademicka w Kijowie 1834 – 1918* omawia historię młodzieży – synów i córek tych Polaków, którzy należeli do kategorii ludzi pracy, a którzy stanowili prawie całość ludności polskiej na Kijowszczyźnie, Podolu i Wołyniu. Natomiast Polacy majątni w przeważającej części wysyłali swoich synów i córki na wyższe studia do Krakowa, Lwowa, Wiednia i Paryża.

## 2. HISTORIA UNIWERSYTETU KIJOWSKIEGO

Uniwersytet Kijowski powstał w 1834 r. Oficjalna nazwa brzmiała – Uniwersytet świętego Włodzimierza w Kijowie.

Cesarz Mikołaj I dnia 31 października 1833 r. napisał na ukazie przedłożonym mu przez ministra oświaty Uwarowa: *Zgadzam się, lecz z tym warunkiem, żeby istniały tylko dwa fakultety: filozoficzny i prawniczy; lekarski mieć na widoku, teologiczny zbyteczny, gdyż temu celowi służy Akademia Duchowna.*

8 listopada 1833 r. został wydany najwyższy ukaz skierowany do rządzącego Senatu o założeniu Uniwersytetu. *Zwracając nieustannie naszą uwagę na postępy ogólnego prawdziwego wychowania narodowego w państwie, uznaliśmy za dobre po przeniesieniu Wołyńskiego Liceum z Krzemieńca do Kijowa przekształcić je w wyższy zakład naukowy.*

Już 15 listopada 1834 r. odbyła się uroczysta inauguracja Uniwersytetu. W okresie siedmiu miesięcy skompletowano ciało profesorskie, biblioteki, budynki na audytoria, mieszkania dla profesorów itp. Tło tego pośpiechu było jasne: chodziło przede wszystkim o ostateczne i jak najszybsze zlikwidowanie polskiego ośrodka naukowego, jakim było Liceum Krzemienieckie.

Problem szybkiego uruchomienia Uniwersytetu załatwiono w ten sposób, że z Krzemieńca przewieziono bibliotekę, gabinet fizyczny, zbiory minerałów, laboratorium chemiczne, gabinet zoologiczny, gabinet sztuki z cennymi obrazami i zbiory numizmatyczne. Zabrano z Krzemieńca wszystkie fundusze, a chluba Liceum Krzemienieckiego – ogród botaniczny został częściowo przeniesiony do Kijowa i tam, na tyłach powstałego w 1842 r. gmachu uniwersyteckiego, stał się zaczątkiem ogrodu botanicznego Uniwersytetu Kijowskiego. Część księgozbiorów Uniwersytetu Wileńskiego i niektórych klasztorów również została przywieziona do Kijowa i weszła w skład biblioteki uniwersyteckiej.

Największą trudność – kompletowanie ciała profesorskiego też szybko rozwiązano. Profesorowie Liceum Krzemienieckiego otrzymali nakaz przeniesienia się do Kijowa z pominięciem zasady, że profesorami w Kijowie mogli być tylko Rosjanie, a poza tym profesorowie ci nie władali dostatecznie językiem rosyjskim. Pomimo to wszyscy profesorowie, z wyjątkiem dwóch, musieli przenieść się do Kijowa. W Krzemieńcu pozostał znany hellenista prof. Michał Jurkowski z powodu złego zdrowia oraz profesor historii Józef Uldyński, którego nie przeniesiono ze względu na bardzo silny wpływ, jaki miał na młodzież.

Na argumenty profesorów, że nie umieją wyklądać w języku rosyjskim oświadczone im, że mogą wyklądać w dowolnym języku poza polskim. W konsekwencji polscy profesorowie wyklądali po łacinie, francusku lub też jakąś mieszaniną polskiego z ukraińskim i białoruskim. Gdy zmarł rektor Uniwersytetu Kijowskiego profesor Cych – Ukrainiec, to mowę na jego pogrzebie wygłosił w języku francuskim prof. Korzeniowski.

Pierwszą siedzibą Uniwersytetu były lokale wynajęte w prywatnych domach na Lipkach (...). Dopiero w 1842 r. Uniwersytet przeniósł się do nowo wybudowanych gmachów przy ulicy Włodzimierskiej, w których mieści się do teraz.

Według statutu uchwalonego w 1833 r. najwyższą władzą Uniwersytetu był minister oświaty, zaś niższą władzą – kurator okręgowy. Sprawami wewnętrznymi zajmowała się rada Uniwersytetu pod przewodnictwem rektora i pod nadzorem kuratora. Rada składała się z profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych. Rektor był wybierany na dwa lata i zatwierdzany przez cesarza. Rada wybierała również na rok prorektora, który był zatwierdzany przez ministra. Rada wybierała profesorów i adiunktów, których zatwierdzał minister. Miał on też prawo wyznaczać profesorów i adiunktów na wolne katedry i posady. Lektorów i wykładowców również wybierała rada, a zatwierdzał kurator. Co rok rada wybierała dziekanów wydziałów. Zatwierdzał ich minister. Rady złożone z profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych działały na wydziałach. Wydziały w swej pracy były samodzielne.

Okres nauczania na wydziałach trwał cztery lata. Studenci zdawali egzamin wstępny. W czasie studiów zdawali egzaminy w końcu każdego kursu oraz przed zakończeniem studiów. Nad prawomyślnością i moralnością studentów czuwała policja uniwersytecka, składająca się z inspektora, zastępców i pedlów.

Zatwierdzając statut cesarz polecił ministrowi Uwarowowi niezwłoczne przygotowanie otwarcia Uniwersytetu, tj. wyznaczenie profesorów, dziekanów, adiunktów i podanie kandydatury rektora. Minister Uwarow mianował następujących profesorów:

- Maksymilian Jakubowicz (1784 – 1853) – wybitny filolog, ukończył w 1811 r. Uniwersytet Wileński, po czym został nauczycielem szkół średnich w Łucku, Świsłoczcu i Grodnie oraz liceum w Warszawie, skąd został przeniesiony do liceum w Krzemieńcu. W Uniwersytecie Kijowskim mianowano go profesorem zwyczajnym i objął katedrę literatury rzymskiej, a później i literatury greckiej. Był dziekanem wydziału historyczno filologicznego.



- Józef Korzeniowski (1797 – 1863) wykładał w liceum w Krzemieńcu literaturę polską, w Uniwersytecie Kijowskim powierzono mu wykłady literatury starożytnej. Wykłady na Uniwersytecie prowadził po łacinie i francusku.
- Józef Mikulski (ur. w 1796 r.) – lektor języka angielskiego w Liceum Krzemienieckim, został przeniesiony na Uniwersytet na stanowisko lektora języka polskiego i angielskiego, jednocześnie został mianowany pomocnikiem bibliotekarza.
- Wojciech Liedl – lektor języka niemieckiego w liceum w Krzemieńcu, został przeniesiony na Uniwersytet na to samo stanowisko.
- Antoni Planson – lektor języka francuskiego, przeszedł z Krzemieńca na stanowisko lektora tego języka.
- Stefan Wyżewski (1783 – 1850) – ukończył jako magister filozofii Uniwersytet Wileński, wykładał w liceum w Krzemieńcu matematykę. Na Uniwersytecie otrzymał katedrę matematyki. Przez cały czas pobytu w Kijowie był wybierany dziekanem wydziału fizyko-matematycznego.
- Grzegorz Hreczyna (1796 – 1840) ukończył uniwersytet w Wilnie z tytułem doktora filozofii, był adiunktem przy katedrze matematyki w liceum w Krzemieńcu. Do Kijowa został przeniesiony na stanowisko profesora nadzwyczajnego matematyki.
- Willibad Besser (1784 – 1841) – doktor medycyny, ukończył uniwersytet w Krakowie, skąd został powołany do liceum w Krzemieńcu na nauczyciela zoologii i botaniki. Był twórcą ogrodu botanicznego w Krzemieńcu. W Uniwersytecie Kijowskim otrzymał katedrę botaniki. Wykłady prowadził w języku łacińskim. Był wybitnym uczonym na miarę światową.
- Stefan Zienowicz (1779 – 1856) ukończył uniwersytet w Wilnie. W Liceum Krzemienieckim prowadził wykłady z chemii i mineralogii. W Kijowie został mianowany profesorem zwyczajnym chemii. Wybitny uczyony. Wykłady prowadził w języku stanowiącym mieszaninę różnych narzeczy.
- Ignacy Ablałowicz (1787 – 1848) ukończył uniwersytet w Wilnie, następnie kształcił się za granicą. W Liceum Krzemienieckim wykładał fizykę. Do Uniwersytetu przeszedł jako profesor zwyczajny i objął katedrę fizyki.
- Franciszek Miechowicz (1783 – 1881) – uczeń Liceum Krzemienieckiego, po ukończeniu którego został wysłany na koszt liceum na dalsze studia za granicę. Po powrocie wykładał w liceum budownictwo i mechanikę. Po przejściu do Kijowa został mianowany profesorem zwyczajnym budownictwa.
- Ignacy Daniłowicz (1789 – 1843) ukończył uniwersytet w Wilnie i tam otrzymał katedrę prawa. Przeniesiony następnie na Uniwersytet Charkowski, po krótkim czasie został wezwany do komitetu kodyfikacyjnego w Moskwie, skąd przeszedł do Kijowa i objął katedrę kryminalistyki i praw miejscowych.
- Aleksander Mickiewicz (1801 – 1871) – młodszy brat Adama, ukończył prawo na Uniwersytecie Wileńskim. W Liceum Krzemienieckim wykładał umiejętności prawa. Po przeniesieniu na Uniwersytet Kijowski wykładał prawo rzymskie.
- Ksiądz Justan Junosza de Chodycz Chodykiewicz (ur. w 1790 r.) – magister teologii, wychowanek Akademii Połockiej, objął w Uniwersytecie Kijowskim katedrę teologii, historii kościołów i prawa kanonicznego. Wykłady były prowadzone tylko dla Polaków, a prawo kanoniczne było wykładane tylko dla studentów wydziału prawa. Ksiądz Chodykiewicz prowadził wykłady tylko przez dwa lata.
- Ksiądz Ignacy Hołowiński (1807 – 1855) objął wykłady po księdzu Chodykiewiczu. Ks. Hołodyński ukończył teologię w uniwersytecie w Wilnie. W 1836 r. został profesorem w Kijowie. W 1842 r. został powołany na rektora Katolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu.

Poza Polakami minister Uwarow mianował trzech profesorów: M. Maksymowicza, O. Nowickiego i W. Cycha. Dwaj pierwsi byli Rosjanami, a ostatni – Ukraińcem. Rektorem został mianowany prof. M. Maksymowicz.

15 lipca 1834 r. odbyła się uroczystość inauguracyjna Uniwersytetu, a 28 sierpnia tegoż roku rozpoczęły się wykłady. W pierwszym roku czynny był tylko fakultet filozoficzny z dwoma wydziałami: historyczno-filologicznym, posiadającym 5 katedr i fizyko matematycznym z 8 katedrami.

Na wydziale historyczno-filologicznym katedrę filozofii prowadził prof. O. Nowicki, literatury rosyjskiej – prof. M. Maksymowicz, historii powszechnej i statystyki – prof. W. Cych, literatury rzymskiej i greckiej – prof. Maksymilian Jakubowicz i literatury starożytnej – prof. Józef Korzeniowski.

Na wydziale fizyko-matematycznym wszystkie katedry były prowadzone przez profesorów Polaków. Matematykę wykładał prof. Stefan Wyżewski ze swoim adiunktem Grzegorzem Hreczyną, fizykę – prof. Ignacy Ablałowicz, chemię i mineralogię – prof. Stefan Zienowicz, zoologię – prof. Antoni Andrzejewski, botanikę – prof. Willibad Besser i architekturę – prof. Franciszek Miechowicz.

Na wydziale historyczno-filologicznym dziekanem był prof. M. Jakubowicz, a na wydziale fizyko-matematycznym prof. St. Wyżewski.

W 1835 r. został utworzony fakultet prawny, na którym wykładali profesorowie Polacy: Aleksander Mickiewicz – prawo rzymskie i Ignacy Daniłowicz – prawo kryminalne.

Poza tym prowadzone były lektoraty z języka polskiego, niemieckiego i francuskiego. Wykładowcami byli wyłącznie Polacy przeniesieni z Liceum Krzemienieckiego: Wojciech Liedl – język niemiecki, Antoni Planson – język francuski i Józef Mikulski – język polski. Ten ostatni wykladał tylko przez rok, później wykladał prof. Józef Korzeniowski.

W 1834 r. na Uniwersytet zapisało się 62 studentów, w tym 34 Polaków, na wydział historyczno-filologiczny – 13, na wydział fizyko matematyczny – 14 i na fakultet prawny – 35 studentów.

W 1837 r. rozpoczęły się aresztowania wśród studentów Polaków i wysyłanie ich jako żołnierzy na Kaukaz. Kurator von Branke został zwolniony i na jego miejsce przyszedł książę Dawydow. W 1838 r. generał-gubernatorem, tj. naczelnikiem trzech guberni: Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej, został mianowany znany polakożerca książę Bibikow i zajmował to stanowisko do 1851 r.

W związku z wykryciem w 1838 r. spisku Szymona Konarskiego cesarz Mikołaj I wyznaczył na Uniwersytecie komisję śledczą. 9 stycznia 1839 r. Uniwersytet zamknięto. Wszyscy profesorowie Polacy zostali zwolnieni z Uniwersytetu, przy czym część przeniesiono do innych uczelni. Wszystkich studentów wydalono z Uniwersytetu.

Ponowne otwarcie Uniwersytetu nastąpiło we wrześniu 1839 r. Uczelnia straciła jednak połowę profesorów, a studentów było tylko 58 (na początku 1839 r. było 275).

W 1841 r. otwarto fakultet medyczny, który miał zastąpić zamkniętą przez władze Akademię Medyczno-Chirurgiczną w Wilnie. Fakultet ten posiadał 10 katedr, a pierwszych profesorów przeniesiono z Uniwersytetu Moskiewskiego, Kazańskiego, Charkowskiego i Dorpackiego.

W 1842 r. został uchwalony nowy statut Uniwersytetu, według którego rada Uniwersytetu wybierała dwóch kandydatów na rektora i dopiero na wniosek ministra cesarz zatwierdzał jednego z nich. Ilość katedr na poszczególnych wydziałach i fakultecie została podniesiona: na wydziale historyczno-filologicznym z 5 na 8, na fizyko-chemicznym z 8 na 11 i na fakultecie prawnym z 7 na 8 katedr. Ogółem Uniwersytet posiadał 37 katedr, z których jednak 14 było nieobjętych.

W uczelni pozostał tylko jeden profesor Polak. Był to Ignacy Fonberg, profesor chemii, który po zamknięciu Akademii Medyczno-Chirurgicznej w Wilnie został przeniesiony tu razem z gabinetami i zbiorami. Objął on katedrę chemii. Był wybitnym uczonym i organizatorem. Poza wykładami w Uniwersytecie miewał publiczne wykłady. Jego działalność naukowo-pedagogiczna na Uniwersytecie trwała około 20 lat.

W latach 1848 – 1849 znów nastąpiło zaostrzenie kursu na Uniwersytecie. Ministrem oświaty na miejsce Uwarowa został znany reakcjonista Szyryński-Szychmatow. Stanowisko kuratora, które po Bradkem i Dawydowie objął Traskin, zostało połączone ze stanowiskiem generał-gubernatora, które w tym okresie zajmował Bibikow. Wprowadził on natychmiast na Uniwersytecie zaostrzone metody policyjne. Wprowadzona została kontrola wykładów, zabroniono wykładania filozofii i państwowego prawa krajów zachodnich. Wykłady logiki i psychologii należały do profesorów teologii.

Z rozporządzenia cesarza Mikołaja I ograniczono ilość studentów na wszystkich wydziałach poza fakultetem medycznym do 300, w związku z tym nie przyjmowano nowych studentów do czasu osiągnięcia tej liczby. W wyniku tych wszystkich ograniczeń nastąpił spadek działalności naukowej Uniwersytetu. Ostatnie lata panowania cesarza Mikołaja I doprowadziły do tego, że na fakultecie prawnym pozostało tylko trzech profesorów.

W 1851 r. generał-gubernatorem po Bibikowie został książę Hilary Wasylczykow, za czasów którego urząd kuratora wyodrębniono i stanowisko to objął Rebinger.

Po śmierci cesarza Mikołaja I w 1855 r. wiele reakcyjnych zarządzeń skasowano, na przykład zezwolono na wykładanie filozofii. W okresie tym wybitną rolę odegrał znany chirurg M. Pirogo, który w latach 1858 – 1861 został mianowany kuratorem w Kijowie. Pirogow był liberałem, zwolennikiem demokratyzacji Uniwersytetu. Wprowadził szereg doniosłych reform, mających na celu podniesienie poziomu naukowego Uniwersytetu. W okresie tym znów zwiększyła się liczba profesorów Polaków.

- Ludwik Górecki (ur. 1825 r.) ukończył fakultet medyczny Uniwersytetu Kijowskiego w 1848 r. i został mianowany profesorem dermatologii na tym Uniwersytecie. Stworzył pierwszą w Rosji klinikę dermatologiczną.
- Izydor Kopernicki (1825 – 1891) również ukończył fakultet medyczny w Uniwersytecie Kijowskim i w 1859 r. mianowano go docentem anatomii porównawczej na Uniwersytecie. Po 1863 r. opuścił on kraj.
- Władysław Henszel (1837 – 1863) po ukończeniu wydziału fizyko matematycznego Uniwersytetu Kijowskiego został mianowany asystentem przy katedrze fizyki tego Uniwersytetu.

Próby wznowienia lektoratu polskiego, który od 1839 r. nie był obsadzony, nie udały się, mimo poparcia w 1859 r. przez dziekana prof. Nejkircha.

Poniżej podajemy dane dotyczące liczby studentów na Uniwersytecie Kijowskim w latach 1834 – 1863 z uwzględnieniem, na podstawie dostępnych materiałów, liczby Polaków.

Liczba studentów w Uniwersytecie Kijowskim

Rok	Studenci ogółem	w tym Polacy	Uwagi
1834	62	34	
1837	263	164	
1838	267	211	
1839 (1.01.)	275		
1839 (1.10.)	58		
1842	259		
1846	525		
1848	656		w tym 399 katolików
1849	651		
1853	551		w tym 328 katolików
1855	779		w tym 413 katolików
1860	1049		
1862	835		
1863	476		

Jak widać Polacy stanowili w tych latach większość studentów. A należy pamiętać, że i wśród studentów prawosławnych byli Polacy. Udział studentów Polaków w powstaniu 1863 r. odbił się żywym echem w historii Uniwersytetu. Liczba studentów znacznie się zmniejszyła: z 835 w 1862 r. spadła po powstaniu do 476.

Cesarz Aleksander II wydał zarządzenie, by liczba studentów Polaków na Uniwersytecie Kijowskim nie przewyższała jednej piątej ogólnej liczby wszystkich studentów. Dotychczas Polacy stanowili ponad 50% liczby studentów.

W 1863 r. został wprowadzony nowy statut uniwersytecki, który z jednej strony rozszerzał autonomię Uniwersytetu, z drugiej strony zacieśniał ją, wprowadzając na przykład zatwierdzanie wybranych wykładowców przez ministra lub kuratora. Statut zwiększał znacznie ilość katedr: dotychczas według statutu z 1835 r. na wszystkich fakultetach i wydziałach były 33 katedry, obecnie miało ich być 52. Według starego statutu Uniwersytet miał 58 profesorów i adiunktów, natomiast według nowego statutu – 89. Nowy statut ograniczał prawa studentów, z których dotychczas korzystali: zostały zabronione wszelkie organizacje studenckie, wydano również zakaz organizowania jakichkolwiek zebrań i wieców.

Uniwersytet posiadał, tak jak poprzednio, 4 fakultety: historyczno-filologiczny, fizyko-matematyczny, prawny i medyczny. Fakultet historyczno-filologiczny dzielił się na trzy specjalności: filologia słowiańsko-rosyjska, filologia klasyczna i nauki historyczne. Fizyko-matematyczny miał dwie specjalności: nauki matematyczne i przyrodnicze.

W latach 1860 – 1870 na wymienionych fakultetach wykładano następujące przedmioty:

- Na fakultecie historyczno-filologicznym wykładano: języki i literatury grecką i łacińską, język i literaturę starosłowiańską, historię literatury rosyjskiej z uwzględnieniem innych literatur narodowości słowiańskich, naukę języka rosyjskiego pod względem historycznym i filologicznym, języki nowożytny i ich literatury, pedagogikę, dydaktykę i historię wychowania, ekonomię polityczną i statystykę. Katedra filozofii istniała tylko do 1848 r., a następnie wznowiono wykłady filozofii w 1855 r. Logika i psychologia były wykładane przez profesora teologa.
- Na fakultecie fizyko-matematycznym na specjalności ściśle matematycznej wykładano: matematykę ścisłą i stosowaną, fizykę, chemię, meteorologię, geografii fizyczną, astronomię, technologię, architekturę i mechanikę, a na specjalności przyrodniczej wykładano: fizykę, chemię, mineralogię, geologię, geognozę, botanikę, zoologię, anatomię porównawczą i gospodarstwo wiejskie z leśnictwem.
- Na fakultecie prawnym wykładano: encyklopedię i historię prawa, prawo międzynarodowe, prawo rzymskie i jego historię, prawodawstwo rosyjskie (z wykładem praw zasadniczych, urzędzeń krajowych dotyczących podatków i finansów, prawa cywilnego, granicznego i porządkowe-go), prawo kryminalne i policyjne, procedurę sądową, ekonomię polityczną, statystykę, historię i teorię finansów oraz historię i literaturę rosyjską.
- Na fakultecie medycznym wykładano: fizykę, chemię, mineralogię, botanikę i zoologię, anatomię człowieka, anatomię porównawczą i fizjologię, historię, encyklopedię i metodologię medyczną, farmację, farmakologię, farmakognozę, higienę, medycynę sądową, anatomię patologiczną i patologię, terapię ogólną i szczegółową, akuszerię, choroby kobiece i dziecięce, anatomię

topograficzną, chirurgię teoretyczną i operacyjną. Ponadto od pierwszego do ostatniego kursu odbywały się wykłady w teatrze anatomicznym na zwłokach z anatomii opisowej, patologicznej, chirurgicznej, medycyny sądowej oraz ćwiczenia anatomiczne i chirurgiczne.

- W klinikach terapeutycznej, chirurgicznej i akuszerskiej, mieszczących się w gmachu uniwersyteckim, na trzecim i czwartym kursie oraz w peczerskim szpitalu wojskowym, na piątym kursie, studenci pod kierunkiem dyrektorów kliniki stawiali pierwsze kroki w zawodzie lekarza medycyny klinicznej.

W okresie 1847 – 1859 najwybitniejszym profesorem był profesor P. Pawłow, który wykładał historię rosyjską. Za sympatię do narodu polskiego został przeniesiony w 1859 r. do Petersburga do Szkoły Prawa, skąd za nieprawomyślność wysłano go do Guberni Wołogodzkiej na nauczyciela szkółki parafialnej.

Statut uniwersytecki z 1863 r. przetrwał do 1884 r., w którym zatwierdzono nowy statut uniwersytecki. Statut ten pozbawił Uniwersytet autonomii i poddał pod władzę kuratora i ministra. Prawo wyboru rektora, dziekanów i profesorów zostało skasowane. Kierownictwo Uniwersytetu przeszło na kuratora i wyznaczonego przez władzę rektora. Rada uniwersytecka straciła swoje prawa. Inspektor i jego pomocnicy byli mianowani przez ministra i kuratora i byli od nich bezpośrednio zależni. Ministerstwo Oświaty zaczęło prześladować liberalnych profesorów i przeważnie mianowało reakcyjnych profesorów.

W związku z reakcyjną polityką carskiego rządu w 1884 r. powstały fermenty wśród studentów. Rozpoczęły się strajki, co wywołało reakcję ze strony władz uniwersyteckich, nastąpiły aresztowania, zwolnienia z Uniwersytetu. Rezultatem tego było zamknięcie Uniwersytetu Kijowskiego na pół roku i zwolnienie wszystkich studentów.

Po otwarciu Uniwersytetu w 1885 r. zostały wydane specjalne przepisy dla studentów, kasujące prawie wszystkie dotychczasowe przywileje. Wprowadzono obowiązkowe noszenie mundurów studenckich.

W końcu lat osiemdziesiątych powstały na Uniwersytecie kursowe organizacje studenckie, mające na celu utrzymanie stosunków z władzami uniwersyteckimi, z profesorami i załatwianie zatargów pomiędzy studentami, a nawet między nimi a władzami. Studenci wybierali starostę, który reprezentował dany kurs w radzie starostów. Starosta był przedstawicielem ogółu studentów w sprawach etycznych i administracyjnych. Na kursach o większej liczbie studentów wybierano nawet po kilku starostów, a wtedy starano się wybierać osoby różnych narodowości. Na przykład w roku akademickim 1895/1896 wybrano na trzecim kursie fakultetu prawnego jednego Polaka, jednego Rosjanina i jednego Żyda.

W końcu XIX w. zespół profesorów Uniwersytetu był pod względem przekonań politycznych bardzo różnorodny; było sporo reakcjonistów, nieprzychylnych w stosunku do Polaków, była jednak spora grupa profesorów liberałów i socjalistów różnych odcieni.

Dla scharakteryzowania nastrojów wśród profesorów Uniwersytetu Kijowskiego podamy opis przebiegu obrony pracy magisterskiej Leona Petrażyckiego, w przyszłości wybitnego profesora Polaka, odbywającej się na fakultecie prawnym Uniwersytetu Kijowskiego w końcu roku 1896/1897. Przewodniczył znany polakożerca prof. Pichno. obrońcą L. Petrażyckiego z urzędu był młody, bardzo zdolny profesor prawa rzymskiego Sokołowski. Petrażycki bronił swej teorii polityki cywilnej, powoływał się na swoje prace wydane w Niemczech, na opinie zachodnich uczonych. Prof. Sokołowski wygłosił doskonałą mowę obrończą, świadczącą o znajomości przedmiotu. Potem nastąpiło głosowanie: 13 profesorów oddało głosy pozytywne, a 12 profesorów – negatywne. Tak więc przewagą tylko jednego głosu fakultet prawny uznał Leona Petrażyckiego za godnego tytułu magistra.

Statut uniwersytecki z 1885 r. dotrwał do rewolucji w 1905 r., wtedy bowiem zostały wydane *Tymczasowe przepisy dla kierowania wyższymi uczelniami podległymi Ministerstwu Oświaty*. Przepisy te ponownie wprowadziły autonomię uniwersytecką, na przykład wybory rektora, dziekanów i profesorów przez radę. W 1905 r. przywrócono również przywileje studentom. Ale już w 1911 r. wyszło zarządzenie zabraniające studentom urządzania w gmachu Uniwersytetu zebrań i wieców.

Od roku akademickiego 1906/1907 nastąpiła na Uniwersytecie zmiana systemu nauczania – wprowadzono system przedmiotowy zamiast kursowego.

Na pierwszym miejscu pod względem liczby studentów znajdował się fakultet prawny, następnie medyczny – prawie z jednakową liczbą studentów, na trzecim miejscu był fakultet fizyko-matematyczny i wreszcie – fakultet historyczno-filologiczny.

Przy Uniwersytecie Kijowskim istniało dziesięć towarzystw naukowych, których przewodniczącymi byli przeważnie profesorowie Uniwersytetu. Do wybitniejszych towarzystw można zaliczyć: towarzystwo fizyko-matematyczne, fizyko-medyczne, fizyko-chemiczne, chirurgiczne i miłośników przyrody.

Jesienią 1915 r., w związku z toczącą się pierwszą wojną światową, fakultety prawny, fizyko-matematyczny i historyczno-filologiczny Uniwersytetu zostały ewakuowane do Saratowa. Pozostał tylko fakultet medyczny. Na wiosnę 1916 r. ewakuowane fakultety powróciły do Kijowa.

Po wybuchu rewolucji lutowej 1917 r. wprowadzono autonomię uniwersytecką i zniesiono wszystkie obowiązujące dotychczas restrykcje w stosunku do studentów.

Od 1917 r. praca w Uniwersytecie była uniemożliwiona przez ciągłe zmiany władzy, działania wojskowe w samym Kijowie, udział młodzieży akademickiej w różnych akcjach.

W końcu w listopadzie 1918 r. polska młodzież akademicka w Kijowie, a więc i studenci Uniwersytetu, powzięła uchwałę o wyjeździe do niepodległej Polski, aby bronić jej granic i pracować nad odbudową kraju. W związku z tym w końcu 1918 r. studenci Uniwersytetu Polacy zaczęli gremialnie opuszczać mury Uniwersytetu Kijowskiego.

A oto jak rosła liczba studentów Uniwersytetu Kijowskiego w latach 1863 – 1917.

Liczba studentów w Uniwersytecie Kijowskim

Rok	Studenci ogółem	w tym Polacy	Uwagi
1863	476		
1880	1127		
1882	1475		
1883	1709		
1895	2313		
1896	ok. 2500	ok.500	
1905	pow. 3000		
1910	5107		
1913	4919		
1917	5300		

Nie mamy dokładnych danych o liczbie studentów Polaków, jednak należy przypuszczać, że od 1866 r. było ich około 20% ogółu studentów, tj. zgodnie z zarządzeniem cara Aleksandra II z 1866 r. przewidującym, że ilość Polaków nie może przekraczać jednej piątej ogółu studentów.

O liczbie studentów, którzy ukończyli Uniwersytet Kijowski ma-my następujące dane:

- w latach 1838 – 1842 105 studentów
- w latach 1834 – 1860 1 440 studentów
- w latach 1861 – 1883 2 963 studentów
- w latach 1895 – 1914 ponad 9 000 studentów

Ogółem w latach 1838 – 1917 z Uniwersytetu Kijowskiego wyszło około 20 000 specjalistów matematyków, fizyków, przyrodników, historyków, filologów, prawników i lekarzy.

Podamy teraz nazwiska profesorów Uniwersytetu Kijowskiego, którzy w latach 1834 – 1917 należeli do grona wybitnych naukowców.

Matematyka: Wyżewski, Hreczyna, Cichomandrycki, Dzaczenko, Rachmaninow, Remer, Waszczenko-Zacharczenko, Jermakow, Bukrejew i Grawe.

Mechanika: Rachmaninow, Susłow i Woroniec.

Fizyka: Awenarius.

Astronomia: Szydłowski i Chandrykow.

Chemia: Fonberg, Bunge, Aleksiejew, Bazarow, Dajn, Reformacki, Szyszkowski i Sperański.

Geologia: Hofman, Fieofitaktow, Tutkowski, Weniukow i Andrusow.

Geografia: Żuk i Brounow.

Biologia: Besser, Trautfeter, Borszczow, Nawaszyn, Baraniecki, Kessler, Kowalewski, Siewiercow, Swarczewski, Pospielow, Walter, Boo i Czagowiec.

Medycyna: Pirogow, Szymanowski, Sklifesowski, Pokrowski, Obrazcow, Janowski, Karawajew, Chrząszczewski, Minch, Wysokowicz i Zablotnyj.

Historia: Kostomarow, Pawłow, Ikonnikow, Downar-Zapolski, Kotlarewski, Antonowicz, Szulgin, Łuczycki, Piskowski, Fortyński, Floriński i Tarle.

Filozofia: Nowicki, Kozłow, Hilarow i Czetańow.

Psychologia: Sikowski.

Filologia: Perete, Sobolewski, Kotlarewski, Daszkiewicz, Jakubowicz, Neukirch, Senni i Klinger.

Prawo: Niewolin, Iwaniszew, Włodzimirski-Budanow, Niezabitowski, Mitiukow, Sinajski i Kistiakowski.

Ekonomia polityczna: Bunge, Ciechanowiecki, Ziber i Żelaznow.

Poziom naukowy Uniwersytetu Kijowskiego był wysoki, co potwierdzają liczne publikacje rosyjskie i polskie. Dodatkowym dowodem tego jest fakt, że z Uniwersytetu Kijowskiego wyszło 58 naukowców Polaków, a w liczbie tej byli naukowcy o światowej sławie.

### 3. HISTORIA POLITECHNIKI KIJOWSKIEJ

W latach trzydziestych XIX wieku wytwórczość manufakturowa w Rosji zaczęła ustępować na rzecz tworzącego się przemysłu. Rozwój zakładów przemysłowych był jednak utrudniony ze względu na brak siły roboczej spowodowany poddaństwem chłopów. Klęska armii rosyjskiej pod Sewastopolem w roku 1855 i zakończenie wojny krymskiej niekorzystnym dla Rosji traktatem paryskim w r. 1856 zmusiły Aleksandra II do reform.

W r. 1861 zniesiono poddaństwo i od tego czasu następował bardzo szybki rozwój przemysłu w Rosji. W latach dziewięćdziesiątych produkcja przemysłowa podwoiła się, a w niektórych gałęziach nawet się potroiła. Zakłady przemysłowe zaczęły odczuwać dotkliwy brak specjalistów. W r. 1892 tylko jeden procent pracowników na stanowiskach kierowniczych miał wyższe wykształcenie.

Rozpoczęto intensywne działania w celu stworzenia w Rosji wyższych uczelni technicznych. W połowie lat dziewięćdziesiątych było ich już jedenaście. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych założono (w okresie 1898 – 1902) sześć dalszych, w tym w Kijowie (1898) i Jekaterynosławiu (1899).

Pod koniec XIX w. Kijów stanowił już duże centrum handlowo-przemysłowe, z szybko rozwijającym się przemysłem spożywczym, maszynowym i lekkim. Na rozwój przemysłu duży wpływ miało położenie geograficzne miasta, przez które przechodziły drogi kolejowe, szlaki wodne i szosy łączące Kijów z Rosją Centralną, z portami Morza Czarnego i z Królestwem Polskim. Przemysł spożywczy, szczególnie cukrownictwo i młynarstwo, miały zapewnione warunki rozwoju ze względu na żyzne gleby, szczególnie na Wołyniu i Podolu.

Wybór Kijowa jako miasta, w którym miała powstać wyższa uczelnia techniczna, miał też uzasadnienie w istnieniu tu uniwersytetu, z którego można było czerpać kadry dydaktyczne.

Do połowy lat dziewięćdziesiątych nie brano pod uwagę możliwości utworzenia na Ukrainie wyższej uczelni technicznej. Władze dążyły raczej do zakładania szkół zawodowych o poziomie średnim i niższym. Już w r. 1880 zbiórka na ten cel zorganizowana przez Kijowskie Towarzystwo Giełdowe i przedstawiciele przemysłu cukrowniczego przyniosła sumę 20 800 rubli. W r. 1882 Kijowskie Towarzystwo Giełdowe złożyło na ten cel 20 500 rubli. W r. 1888 znany marynista rosyjski I. K. Ajwazowski ofiarował dalsze 300 rubli. W połowie lat dziewięćdziesiątych zebrana suma wynosiła, wraz z odsetkami, 72 tys. rubli. Cała ta kwota miała być przeznaczona na tworzenie średnich szkół technicznych.

1 października 1896 r. przyjechał do Kijowa ówczesny minister finansów hrabia S. J. Witte, który przywiązywał dużą wagę do rozwoju przemysłu w Rosji. Witte doceniał potrzebę rozszerzenia działającego już średniego szkolnictwa zawodowego, ale jednocześnie uważał za niezbędne istnienie w kraju dostatecznej liczby wyższych uczelni technicznych. Podczas uroczystości powitalnej władze miejskie Kijowa wyraziły potrzebę rozwijania tu średniego szkolnictwa zawodowego. W odpowiedzi na to Witte sformułował myśl o konieczności założenia w Kijowie wyższej uczelni technicznej, nie narzucając ograniczeń co do wyboru typu uczelni, jej programu i statutu.

Myśl ta zaczęła owocować, chociaż od początku powstały przeciwstawne dążenia. Zarząd miejski dążył do utworzenia uczelni podporządkowanej Ministerstwu Oświecenia Publicznego. Komitet Giełdowy zaś chciał, by uczelnia podlegała Ministerstwu Finansów. Ponad sześć tygodni trwały dyskusje mające na celu uzgodnienie stanowisk. Wreszcie w dniu 25 listopada 1896 r. na zebraniu, w którym wzięli udział przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Komitetu Giełdowego, profesorowie Uniwersytetu Kijowskiego i przedstawiciele przemysłu, uchwalono wnioski stanowiące początek prac nad utworzeniem Politechniki Kijowskiej. Być może ze względu na przekonujące argumenty przedstawicieli Komitetu Giełdowego zdecydowano, że przyszła uczelnia techniczna będzie podlegać Ministerstwu Finansów. Postanowienie to miało w dalszych latach rozwoju Politechniki Kijowskiej duże znaczenie.

Dalsze wnioski z tego zebrania odnosiły się do spraw wewnętrznych uczelni. Uchwalono, że:

- w zarządzie uczelni mają brać udział przedstawiciele władz miejskich, Komitetu Giełdowego i Kijowskiego Oddziału Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Technicznego;
- wydatki na budowę i wyposażenie budynków powinno pokryć społeczeństwo, a więc organizacje i osoby prywatne;
- państwo ma pokryć coroczne koszty utrzymania uczelni;
- uczelnia powinna mieć trzy wydziały: mechaniczny, chemiczny i rolniczy (później dołączono jeszcze wydział budowlany, a w roku 1918 wyłączono z wydziału mechanicznego – elektrotechniczny);
- program działalności instytutu ma być wzorowany na programach politechnik w Wiedniu (założonej w 1815 r.), Karlsruhe (1825), Monachium (1827), Zurichu (1833);
- po ukończeniu studiów absolwenci będą otrzymywać dyplomy inżynierów mechaników, inżynierów chemików i inżynierów agronomów;

- do uczelni będzie się przyjmować młodzież z ukończoną szkołą średnią, niezależnie od jej pochodzenia społecznego i wyznania.

Na zebraniu dyskutowano również sprawę kosztów budowy i wyposażenia instytutu. Prowizorycznie oceniono te koszty na 700 tys. rubli. Wnioskowano, by 300 tys. rubli wyasygnował na początek realizacji przedsięwzięcia Zarząd Miejski. Liczono, że nie mniejszą sumę uda się uzyskać od przedstawicieli przemysłu i rolnictwa. Komitet Giełdowy przekazywał od razu 72 tys. rubli, którymi już dysponował. Teren pod budowę miał przekazać Zarząd Miejski.

W dniu 2 grudnia 1896 r. Rada Miejska wyraziła zgodę na wkład na rzecz tworzącego się instytutu w wysokości 300 tys. rubli, uchwalając jednocześnie wypuszczenie 5-procentowych obligacji. Ofiarność społeczeństwa była wielka. Już w styczniu 1897 r. rozporządzano kwotą 707 tys. rubli, łącznie z sumami zadeklarowanymi przez Zarząd Miejski i Komitet Giełdowy.

28 stycznia 1897 r. odbyło się pierwsze zebranie nowo utworzonego komitetu, który miał się zająć wszelkimi sprawami organizacyjnymi uczelni i opracować koncepcję jej programu. W skład komitetu wchodził przedstawiciel Rady Miejskiej, Kijowskiego Oddziału Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Technicznego, Komitetu Giełdowego i Kijowskiego Towarzystwa Rolniczego. Na zebraniu powołano komisję (tak zwaną Komisję Kijowską), z której wydzielono kilka podkomisji. Miały się one zająć opracowaniem statutu uczelni, programów poszczególnych wydziałów, etatyzacją kadry dydaktycznej i służb pomocniczych. Do zadań komisji należało wybranie miejsca na budowę instytutu, naszkicowanie w ogólnych zarysach wymagań stawianych architektom, zorganizowanie konkursu na projekty w pierwszej kolejności gmachu głównego i pawilonu chemicznego oraz prowadzenie dalszej zbiórki funduszy.

Rozpoczęły się długie pertraktacje na temat wyboru miejsca na budowę. Ze względu na przewidywane istnienie w instytucie wydziału rolniczego trzeba było wybrać takie miejsce, gdzie można by przeznaczyć od 50 do 60 dziesięcin ziemi na pole doświadczalne. Komisja pracowała pod presją rywalizujących ze sobą przedstawicieli władz po-szczególnych dzielnic, którym zależało na lokalizacji instytutu na ich terenie, ze względu na przypuszczalny wzrost cen ziemi w pobliżu uczelni. Ostatecznie rozstrzygnął spory przedstawiciel Ministerstwa Finansów. Wybrał zupełnie nowy teren, położony we wsi Szulawka obok Szosy Brzesko-Litewskiej (Żytomierskiej). Było to pustkowie, na którym prowadzono ćwiczenia wojskowe. Powstała więc konieczność uzyskania zgody od władz wojskowych na zamianę poligonu na inny, zresztą dwa razy większy, położony jednak dalej poza miastem. Załatwiono tę sprawę w listopadzie 1897 r.

Ostatnie zebranie komitetu odbyło się 1 listopada 1897 r. i od tego czasu pracowały już tylko dwie komisje: redakcyjna i budowlana oraz osiem podkomisji.

Ofiarność społeczeństwa była w dalszym ciągu bardzo duża. Pod koniec listopada 1897 r. rozporządzano już sumą około miliona rubli.

Przed ostatecznym opracowaniem kosztorysu budowy i zorganizowaniem konkursu na projekty gmachów rozważano sprawę liczby studentów na poszczególnych wydziałach. Ustalono, że łączna ich liczba na wszystkich wydziałach i wszystkich kursach (latach) ma wynosić 1000 osób. W wyniku analizy liczby abiturientów zgłaszających się na poszczególne wydziały w innych uczelniach technicznych ustalono następujący podział: na wydziałach mechanicznym i budowlanym – po 325 studentów, na wydziałach chemicznym i rolniczym – po 175.

Odległość Szulawki od centrum miasta, wynosząca około 4 wiorsty, przy słabo rozwiniętej tramwajowej sieci komunikacyjnej zmuszała projektantów do wzięcia pod uwagę konieczności budowy nie tylko gmachów służących celom dydaktycznym, ale i domów dla personelu dydaktycznego i służb pomocniczych.

Komisja budowlana, której od 17 marca 1898 r. przewodniczył późniejszy pierwszy dyrektor Kijowskiego Instytutu Politechnicznego profesor Wiktor Lwowicz Kirpiczow, poddała analizie osiem projektów nadesłanych na konkurs i wybrała projekt radcy tajnego Jeronima Sewastjanowicza Kitnera, któremu zaproponowano nadzór nad budową.

Pierwsze roboty ziemne rozpoczęto 1 czerwca 1898 r. Trwały one w pośpiechu i napięciu. Budowę ukończono w kwietniu 1902 r. Koszt budowy wyniósł 2 950 907 rubli i 5 kopiejek. Ustalono, że można podnieść liczbę studentów do 1200.

Podczas opracowywania statutu komisja wzorowała się na statutach Uniwersytetu Kijowskiego i istniejących już w Rosji wyższych uczelni technicznych, wprowadzając jednak wiele własnych zmian:

- Dążono do zmniejszenia liczby godzin wykładów teoretycznych na rzecz powiększenia zakresu zajęć praktycznych.
- Inaczej niż w innych uczelniach technicznych, gdzie tylko wykładowcy chemii i fizyki powinni byli mieć stopień doktora lub magistra, pozostałych zaś wykładowców nie obowiązywały te warunki, w Politechnice Kijowskiej od wszystkich wykładowców przedmiotów ogólnych wymagano tych stopni.

Prowadzący zajęcia praktyczne musieli uzyskać tytuł adiunkta. Żeby ten tytuł otrzymać należało zdać egzamin (z wybranego przedmiotu), przedstawić pracę naukową i obronić tezę w niej zawartą, wreszcie odbyć dwa próbne wykłady.

- Wnioskowano utworzenie 18 katedr, których kierownikami mieli być profesorowie zwyczajni, 12 katedr z profesorami nadzwyczajnymi oraz 4 katedry kierowane przez wykładowców niektórych przedmiotów drugorzędnych (mineralogii, geologii, zoologii, botaniki, ekonomii politycznej i statystyki).
- Przewidywano również stanowiska docentów (później nazwano ich wykładowcami). Byli to pracownicy dydaktyczni, którzy zdali egzamin magisterski, nie napisali jednak jeszcze dysertacji, na wykonanie której dawano dwa lata. W ciągu tego okresu docenci mogli prowadzić wykłady z przedmiotów z nieobsadzonych katedr.
- W Kijowskim Instytucie Politechnicznym – inaczej niż w innych rosyjskich uczelniach technicznych – wybór profesora miał się odbywać na drodze konkursu. Kandydatów zamierzano rozpatrywać na zebraniu senatu (sowiec) i następnie przedstawiać wybranego w wyniku głosowania do zatwierdzenia przez ministra finansów. Profesor nie mógł zajmować katedry dłużej niż 30 lat.
- Rozważano również sposób przyjmowania studentów do uczelni. Projektowano przyjmowanie bez żadnych dodatkowych warunków absolwentów wyższych uczelni, studentów innych uczelni, którzy zdali pomyślnie egzaminy z semestru, medalistów z gimnazjów klasycznych i absolwentów szkół realnych z nagrodami I i II stopnia. Nie przewidywano egzaminów konkursowych w przypadku, gdy liczba miejsc była większa od liczby kandydatów. Decydujące znaczenie podczas wątpliwości przy przyjmowaniu do uczelni powinny być mieć stopnie z matematyki, fizyki, języka rosyjskiego i obcego.

W grudniu 1897 r. zorganizowano specjalne zebranie mające za zadanie analizę przedstawionego przez Komisję Kijowską projektu statutu i jego zatwierdzenie. Wzięło udział 70 osób: minister komunikacji, profesorowie uniwersytetów i wyższych uczelni technicznych, wśród których byli tak wybitni uczeni jak: D. I. Mendelejew, N. I. Pietrow, W. L. Kirpiczow, M. I. Konowałow i inni. Podczas zebrania wprowadzono kilka istotnych zmian w statucie proponowanym przez Komisję Kijowską. Przede wszystkim ustalono, że studia powinny trwać nie pięć lat, jak przewidywano, lecz cztery lata. Prowadziło to z konieczności do zwiększenia liczby godzin wykładowych w tygodniu i skrócenia przerwy wakacyjnej. Żeby odciążyć studentów zmniejszono liczbę egzaminów. Zakładano konieczność utrzymywania bliskich kontaktów pomiędzy studentami i personelem dydaktycznym. Dzięki temu podczas zajęć praktycznych, ściśle powiązanych z wykładami z dyscyplin teoretycznych, profesorowie i asystenci mogli być zorientowani w wiedzy studentów. Wprowadzono też wykłady oraz zajęcia praktyczne z wielu specjalności.

Studenci jednak nie byli zobowiązani przychodzić na wszystkie zajęcia specjalizacyjne, lecz kształcić się w wybranej specjalności. Wzorowano się w tym przypadku na programach wyższych uczelni technicznych od dawna działających w Zachodniej Europie.

Na omawianym zebraniu wprowadzono również do opracowanego przez Komisję Kijowską statutu poprawki, które w odczuciu autorów opracowania z 1914 r. oceniono jako niekorzystne dla instytutu. Były to ograniczenia autonomii instytutu. Komisja Kijowska przewidywała, że zatwierdzony przez ministra dyrektor instytutu będzie pochodził z grona profesorskiego instytutu i tylko przez cztery lata będzie zajmował to stanowisko. Natomiast na zebraniu specjalnym ustalono, że minister może mianować dyrektora, niekoniecznie spośród profesorów instytutu, lecz też spoza instytutu i na czas nieograniczony. Na zebraniu tym ograniczono również uprawnienia senatu i rad wydziałowych. Zmiany w tym samym kierunku dotyczyły także dziekanów. Dopiero po rewolucji 1905 roku powrócono do zasad proponowanych przez Komisję Kijowską.

Uroczyste otwarcie Kijowskiego Instytutu Politechnicznego nastąpiło w dniu 31 sierpnia 1898 r. Na uroczystości tej dyrektor instytutu profesor W. L. Kirpiczow wygłosił długie przemówienie, które zatyłował: *Vivat, crescat, gloriat!* (Żyj, rośnij, sław się!).

Ponieważ budowa gmachów instytutu jeszcze się nie rozpoczęła, a sprawę uruchomienia zajęć uważano za pilną, wynajęto lokal szkoły handlowej. Po prowizorycznym przystosowaniu tego lokalu do potrzeb instytutu rozpoczęto w nim zajęcia i prowadzono je tam przez pierwszy rok akademicki (1898/1899) istnienia instytutu.

Od początku roku akademickiego 1899/1900 zajęcia odbywały się już we własnych gmachach, chociaż nie były one jeszcze ukończone. Oddalenie Szulawki od środków komunikacji, przebywanie studentów w instytucie od rana do godziny czwartej po południu wymagało przygotowania im wyżywienia: płatnych śniadań i obiadów. Sale jadalne powstały ze środków Ministerstwa Finansów.

(...)



Jak wynika z danych statystycznych, wśród studentów Politechniki w 1912 r. przeważali mieszczanie (prawie jedna trzecia), drugie miejsce zajmowali przedstawiciele szlachty, trzecie – synowie urzędników, zaś na czwartym byli chłopci. Dwie trzecie studentów stanowili Rosjanie i Ukraińcy, jedną piątą – Polacy. Prawie połowa studentów pochodziła z okręgu kijowskiego, dużo mniej z okręgów odeskiego, charkowskiego, moskiewskiego, kaukaskiego, wileńskiego i innych. Liczba studentów szybko wzrastała: z 360 w 1898 r. do 1147 w 1901 r. i 2277 w 1917 r.

W pierwszych latach Politechniki pracownicy dydaktyczni pochodzili z Uniwersytetu Kijowskiego, a spoza Kijowa – z Moskwy, Petersburga, Charkowa, Kazania i innych miast.

Spośród wybitnych profesorów Politechniki Kijowskiej tego okresu można wymienić uczonych: Michał Iwanowicz Konowałow (1858 – 1906) – chemik, wybitny specjalista w dziedzinie produktów naftowych, Siergiej Nikołajewicz Reformatski (1860 – 1934) – chemik, autor podręczników dla wielu pokoleń studentów, Konstantin Aleksiejewicz Zworykin (1861 – 1927) – jeden z twórców teorii obróbki metali, Wasilij Pietrowicz Jermakow (1845 – 1922) – znany w całej Europie ze swoich teorii matematycznych, Aleksandr Pietrowicz Kotielnikow (1865 – 1944) – znany uczonego w dziedzinie mechaniki teoretycznej, Nikołaj Pietrowicz Czyrwinski (1848 – 1919) – wybitny zootechnik, Jewgienij Filippowicz Wotczał (1864 – 1937) – znany botanik fizjolog, Konstantin Grigorjewicz Dementjew (1864 – 1916) – znakomity specjalista z technologii materiałów budowlanych, Aleksandr Aleksandrowicz Radcig (1869 – 1941) – twórca budowy turbin parowych w Rosji, Władimir Giorgijewicz Szaposznikow (1870 – 1953) – wybitny chemik organik technolog.

Nieco później w Politechnice zaczęli pracować tacy uczeni jak profesorowie: Jewgienij Oskarowicz Paton (1870 – 1953) – znany specjalista w dziedzinie budowy mostów, akademik, Grigorij Dmitrijewicz Dubelir (1874 – 1942) – specjalista z budownictwa drogowego, Lew Władimirowicz Pisarzewski (1874 – 1938) – znany chemik, akademik.

Pomocy w pracy organizacyjnej, dydaktycznej i naukowej udzieli-li Politechnice wybitni rosyjscy uczeni: Dmitrij Iwanowicz Mendelejew (1834 – 1907) – chemik, odkrywca okresowego układu pierwiastków chemicznych, Kliment Arkadjewicz Timiriaziew (1843 – 1920) – botanik, twórca szkoły fizjologów roślin, Nikołaj Jegorowicz Żukowski (1847 – 1921) – mechanik, twórca szkoły hydroaerodynamiki.

W r. 1903 odbyły się w Kijowskim Instytucie Politechnicznym pierwsze egzaminy dyplomowe. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej był Dmitrij Mendelejew.

Wśród absolwentów z roku 1903 udało się ustalić nazwiska dwóch Polaków, którzy ukończyli wówczas Kijowski Instytut Politechniczny. Byli to:

- Jan Sianożęcki-Wojnicz (z wydziału mechanicznego), który napisał pracę dyplomową *Projekt młyna na 1200 pudów pszenicy dziennie*,
- Piotr Zwoliński-Bedło (z wydziału mechanicznego), który przygotował pracę dyplomową *Projekt odlewni rur żeliwnych*.

Ze względu na wysoko wykwalifikowanych pedagogów, posiadanie pomocy naukowych, zgodność praktycznych zajęć z wykładami teoretycznymi – Kijowski Instytut Politechniczny zajmował jedno z pierwszych miejsc wśród wyższych uczelni technicznych Rosji.

Do 1917 r. Politechnikę Kijowską ukończyło 2815 studentów.

Na początku XX w. podczas narastania nastrojów rewolucyjnych w Rosji Kijowski Instytut Politechniczny stał się jednym z silnych ośrodków walki z carskim samodzierżawiem. Demonstracje studenckie były najczęściej reakcją na represje władz stosowane wobec studentów. Na przykład w 1901 roku zorganizowano studencki strajk wszechrosyjski w związku z wysłaniem 183 studentów Uniwersytetu Kijowskiego „w żołdacy”. W r. 1903 kijowska „ochrona” doniosła do Petersburga o nastrojach rewolucyjnych i działalności propagandowej wśród studentów Politechniki Kijowskiej. W związku z powtarzającymi się w instytucie zaburzeniami wielokrotnie zawieszane były zajęcia. I tak Kijowski Instytut Politechniczny był zamykany w semestrze wiosennym 1899 r., je-siennym 1901 r., wiosennym 1902 r., wiosennym i jesiennym 1905 r. oraz wiosennym 1906 r.

Mimo starć studentów z policją i przerw w pracy uczelni Politechnika Kijowska była w lepszej sytuacji od Uniwersytetu. Tak o tym pisze w swych wspomnieniach wychowanek Kijowskiego Instytutu Politechnicznego Kazimierz Raczyński: *„Politechnika nasza (...), założona przez ministra skarbu Wittego, należała nie do Ministerstwa Oświaty, a do Ministerstwa Skarbu, co nadawało jej nieco odmienny charakter i pewną liberalność w życiu akademickim, spotęgowaną do-borem profesorów również liberalnych, a czasem nawet radykalnych poglądów, co było czynnikiem nieraz łagodzącym często wybuchające rozruchy studenckie. Nie przypominam sobie żadnych represji ze strony administracji akademickiej, a przeciwnie, nieraz miała miejsce interwencja i objawy kompletne-go solidaryzowania się profesorów ze studentami u władz administracyjnych i policji. Jako dyrektora zastałem jeszcze zasłużonego i godnego człowieka Kirpiczowa; był to wysokiej klasy pedagog i uczonego, jemu była powierzona organizacja instytutu”*.

#### 4. PIERWSZE POLSKIE ORGANIZACJE AKADEMICKIE I UDZIAŁ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W POWSTANIU 1863 R.

Uniwersytet Kijowski powstał na gruzach Liceum Krzemienieckiego i Uniwersytetu Wileńskiego. Polska młodzież, która ocalała po pogromie powstania listopadowego w 1831 r., przeszła owiana duchem tych dwóch uczelni do Uniwersytetu Kijowskiego. Od zarania hasła filareckie przyświecały polskim studentom Uniwersytetu Kijowskiego.

Pierwszą organizacją polskiej młodzieży akademickiej w Kijowie była organizacja wywodząca się ze Stowarzyszenia Ludu Polskiego, która przejęła cele Towarzystwa Patriotycznego, założonego przez Gaspara Maszkowskiego i Leonarda Łepkowskiego na początku 1835 r. Organizacja założona została w 1835 r. przez Szymona Konarskiego przy czynnej pomocy studentów: Władysława Gordona, Franciszka Duchińskiego, Ksawerego Pietraszkiewicza i Stanisława Winnickiego. Później znana była pod nazwą Związek Konarskiego.

Organizacja ta miała za zadanie pracę nad odrodzeniem moralnym młodzieży akademickiej, aby „narodowość zagrożoną utrzymać, ducha poświęcenia obudzić, obyczaje poprawić, oświatę rozkrzewić, lud rolny na dobrych synów Ojczyzny i przyszłych jej obrońców sposobić i fałszywe opinie prostować”. Miała ona również cele charytatywne, gdyż pomagała materialnie niezamożnej młodzieży.

Na wiosnę 1837 r. rozpoczęły się pierwsze represje w stosunku do członków tej organizacji. Trzej studenci Bohdanowicz, Bujalski i Rutkowski za czytanie książek polskich zakazanych przez cenzurę zostali wydaleny z Uniwersytetu i zesłani jako żołnierze na Kaukaz. W 1838 r. został aresztowany Szymon Konarski. Po wykryciu związku i rozstrzelaniu jego twórcy rozpoczęły się masowe aresztowania wśród studentów.

Uniwersytet został zamknięty na rok, a po upływie tego czasu dawni studenci Polacy nie mogli być przyjmowani do Uniwersytetu. Wśród kilkunastu uwięzionych studentów znaleźli się i założyciele Związku Konarskiego, z których Duchiński i Gordon zdołali zbiec, zaś Pietraszkiewicz i Winnicki zostali zesłani jako żołnierze na Kaukaz. Podobne kary wymierzono i innym studentom. Tak zakończyła się działalność pierwszej polskiej organizacji akademickiej w Uniwersytecie. W okresie 1834 – 1839 w pracy Związku Konarskiego aktywnie uczestniczyli jeszcze inni studenci Polacy: Edmund Liwski, Antoni Stanisławski i Jan Prusiński.

Lata 1840 – 1847 były w życiu polskiej młodzieży akademickiej bezbarwne; nie znalazły się jednostki wybitne. Był to początkowy okres rządów generał-gubernatora Bibikowa. Dopiero od 1847 r. polska młodzież w Kijowie zaczęła przejawiać żywszą działalność organizacyjną. Reagując na demoralizację młodzieży akademickiej przez Bibikowa, który w 1848 r. objął funkcję kuratora i chciał odciągnąć młodzież od polityki, propagując hulanki, karty itp. – polska młodzież akademicka zaczęła łączyć się w kołach, gdzie panował duch nauki i patriotyzmu. Przywódcą nowej organizacji został Zygmunt Miłkowski (Teodor Tomasz Jeż). Z wybitniejszych organizatorów należy wymienić: Postępskiego, Izydora Kopernickiego, Korewę, Aleksandra Szumowskiego, Kądrzyckich. Zadaniem organizacji było szerzenie zasad demokratycznych i propaganda czynu orężnego. Organizatorzy wydali odezwę o konieczności zniesienia poddaństwa i pańszczyzny, jako aktu sprawiedliwości społecznej. Zorganizowali tajną bibliotekę z nielegalnymi książkami. (...)

W związku z wyjazdem Zygmunta Miłkowskiego do Galicji wobec grożącego mu aresztowania oraz pod wrażeniem upadku powstania na Węgrzech – zainteresowanie polskich studentów organizacją zmalało.

Przełomowym rokiem, który wpłynął na zmianę postawy polskiej młodzieży akademickiej był rok 1856. Zniesiono wówczas zakaz wstępowania młodzieży z Królestwa na Uniwersytet Kijowski. Młodzież ta wraz ze starszą młodzieżą miejscową wysunęła hasło podniesienia poziomu życia moralnego wśród studentów.

Student Fortunat Nowicki wystąpił z propozycją, by na specjalnie zwołanym wiecu studentów Polaków podać nazwiska tych studentów, których złe prowadzenie się przynosi ujmę polskości. Propozycję przedstawił na przyjęciu w dniu swoich urodzin 14 października 1856 r. Na przyjęciu byli obecni wybitniejsi studenci Polacy, a mianowicie: Włodzimierz Milewicz, Jan Zaleski, Jan Wesołowski, Gustaw Hartman, Edward Naskręcki, Zenon Maliszewski, Wacław Lasocki, Włodzimierz Antonowicz, Julian Orzechowski, Tadeusz Orzechowski, Gustaw Rakowski, Michał Tomaszewski, Szczęsny Oskierko, Cypryński-Ciekawy i Edward Bondi. Na przyjęciu podano tylko kluski z serem i herbatę, stąd powstała nazwa tego grona „kluskożercy”.

Po zaaprobowaniu przedstawionego przez Nowickiego wniosku odbył się w następnym dniu wiec, na którym Nowicki wygłosił obszernie przemówienie charakteryzujące sylwetkę pozytywnego studenta Polaka i dał obraz ówczesnego studenta, prowadzącego życie bez ideałów, życie hulaszce. Na zakończenie wymienił nazwiska tych, których prowadzenie zasługiwało na naganę.

Wynikiem tego wiecu było wybranie delegacji, składającej się z przedstawicieli wszystkich wydziałów, która przystąpiła do badania zarzutów wysuniętych przez Nowickiego. Wkrótce delegacja oświadczyła, że zarzuty były uzasadnione. Od tego czasu moralność studentów Polaków znacznie się podniosła. Inicjatorów tej akcji „kluskożerców” przewano „purystami”, zaś przeciwników – „piżmowcami” lub „tyflowcami”.

W tym samym okresie kuratorem został Nikołaj Iwanowicz Pirogow, znany uczyony chirurg i liberał i w związku z tym ucisk na Uniwersytecie znacznie zelżał. Władze Uniwersytetu zezwoliły na utworzenie organizacji „gmin” jako organizacji narodowościowych. Polska młodzież utworzyła sześć gmin, a mianowicie: gmina koronna, w skład której wchodziła młodzież pochodząca z Kongresówki i której przewodniczącym był Tomasz Burzyński, litewska z Władysławem Henszlem na czele, białoruska z Szymonem Konopackim, wołyńska z Antonim Chamcem, ukraińska z Włodzimierzem Antonowiczem oraz podolska z Wróblewskim na czele. Przedstawiciele tych sześciu gmin stanowili radę najwyższą, która zajmowała się sprawami studentów Polaków. Organizacja gmin i rady najwyższej była jawna. (...)

Poza organizacją jawnych gmin i tajnych kół samokształceniowych zostało w 1857 r. założone ściśle tajne stowarzyszenie pod nazwą „Trójnicki”. Nazwa powyższa pochodziła stąd, że każdy członek stowarzyszenia należał do trójki, która była podstawową komórką organizacyjną stowarzyszenia. Pierwszą trójkę stanowili studenci Włodzimierz Antonowicz, Leon Głowacki i zapewne Włodzimierz Milewicz. W 1859 r. jesienią trójka ta zmieniła swój skład: Antonowicz pozostał, a weszli Władysław Kamieński i Władysław Henszel. W następnym roku na miejsce Władysława Kamieńskiego wszedł Antoni Chamiec, zaś w 1861 r., wobec usunięcia się Włodzimierza Antonowicza od spraw polskich, na jego miejsce wszedł Stefan Bobrowski. Członkami tej naczelnej trójki byli też m.in. Marian Dubiecki i Leon Syroczyński. Celem tego stowarzyszenia było przygotowanie młodzieży akademickiej do walki zbrojnej. Organizatorzy „Trójnickiego” odegrali dużą rolę w powstaniu styczniowym 1863 r.

W tym okresie polska młodzież akademicka odczuwała brak pisma zajmującego się zagadnieniami ideowymi nurtującymi młodzież. O wydawaniu drukiem takiego pisma mowy być nie mogło. W 1856 r. ukazał się pierwszy numer pisma pt. *Bigos*, pisany ręcznie. W ciągu paru lat następnych ukazało się jeszcze 4 – 5 numerów tego pisma. Wkrótce pojawiły się dalsze pisma młodzieży akademickiej. Młodzież pochodząca z Kongresówki rozpoczęła wydawanie pisma *Ulicznik*, natomiast młodzież z Ukrainy – pisma *Publicysta* pod redakcją Antoniego Mioduszeńskiego, przy współudziale Włodzimierza Antonowicza i Tadeusza Ryłskiego.

W roku 1856 nastąpiło zdarzenie, które spowodowało represje wobec studentów Polaków. Student V roku z wydziału medycyny powracający ze szpitala z Peczerska został napadnięty przez psa, którego właścicielem był pułkownik Brinken. W czasie obrony przed psem student użył laski, co spowodowało pobicie studenta przez pułkownika. Gdy skarga studentów na zachowanie się pułkownika nie odniosła żadnego skutku, studenci Polacy zdecydowali sami ukarać go. Dowiedziawszy się, że pułkownik udaje się do teatru, zorganizowali tam najście na niego i mocno go pobili. Policja uniwersytecka natychmiast zaczęła szukać winnych i w rezultacie aresztowano kilkudziesięciu studentów. Po przeprowadzeniu śledztwa Henryka Sągajłę, Homburga i Wacława Górskiego, którzy w tym czasie ukończyli wydział medyczny Uniwersytetu, wysłano jako lekarzy do Sweabergu, Astrachania i Wiatki. Stankiewicza, studenta medycyny, jako felczera – do kliniki w Kazaniu, z tym, że po dwóch latach mógł wstąpić na Uniwersytet. Następną grupą studentów została skazana na dwa miesiące więzienia, z wydaleniem z Uniwersytetu po odbyciu kary. Część zaś przeniesiono do innych uniwersytetów, resztę skazano na dwa tygodnie więzienia.

Wielki wpływ na polską młodzież akademicką wywierał w tym czasie starszy już student Włodzimierz Antonowicz, początkowo student medycyny, a następnie wydziału historyczno-filologicznego. Pochodził on z polskiej szlacheckiej rodziny. Był twórcą „chłopomaństwa”. W r. 1859 zorganizował wraz z kilkoma studentami Polakami wycieczkę na Kijowszczyznę w strojach ukraińskich w celu zbliżenia z ludem.

Pierwsze poważne rozdziewięki między Antonowiczem a grupą studentów piszących w piśmie *Publicysta* nastąpiły w 1859 r., gdy student Wincenty Odyniec napisał artykuł pod tytułem *Powstanie czy rewolucja*. W artykule twierdził, że celem najbliższym powinno być wywołanie powstania. Artykuł ten przed ukazaniem się odczytany został w redakcji *Publicysty* w obecności Antonowicza i Ryłskiego. Ci ostatni w kategoriycznej formie zaprotestowali przeciwko takiemu stanowisku i wystąpili z redakcji, zakładając nowe pismo *Plebeusz*. Wkrótce oba te czasopisma przestały wychodzić.

Następne nieporozumienia powstały w latach 1860 – 1861, gdy rozpoczęła się dyskusja nad ustaleniem alfabetu ukraińskiego. Wbrew stanowisku większości studentów Polaków Włodzimierz Antonowicz upierał się za wprowadzeniem odrębnego alfabetu ukraińskiego.

Również odrębne stanowisko zajął Antonowicz w sprawie wysłania przez młodzież polską adresu do cara o wprowadzenie języka polskiego jako wykładowego na Uniwersytecie Kijowskim.

Większość młodzieży polskiej stanęła na stanowisku, że Uniwersytet Kijowski to uczelnia przeniesiona z Wilna i Krzemieńca i że w rozporządzeniu cara nie było mowy o zmianie języka wykładowego z polskiego na rosyjski – wobec tego słuszne jest żądanie przywrócenia języka polskiego. Włodzimierz Antonowicz zajął stanowisko opozycyjne i na skutek tego nie doszło do wysłania adresu.

Wśród polskiej młodzieży akademickiej w tym okresie wielką dyskusję i namiętne spory wywołała sprawa włościańska, mimo że młodzież zasadniczo wypowiadała się zawsze i wszędzie za uwłaszczeniem chłopów. W starszej części społeczeństwa polskiego tylko mniejszość solidaryzowała się z młodzieżą, większość zaś była przeciwko uwłaszczeniu.

W celu wyjaśnienia tych dwóch różnych stanowisk odbyło się na wiosnę 1860 r. zebranie przedstawicieli starszego i młodszego pokolenia. Ze starszej społeczności byli obecni Tadeusz Bobrowski, Gromnicki, Władysław Podlewski, Rozesław Rylski, Seweryn Syroczyński i Feliks Szostakowski, młodsze zaś pokolenie reprezentowały dwie grupy: starsi, którzy już ukończyli Uniwersytet i studenci. Do pierwszych należeli: Waław Lasocki, Tadeusz Rutkowski, Leonard Sowiński i Adolf Trachtenberg, a do drugiej grupy m.in.: Włodzimierz Antonowicz, Ma-rian Dubiecki, Władysław Henszel, Ludwik Jenicz, Władysław Kamieński i Mikołaj Zagórski. Zebranie nie dało żadnych wyników, gdyż jedni i drudzy pozostali przy swoich stanowiskach.

W 1861 r. nastąpiło ostateczne zerwanie Antonowicza z polską młodzieżą, gdyż wystąpił on przeciwko idei powstania narodowego. Antonowicz z Tadeuszem Rylskim i jeszcze z kilkoma zwolennikami opuścili polskie organizacje i założyli jednocześnie odrębną polsko-ukraińską grupę pod nazwą „Hromada”.

W tymże roku ukazał się w miesięczniku rosyjskim *Osnowa* w Petersburgu artykuł napisany przez Włodzimierza Antonowicza, w którym wyraźnie wystąpił on przeciwko polskiemu ruchowi narodowemu.

Gdy wybuchło powstanie styczniowe 1863 r. wszyscy Polacy z grupy Antonowicza, z wyjątkiem paru jednostek, wzięli w nim czynny udział.

Włodzimierz Antonowicz w taki sposób podał przyczyny swego zerwania z polską młodzieżą akademicką: *„Nie myślcie, że mi lekko przyszło zrywać stosunki, z którymi się żyłem, w które włożyłem tyle lat życia, tyle pracy i uczucia szczerego. Miałem najbliższe, najściślejsze stosunki z dwoma pokoleniami moich kolegów, z wieloma złączony byłem serdeczną nicią przyjaźni prawdziwej i sympatii. Również od dzieciństwa kochałem Polskę, i jak widzieliście, szczerze byłem oddany na jej usługi. Razem z Wami nauczyliśmy się z myślą o niej, zawsze z nadzieją, że skrzętną pracą i rozumną myślą zdołamy ją poddźwignąć z niedoli i odbudować na nowych podstawach. Wspólnie z Wami przyszliśmy do przekonania, że było to możliwe z ludem i przez lud. Tu na kresach bardziej to skomplikowana sprawa niż w Królestwie albo na przykład w Poznańskim, gdyż historia pozostawiła tu po sobie niesmaczne tradycje polskiej gospodarki. Marzyliśmy z Wami, że społeczeństwo polskie zrozumie własny interes i szczerze zechce wejść na drogę uczciwych swych obowiązków względem tutejszego ludu. Razem z Wami przekonałem się, że społeczeństwo to głuche i ślepe, że ugrzęzło w sobkostwie, że to wreszcie kasta, a nie rozumne i uczciwe społeczeństwo”.*

Po zerwaniu z polskim ruchem Antonowicz wraz ze swymi zwolennikami przeszedł do form legalnego ukrajinofilstwa, walcząc jednocześnie z rewolucyjnym ruchem ukraińskim, którego wodzem był znany historyk i polityk ukraiński Mychajło Dragomanow. Później grupa Antonowicza zajmowała się przeważnie działalnością kulturalną wśród Ukraińców.

W okresie przygotowań do powstania 1963 r. polska młodzież akademicka Uniwersytetu Kijowskiego brała czynny udział w tych pracach. Rewolucyjne hasła „dla ludu i przez lud” były na Kijowszczyźnie, Podolu i Wołyniu gorąco propagowane.

Pierwsze wrzenie na Uniwersytecie Kijowskim zaczęło się już w r. 1861. 5 października polscy studenci po nabożeństwie za arcybiskupa Fijałkowskiego zaczęli śpiewać „Boże coś Polskę” i „Z dymem pożarów”. Zauważono, że urzędnik policyjny Matkowski zapisywał nazwiska śpiewających studentów. Po wyjściu z kościoła znalazł się on na ganku. Tłum młodzieży zrzucił go z ganku na ziemię i pobił pałkami i pięściami, co spowodowało śmierć.

W wyniku tego zajścia aresztowano ponad stu studentów Polaków, wśród nich Olszańskiego, Załęskiego i Ciąglińskiego, którzy zostali skazani na kilkumiesięczne więzienie.

W tym czasie związek „Trójnicki” nawiązał ścisły kontakt z Warszawą i nastąpiło porozumienie co do zbrojnego wystąpienia przeciwko Rosji.

Na czele „Trójnickiego” stanął Stefan Bobrowski i przekształcił związek w organizację dziesiętną. Następnie utworzono Centralny Komitet Rusi, który w niedługim czasie przemianowano na Wydział Wyko-nawczy na Rusi, zależny od Centralnego Komitetu Warszawskiego. Wydział Wykownawczy na Rusi składał się z trzech członków: Edmunda Różyckiego, Izydora Kopernickiego i Aleksandra Jabłonowskiego.

Prace przygotowawcze do powstania były w pełnym toku. Tworzyły się odrębne zarządy dla Kijowszczyzny, Podola i Wołynia. Część młodzieży akademickiej wyruszyła na wieś, by prowadzić agitację wśród ludu na rzecz akcji powstaniowej.

Gdy wybuchło powstanie w Warszawie, nadeszło wezwanie z Centralnego Komitetu do rozpoczęcia powstania na Kijowszczyźnie, Podolu i Wołyniu w marcu 1863 r.

Do Warszawy wyruszyła delegacja w osobach: Antoni Chamiec i Edmund Różycki, celem podania do wiadomości Centralnego Komitetu, że przygotowania do powstania nie są jeszcze ukończone. Ustalono więc nowy termin rozpoczęcia powstania, a mianowicie 26 kwietnia (starego stylu), z tym, że powstanie miało być przeprowadzone jedno-cześnie na całym terenie Kijowszczyzny, Podola i Wołynia.

Siły powstańcze składały się z przeszło tysiąca studentów Uniwersytetu Kijowskiego, kilkuset uczniów starszych klas szkół średnich oraz kilkuset urzędników i mieszkańców Kijowa. Część młodzieży akademickiej wyruszyła na prowincję, by tam kierować powstaniem.

Pierwsza partia powstańców w liczbie ok. 300 studentów i uczniów wymaszerowała w dniu 26 kwietnia 1863 r. pod wieczór w kierunku Romanówki i Borodzianki, przy czym część z nich była uzbrojona, a reszta miała otrzymać uzbrojenie w pobliskich lasach. Na przedzie szła kolumna konna w ilości 100 koni, dowodzona przez Romualda Olszańskiego. Pierwszą grupą dowodził oficer saperów Borowski, zaś głównym dowódcą był kapitan artylerii Władysław Rudnicki.

Pierwsza grupa dotarła do Borodzianki, gdzie stoczyła krwawą bitwę, która skończyła się, wobec przeważającej siły przeciwnika, kompletnym rozbiciem powstańców. Ocalało zaledwie 70 powstańców, którzy dostali się do niewoli. Grupa, której udało się wymknąć do wsi Wercho-leska, również została całkowicie wybita.

Pośród powstańców, którzy dostali się do niewoli byli: kapitan Władysław Rudnicki, oficer saperów Borowski i dowódca konnego oddziału Romuald Olszański. Tak skończyła się akcja powstańcza pierwszej grupy.

Druga grupa w ilości 150 powstańców wyruszyła tegoż dnia, tj. 26 kwietnia 1863 r. bez broni w kierunku drogi Staro-Żytomierskiej. Oddział ten składał się z młodzieży i nie miał nawet dowódcy. Po całonocnym błądzeniu większa część grupy została wzięta do niewoli przez chłopów i żołnierzy.

Najbardziej tragiczny przebieg miała akcja oddziału składającego się z 21 powstańców, młodzieży polskiej od 15 do 30 lat, mającego wyłącznie cele propagandowe. Oddział był zaopatrzony w egzemplarze *Złotej hramoty*. Był to akt nadania ludowi wolności i ziemi. Dowódcą tego oddziału został wybrany przez powstańców Antoni Jurjewicz – były student Uniwersytetu Kijowskiego.

Na pierwszym postoju we wsi Motowiółwce powstańcy wręczyli zebranim chłopom *Złotą hramotę*, poprzednio odczytawszy ją. Dalej oddział przeszedł przez wieś Fastówkę do miasteczka Fastów, gdzie już napotkał na duże trudności w posuwaniu się naprzód, gdyż policja poleciła niszczyć mosty, rozkopać drogi itp.

W stanie wielkiego zmęczenia oddział po kilku dniach dotarł do wsi Sołojówka powiatu radomskiego. Tam już czekał na nich wielotysięczny tłum chłopów uzbrojonych w kosy i dragi. Powstańcy nie chcieli walczyć i stanęli pod płotem, a ze zmęczenia nawet zasypiali stojąc. Chłopi oświadczyli, że z obawy przed władzami nie mogą ich puścić wolno i zaproponowali odprowadzić ich do chat z tym, że broń pozostalaby na wozach. W myśl wpojonej zasady, że nie należy podnosić broni przeciwko ludowi, powstańcy zgodzili się pozostawić uzbrojenie. Po wykonaniu tego żądania nagle nastąpił prowokacyjny strzał i chłopci zaczęli mordować bezbronnych powstańców kosami, dragami i toporami. Większość powstańców zginęła w straszliwych męczarniach, resztę ran-nych zabrali żołnierze.

Zginęli na miejscu między innymi: Abramowicz, Józef Biesiadecki, Franciszek Bobowski, Czaplński, Konrad Izbiński, Kostko, Bolesław Krypski, Gotfryd Przedpełski, Walery Przedzrymirski z bratem, Adolf Peretiatkowicz, Aleksy Wasilewski, Lucjan Wołonczewski i Józef Dorożyński, który wskutek zadanych mu ran zmarł w szpitalu w Ży-tomierzu.

Na Sybir zostali zesłani z tego oddziału: Antoni Kościuszko, Wacław Kurzyński, Bolesław Peszyński, Wincenty Wasilewski i Stefan Wyhowski. Antoni Jurjewicz, jako dowódca oddziału, został skazany na karę śmierci; udało mu się jednak uciec z fortecy kijowskiej. Również i powstaniec Władysław Szaramowicz uciekł z Kazania.

Powstańcy, którzy dostali się do niewoli, przeżyli jeszcze wiele ciężkich chwil. Jenerał Korencke, dowódca wojsk rosyjskich w Guberni Kijowskiej, który zgniół powstanie na Kijowszczyźnie, zarządził, by wzięci do niewoli powstańcy z różnych części Kijowszczyzny zostali przewiezieni do Kijowa i przemaszerowali głównymi ulicami miasta, tj. Wielką Wasilkowską, Kreszczatikiem do twierdzy na Peczersku. W pierwszej grupie znajdowali się powstańcy wzięci do niewoli przez chłopów z okolic Białej Cerkwi, przeważnie uczniowie białocerkiewskiego gimnazjum. Następne grupy stanowili rozbitkowie spod Borodzianki, Wiercholska i innych miejscowości.

Był to straszny widok: na wozach leżeli skrępowani młodzi powstańcy otoczeni przez żołnierzy i chłopów uzbrojonych w kosy, cepy i widły. Silniejsi szli pieszo dwójkami ze związanymi w tył rękami, w podobnym otoczeniu. Ulice były przepełnione mieszkańcami miasta.

Tak tragicznie zakończyły się pierwsze dni powstania na Kijowszczyźnie, gdzie grupy powstańcze składały się z młodzieży akademickiej z Uniwersytetu Kijowskiego i młodzieży starszych klas szkolnych.

Powstanie trwało cały miesiąc i zakończyło się w dniu 28 maja 1863 r. (starego stylu), gdy ostatnia grupa pod dowództwem Edmunda Różyckiego musiała się schronić w zaborze austriackim.

Młodzież zapełniła więzienia w Kijowie, Żytomierzu, Zastawiu, Dubnie, Berdyczowie, Starym Konstantynowie, Włodzimierzu i Zwiahlu. Wielu powstańców zostało rozstrzelanych, wielu zaś zesłanych na długie lata na Sybir.

Młodzież kijowska nie tylko czynnie z orężem w ręku walczyła z przeważającymi siłami wroga, lecz ginąc męczeńsko była również owiana najszlachetniejszymi ideałami społecznymi, czego dowodem była *Złota hramota*.

Należy podkreślić, że kijowska młodzież akademicka odegrała również dużą rolę w powstaniu 1863 r. w Warszawie. Ignacy Chmieleński, student Uniwersytetu Kijowskiego, stał wspólnie z Leonem Królikowskim i Witoldem Marczewskim na czele organizacji miejskiej powstania w Warszawie. Był on jednym z członków Centralnego Komitetu Narodowego, powstałego w Warszawie w czerwcu 1862 r., na czele którego stał Jarosław Dąbrowski. W czasie zamachu stanu w Centralnym Komitecie Chmieleński ostro zaatakował spiskowców, dowodząc szkodliwości odkładania terminu powstania. Spiskowcy zmusili jednak członków Komitetu do ustąpienia. Ignacy Chmieleński rozpoczął wówczas akcje terrorystyczne. Z jego inicjatywy odbyły się dwa nieudane zamachy na brata cara księcia Konstantego oraz na margrabiego Wielopolskiego. Dzięki ucieczce za granicę Chmieleński ocalał swoje życie.

Wielkie wrażenie w czasie trwania już powstania wywołała akcja napadu na bank w Warszawie, zorganizowana przez studenta Uniwersytetu Kijowskiego Aleksandra Waszkowskiego z kilkoma studentami ze Szkoły Głównej. Zabrano wówczas z kasy rządowej ok. 20 milionów rubli. Aleksander Waszkowski w czasie dogorywania powstania objął stanowisko naczelnika miasta Warszawy, które zajmował, jako ostatni naczelnik, do momentu aresztowania go, tj. do grudnia 1864 r. Rozstrzelany został w Cytadeli w Warszawie 17 lutego 1865 r.

Poniżej podajemy nazwiska wybitniejszych studentów Polaków Uniwersytetu Kijowskiego, zasłużonych w walce z caratem: Franciszek Duchński – konarszczyk, wybitny etnograf, Edmund Liwski – konarszczyk, docent na uniwersytecie w Charkowie, Ksawery Pietraszkiewicz – konarszczyk, zesłany jako żołnierz na Kaukaz, Antoni Stanisławski – konarszczyk, profesor na uniwersytecie w Kazaniu, Jan Prusinowski – konarszczyk, adwokat w Żytomierzu, Stefan Buszczyński – uczestnik powstania 1863 r., wybitny rolnik, Karol Baykowski – towiańczyk, Leonard Jankowski – opiekun młodzieży akademickiej w Kijowie, Adrian Baraniecki – lekarz założyciel muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie i kursów wyższych dla kobiet, Roman Bniński – uczestnik powstania 1863 r., Adam Gadowski – ziemianin z Wołynia, który w r. 1849 zniósł poddaństwo i pańszczyznę, Aleksander Jabłonowski – członek Wydziału Wykonawczego na Rusi w 1862 r., znany historyk, Romuald Olszański – powstaniec 1863 r., zginął w twierdzy w Kijowie, Felicjan Jachimowicz – lekarz, powstaniec 1863 r., Ferdynand Knothe – lekarz, powstaniec 1863 r., Ludomir Radłowski – lekarz, powstaniec 1863 r., Julian Belina-Kędrzycki – pedagog, powstaniec 1863 r., sybirak, Ludwik Górecki – profesor dermatologii na Uniwersytecie Kijowskim, Izydor Kopernicki – wybitny anatom i antropolog, profesor uniwersytetów w Kijowie i w Krakowie, członek Wydziału Wykonawczego na Rusi w 1862 r., Aleksander Czekanowski – wybitny geolog, sybirak, Zygmunt Miłkowski (T. T. Jeż) – autor pracy *O obronie czynnej i skarbie narodowym*, Antoni Pietkiewicz (Adam Pług) – poeta i powieściopisarz, Edward Nowodworski – ksiądz, literat, sybirak, Józef Rolle, Leonard Sowiński – literat.

Do tych nazwisk należy dołączyć i Waryńskiego, ojca Ludwika i Stanisława Waryńskich, jako wychowanka Uniwersytetu Kijowskiego i działacza konspiracyjnego powstania 1863 r.

Udział studentów Polaków w powstaniu 1863 r. miał konsekwencje dla Uniwersytetu Kijowskiego. Ilość studentów Polaków znacznie się zmniejszyła. W 1862 r. studentów Polaków było tu 835, zaś po powstaniu ilość ta zmalała do 476. Car Aleksander II wydał w 1866 r. zarządzenie, by liczba studentów Polaków w Uniwersytecie Kijowskim nie przekraczała już nigdy jednej piątej liczby wszystkich studentów.

## 5. DZIEJE POLSKIEJ ORGANIZACJI MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W KIJOWIE W LATACH 1884 – 1901

Po powstaniu 1863 r. na Kijowszczyźnie, Podolu i Wołyniu wzmógł się znacznie ucisk w stosunku do Polaków, szczególnie studentów Uniwersytetu.

Polska młodzież akademicka nie bacząc na to zaczęła organizować się na nowo, tworząc konspiracyjne koła samokształceniowe, które w latach 70-tych XIX w. spowodowały powstanie organizacji pod nazwą Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Była to organizacja o zabarwieniu radykalnym, przy czym poza studentami Uniwersytetu należeli do niej uczniowie starszych klas szkół średnich, następnie, po uruchomieniu w 1878 r. Wyższych Kursów Żeńskich, należały studentki tych kursów i wreszcie nawet młodzież nie studiująca.

Był to okres kiedy na Zachodzie i w Rosji powstały wielkie ruchy tworzące nowe ideały. (...) Do rąk młodych ludzi docierały dzieła Lassalla, Marksa, Spencera (...). Jeszcze większy wpływ wywierały dzieła rosyjskich myślicieli, takich jak Czernyszewski, Michajłowski, Ławrow, Tichomirow i Plechanow. Do Kijowa zaczęła docierać również i polska prasa socjalistyczna.

W okresie 1869 – 1874 w Rosji działały już rewolucyjne kółka młodzieży inteligentckiej, które w pierwszej fazie zajmowały się samokształceniem, a następnie prowadzeniem propagandy rewolucyjnej wśród ludu. (...) Uczestniczyli i Polacy, których pociągały hasła rewolucyjne i walka z caratem. Poza tym uważali, że losy Polski są uzależnione od rozwoju i realizacji idei ruchów rewolucyjnych w Rosji.

Stanisław Dybowski – student wydziału historyczno filologicznego Uniwersytetu Kijowskiego był członkiem kółka kijowskiego i brał czynny udział w zapoznawaniu robotników z teorią Marksa. Bolesław Kostecki – student Uniwersytetu Kijowskiego brał wspólnie z Florianem Bohdanowiczem udział w działalności agitacyjnej. Józef Uziębło – studium początkowo w Uniwersytecie Kijowskim, a następnie w Moskwie, zajmował się propagandą w Guberni Jarosławskiej i należał do wybitnych członków rosyjskiego ruchu rewolucyjnego. Nie były to sporadyczne przypadki udziału studentów Polaków w ruchu rewolucyjnym.

Współpraca młodzieży rosyjskiej i polskiej w ruchach rewolucyjnych w latach 70-tych i 80-tych odbiła się żywym echem w organizacji studenckiej Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Główna walka toczyła się o paragraf statutu, który opiewał, że zadaniem stowarzyszenia jest *praca dla dobra ludu, przeważnie polskiego*. (...) Następnym paragrafem statutu, o treść którego toczyły się spory w stowarzyszeniu, był paragraf określający kto może być członkiem stowarzyszenia. (...) Większość żądała zmiany takiej, by członkami organizacji mogli być tylko studenci Polacy z Uniwersytetu Kijowskiego.

W wyniku dyskusji nastąpił w r. 1884 rozłam; większość bowiem przeprowadziła zmiany jednego i drugiego paragrafu ustalające wymóg *pracy dla dobra polskiego ludu* oraz że członkami stowarzyszenia mogą być *tylko studenci Polacy z Uniwersytetu*. Zmieniono również i nazwę organizacji, która od 1884 r. brzmiała: Korporacja Studentów Polaków Uniwersytetu.

Na skutek tych zasadniczych zmian charakteru organizacji mniejszość na czele z przywódcami studentami Witwickim i Glinką opuściła Korporację. Po pewnym czasie część jej, wzmocniona nowymi studentami o radykalnych poglądach, zdecydowała się wstąpić ponownie do Korporacji, gdyż doszła do przekonania, że nie będzie mogła utworzyć odrębnej organizacji. Miało to miejsce w 1885 r. Na czele tej grupy, która składała się z kilkunastu studentów, stali Jan Chmielewski, Izidor Witalis, Makowski, Stanisław Narutowicz i Aleksander Rosnowski. (...)

W związku z tym spory ideowe w Korporacji znów rozgorzały (...). Spory te jednak nie przeszkadzały działalności samokształceniowej Korporacji. Odbywała się ona zasadniczo w kołach, zajmujących się różnymi dziedzinami: naukami społecznymi, ekonomicznymi, przyrodniczymi, literaturą i historią polską. (...) Na zebraniach kół, które zbierały się kilka razy w miesiącu, wygłaszano referaty zawczasu przygotowane przez poszczególnych członków kół, a następnie odbywała się dyskusja nad tymi referatami. (...)

Wielką pomoc w samokształceniu stanowiła biblioteka Korporacji, która zawierała szereg cennych dzieł klasycznych z zakresu nauk społecznych, ekonomicznych, przyrodniczych i nauk ścisłych, literatury i historii, i wreszcie znajdowały się tam najnowsze wydawnictwa polskiej beletrystyki.

Koła Korporacji grupowały teoretycznie po 10 członków. Na czele kół stał radny wybierany przez członków danego kół. Radni ze wszystkich kół stanowili radę Korporacji, najwyższą instancję tej organizacji. Rada wybierała każdego roku jesienią sekretarza, skarbnika i bibliotekarza, przy czym kadencja trwała zasadniczo jeden rok. Pierwszą osobą w Korporacji był sekretarz. Dopiero w 1908 r. sekretarza zastąpiono przewodniczącym Korporacji.

Ogółem Korporacja w 1886 r. liczyła 140 – 150 członków. Było 13 kół, z których 10 stanowiły tak zwane koła białe, a 3 – koła czerwone. Radnymi kół czerwonych byli Jan Chmielewski, Stanisław Narutowicz i Aleksander Rosnowski. W r. 1887/1888 do Korporacji wstąpiło większe grono studentów, wśród których więcej było zwolenników poglądów radykalnych. W związku z tym powiększyła się ilość kół czerwonych. Do wybitniejszych członków o zapatrywaniach radykalnych należeli, poza wyżej wymienionymi: Abramowicz z wydziału medycznego, Borowski z Mińszczyzny, Andrzej Domaszewicz z Kowna, Leonard Koczorowski z Kijowszczyzny z wydziału medycznego, Olgierd Kuncewicz z Wileńszczyzny, Płoskowski z Kijowa, Szumski z Mińszczyzny i Edmund Sagajło z wydziału medycznego. W późniejszym czasie przybyli i dołączyli do czerwonych: z wydziału medycznego Stanisław Bachnicki, Wincenty Bogucki z Wołynia, Mańkowski, Ludwik Narkiewicz z Kowieńszczyzny, Pogorzelski, Przyborowski, Henryk Sarcewicz i Tadeusz Skrzywan z Odesy, z wydziału prawnego Jordan Pereświat-Sołtan i z wydziału matematycznego Antoni Zaremba z Kijowa.

Z wybitniejszych korporantów białych należy wymienić następujące osoby: Ignacy Łychowski z Żytomierza z wydziału prawnego, Marian Korczyński z Żytomierza, Bernatowicz, Kazimierz Górski z Odesy z wydziału medycznego, Jaśkiewicz, Ożarowski z Wilna, Szuch, Walknowski i Werner. (...)

Spory prowadzone w Korporacji dotyczyły nie tylko spraw ideowych, ale często nawet spraw drobnych, jak na przykład prenumeraty i nabywania z funduszy Korporacji czasopism i książek rosyjskich, względnie tłumaczeń zagranicznych na język rosyjski. Czerwoni uważali za konieczne, by powyższe materiały znajdowały się w bibliotece korporacyjnej, natomiast biali byli zdania, że w każdej bibliotece rosyjskiej te materiały mogą być do dyspozycji studentów korporantów. Sprawa ta ciągnęła się przez wiele lat i dopiero w 1893 r. została załatwiona po myśli czerwonych.

W tym okresie czerwoni nawiązali kontakt z socjalistyczną organizacją Proletariat, przy czym pośredniczył Stanisław Narutowicz, kolega Tadeusza Rochniewskiego i znajomy Ludwika Waryńskiego. Różne polskie wydawnictwa socjalistyczne, jak *Proletariat*, *Przedświt* i *Walka klas*, dochodziły do rąk czerwonych. Również pisma takie, jak *Głos*, *Przegląd Społeczny*, były kolportowane wśród członków Korporacji.

Wśród czerwonych korporantów wkrótce wyłoniły się dwie grupy: jedna była pod wpływem marksizmu i socjalizmu polskiego, druga zaś pod wpływem rosyjskiej organizacji rewolucyjnej. Niektórzy z tej drugiej grupy weszli do organizacji tzw. „Spiskowców” czyli „Fokińców”, utworzonej przez Rosjanina Fokina ocalałego z pogromu „Narod-nej Woli”. Do „Fokińców” należeli korporanci Jan Chmielewski, Leonard Koczorowski i Olgierd Kuncewicz, a także jeszcze paru studentów Polaków nie należących do Korporacji.

Fakt jednoczesnego brania udziału w pracach Korporacji i rosyjskiej organizacji „Fokińców” był tłumaczony w ten sposób, że w tym okresie, tj. 1884 – 1888, w Korporacji praca nie była prowadzona metodycznie i że była ona mało praktyczna, tylko samokształceniowa. Natomiast w organizacji „Fokińców” poziom nauczania był wyższy, kierownictwo sprawniejsze i odbywały się konspiracyjne ćwiczenia. Po paru latach grupa korporantów wystąpiła z tej organizacji, a grupa nie-korporantów uczestniczyła w niej aż do jej zlikwidowania w r. 1891/1892.

Ruch aktywno-narodowy niepodległościowy zaczął kiełkować od 1886 r., kiedy ukazała się broszura T. T. Jeża *O obronie czynnej i skarbie narodowym*, kiedy powstała Liga Polska i założony został przez nią w 1887 r. Związek Młodzieży Polskiej, czyli tzw. ZET.

W latach 90-tych grupa czerwonych przyjęła już wyraźny kierunek socjalistyczny. Do bardziej wybitnych członków tej grupy należeli: Stanisław Bachnicki, Wincenty Bogucki, Aleksandra Bojakowska, Jan Andrzej Domaszewicz, Józef Chodoski, Leonard Lewkowicz, Anna Mańkowska, Jordan Pereświat-Sołtan, Jadwiga Samochocka, Edmund Sagajło, Henryk Sarcewicz i Antoni Zaremba.

Niebawem nastąpiły aresztowania niektórych członków grupy. Policja austriacka zatrzymała we Lwowie Ukraińca Kistiakowskiego z Kijowa i znalazła u niego adres Anny Mańkowskiej, gdzie często zbierali się członkowie tej grupy. Wówczas aresztowani zostali Henryk Sarcewicz, Jordan Pereświat-Sołtan i Edmund Sagajło.

W latach tych w dalszym ciągu trwały spory ideologiczne między czerwonymi i białymi korporantami, przy czym w 1894 r. większość stanowiły już koła czerwonych. Z ogólnej ilości 25 kół było 15 – 18 czerwonych i 7 – 10 białych.

W 1894 r. grupa czerwonych rozpadła się na dwa odłamy. Jedna grupa, na czele z Ludwikiem Lewkowiczem, Jordanem Pereświat-Sołtanem i Henrykiem Sarcewiczem przyjęła program Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), druga zaś ze Stanisławem Bachnickim i Wincentym Boguckim – program Socjaldemokracji Królestwa Polskiego (SD).

Pierwsza grupa, opierając się na PPS, miała ścisły kontakt z Warszawą i Wilnem i stamtąd otrzymywała nielegalne wydawnictwa. Głównym przywódcą tej grupy był Henryk Sarcewicz, gdy odeszli Lewkowicz i Pereświat-Sołtan. Do wybitniejszych należeli: Józef Grodecki, Karol Kiljański,



Wacław Makowski, Wacław Mordasiewicz, Józef Moszyński, Jan Przyborowski, Stanisław Przybyszewski, Adam Rabczewski, Stanisław Sujkowski i Maurycy Szyszko. Grupa ta była sprężysto prowadzona i organizowała nawet kółka robotnicze w fabrykach i warsztatach kolejowych, przy czym przyjmowano do niej także robotników Ukraińców i Rosjan. Literatura nielegalna polska i rosyjska w latach 1894 – 1897 była sprowadzana z Wilna przez Józefa Piłsudskiego. Z Galicji szła ona przez stację Husiatyn. Henryk Sarcewicz, który należał do PPS pragnął, by jego grupa przystąpiła oficjalnie do PPS. Jednak większość sprzeciwiła się temu i w 1896 r. nastąpił rozłam. Na czele większości stanął Stanisław Kalinowski. Przewodził on przy pomocy Adama Rabczewskiego i Józefa Moszyńskiego uchwałę o przyjmowaniu do koła członków niezależnie od narodowości. Z nie-Polaków wstąpili wówczas m.in. Moisiej Urycki, Dymitr Nietoczajew i Włodzimierz Sapieżko.

Druża grupa, zbliżona do SD, po wyjeździe Stanisława Bachnickiego pozyskała nowego członka Kazimierza Petruszewicza z Mińszczyzny – studenta prawa o poglądach marksistowskich. Razem z Wincentym Boguckim Petruszewicz należał do kierownictwa grupy. Wśród wybitniejszych członków tej grupy byli: Stanisław Brożas, Józef Cwirko-Godycki, Jan Górnostajski, Jarmoliński, Józef Kiełpsz, Piotr Kotoński i Dominik Okińczyc. Byli to studenci wydziału medycznego, a pochodzili z Litwy i Białorusi. Do młodszych członków grupy należeli studenci: Marian Górski z Białej Cerkwi, Wacław Klimowicz, Strzałkowski, Kazimierz Szulakowski z Białej Cerkwi i Romuald Wojnarowski z Żytomierza.

Z tym kołem współpracowało koło „Kilińczyków”, w skład którego wchodził studenci Uniwersytetu Warszawskiego, relegowani z tej uczelni w związku z manifestacją młodzieży akademickiej przed pomnikiem Kilińskiego, a przyjęci do Uniwersytetu Kijowskiego. Koło prowadził Stanisław Koszucki, a wśród wybitniejszych należy wymienić Winiarskiego i Stanisława Wrzoska.

Z kołem Boguckiego i Petruszewicza współpracowało również koło kobiet, składające się m.in. z Heleny i Eweliny Boguckich, Janiny Jodko, Janiny Lesieckiej, Heleny Mańkowskiej, Natalii Paczoskiej i Heleny Wysockiej.

Fakt ścisłej współpracy studentów Polaków z Rosjanami w socjalistycznych organizacjach rosyjskich należy tłumaczyć tym, że już w latach 1890 – 1894 idee socjalizmu przeniknęły i do młodzieży uczniowskiej. Tam też powstawały kółka samokształceniowe składające się z Polaków, Rosjan i Żydów. Znajdowały się w nich wybitne jednostki, jak np. Anatolij Łunaczarski, Moisiej Urycki, Adolf Joffe, Widgorczyk i Krochmal. Po przejściu do życia akademickiego młodzież ta w dalszym ciągu podtrzymywała kontakt z dawnymi kolegami lub organizowała koła mieszane. W 1897 r. część członków z pierwszej i drugiej grupy przeszła, względnie złąła się z socjaldemokracją rosyjską.

(...)

Jak z powyższego wynika, w okresie tym przeważały w Korporacji wpływy SD i to do tego stopnia, że w latach 1895 – 1896 sekretarzem Korporacji był Kazimierz Petruszewicz. Wpływy SD zaniepokoiły Patronat Korporacji (...), w związku z czym Patronat zakomunikował, że wstrzymuje udzielanie pomocy materialnej. Wówczas delegowano do rozmów Antoniego Kuczewskiego i Stanisława Koszuckiego. Zebranie Patronatu w ilości 30 osób odbyło się w mieszkaniu adwokata Ignacego Łychowskiego(...). Wśród obecnych był znany historyk Aleksander Jabłonowski. Argumenty delegatów były na tyle przekonujące, że Patronat zgodził się nadal zasilać kasę Korporacji.

W tymże samym roku w Wilnie odbył się zjazd organizacji polskiej młodzieży akademickiej z wyższych uczelni znajdujących się na terytorium całego Państwa Rosyjskiego. Korporacja delegowała na zjazd Antoniego Kuczewskiego i Stanisława Koszuckiego. Z Warszawy delegatami byli Władysław Podczaski i Józef Kochanowski, z Dorpatu – Jan Muszyński, z Petersburga – Ksawery Praus i Marian Chruszczyński, z Moskwy – Stanisław Pękosławski i Brudziński oraz z Charkowa – Gustaw Daniłowski i Żórawski.

Na zjeździe tym miały być poruszone następujące sprawy: ujednoczenie programu politycznego, ustalenie wspólnych metod działania, stosunek do studentów innych narodowości, ustalenie form organizacyjnych młodzieży polskiej, działalność samokształceniowa i oświatowa oraz określenie stałych stosunków pomiędzy organizacjami polskiej młodzieży akademickiej. Zjazd wileński trwał trzy dni, lecz żadnych uchwał nie powziął, gdyż utworzyły się dwa obozy: jeden składający się z pięciu delegatów zwolenników PPS, proponujący uchwalenie rezolucji opracowanej przez PPS, drugi zaś, również w liczbie pięciu delegatów, sprzeciwiający się proponowanej rezolucji.

W 1897 r. odbyły się w Kijowie demonstracje studentów, w których wzięła udział i Korporacja. Powodem tych demonstracji było samobójstwo studentki Wietrowej w więzieniu w Petersburgu.

W dniu 18 marca kilkuset studentów Rosjan wyszło na ulicę. Policja ostro zareagowała i zaarrestowała wielu studentów. 19 marca nastąpiły dalsze manifestacje, w których wzięli udział członkowie Korporacji z grupy SD, pomimo zakazu partyjnego, na czele z Kazimierzem Petruszewiczem, Adamem Rabczewskim, Marianem Górskim, Sapieżko i Wasilenko. Ze strony władz nastąpiły represje w stosunku do manifestantów. Wielu studentów zesłano do wschodnich guberni. Spośród korporantów dotknięto to m. in. Mariana Górskiego i Ludwika Skarżyńskiego.

W tym okresie finanse Korporacji były dobrze prowadzone. Posiadała ona prócz sum obrotowych jeszcze kapitał żelazny w wysokości pięć tysięcy rubli. W związku z aresztowaniami rada Korporacji uchwalała, by naruszyć kapitał żelazny i udzielić aresztowanym studentom zapomogi, przy czym nie tylko Polakom, ale wszystkim studentom: Ukraińcom, Rosjanom i Żydom. Uchwała ta wywołała w pewnych kołach wielkie niezadowolenie.

Końcowe lata XIX w. upamiętniły się w Uniwersytecie Kijowskim ciągłymi strajkami, których skutkiem stało się zamknięcie Uniwersytetu.

W celu kierowania strajkami i nawiązania kontaktu między poszczególnymi organizacjami w 1894 r. tajne organizacje studenckie wyłoniły spośród siebie Союз киевских землячеств и организаций. Największą organizacją w tym Sojuszu była Korporacja, następną pod względem wielkości Ukraińska Studencka Hromada i Kijowskie Towarzystwo Gruzińskie. Organem wykonawczym, utworzonym w 1895 r., był Союзный совет объединённых землячеств и организаций, który działał pod pseudonimem Siemion Siemionowicz. W końcu 1895 r. Sojuz obejmował 26 ziemiactw i organizacji, które reprezentowały 900 studentów.

Korporacja wysyłała do Rady Koalicyjnej (Союзный совет) kilku delegatów i miała duży wpływ na jej decyzje. W tym okresie delegatami Korporacji w radzie byli: Jan Wyleżyński, Stanisław Koszucki, Ludomir Skarżyński, Władysław Mech, Władysław Witkowski i Zawadzki. Korporanci nie tylko brali czynny udział w pracy rady, ale często przewodniczyli nawet na ogólnostudenckich wiecach.

W okresie strajków i manifestacji, w których bardzo żywo uczestniczyła Korporacja, jej członków aresztowano, niektórych skreślano z Uniwersytetu, jak np. Jana Wyleżyńskiego, Władysława Witkowskiego, Józefa Jurowa. Niektórzy siedzieli po kilka miesięcy w więzieniach, niektórych zsyłano jako żołnierzy na Kaukaz, jak np. Antoniego Minkiewicza i Józefa Poczętowskiego.

Żywy udział w życiu organizacyjnym na terenie Uniwersytetu brali członkowie koła „Kilińczyków”, (...) relegowani z Uniwersytetu Warszawskiego (...). Ich wystąpienia na wiecach akademickich przyczyniały się do spotęgowania się ruchu oporu wśród studentów Uniwersytetu. Do wybitniejszych mówców należeli Stanisław Koszucki i Eugeniusz Gnus.

Dużą rolę w grupie zbliżonej do PPS odegrał Władysław Mech, który w 1896 r. przybył na Uniwersytet Kijowski z Petersburga z Akademii Medycznej. Dzięki niemu wpływy SD znacznie się zmniejszyły. Do zwolenników PPS należeli następujący korporanci: Julian Bańkowski, Benzef, Budniewski, bracia Paulucie, Antoni Tomaszewski i Turski.

W 1897 r. skarbnikiem Korporacji był Józef Cwirko-Godycki. Gdy w okresie strajków został aresztowany, nie było wiadomo, co się stało z funduszami pieniężnymi Korporacji, w tym również i z żelaznym kapitałem, wynoszącym wówczas 8000 rubli, przy czym były obawy, że pieniądze dostały się w ręce policji. W czasie jesiennych wyborów 1897 r. (...) skarbnikiem został wybrany Antoni Kuczewski. Dzięki jego staraniom udało się znaleźć pieniądze Korporacji, które były ukryte u zakonspirowanych osób.

W okresie 1893 – 1901 sekretarzami Korporacji byli m.in.: Stanisław Kalinowski, Antoni Kuczewski, Władysław Mech, Kazimierz Petruszewicz, Ludwik Skarżyński, Klemens Strzałkowski, Kazimierz Szulakowski i Antoni Tomaszewski; bibliotekarzami zaś kolejno: Wojciechowski, Adam Wrzosek, Piątkowski, Emil Wierzbicki oraz Józef Kutylowski, który sprawował tę funkcję do 1910 r.

W okresie 1893 – 1901 radnymi kół byli m.in. następujący korporanci: Józef Grodecki (później kurator okręgu szkolnego w Warszawie), którego koło objął następnie Antoni Mikulski, a członkami koła m.in. byli Ludwik Janowski (profesor, znakomity historyk), Zygmunt Skrzyński (wojewoda białostocki) i Ludomir Skarżyński (wybitny działacz rosyjskiej SD, później członek władz PPS); radny Wincenty Bogucki (członek SD, wiceprezydent Odessy, wiceminister za rządów Kiereńskiego, wiceprezydent m. Warszawy), a członkami koła m.in. byli Tallat-Kiełpsz – Litwin (poseł na sejm w Kownie), Kazimierz Petruszewicz (wybitny działacz SD); radny Stanisław Kalinowski (wybitny profesor fizyki, senator z „Wyzwolenia”), a członkiem koła był m.in. Paderewski (inżynier górnik); radny Marian Górski (wybitny działacz rosyjskiej SD), którego koło objął później Władysław Witkowski, a członkami koła byli m.in. Stanisław Huskowski (senator z ramienia BBWR), Skokowski (senator z ramienia BBWR); radny Jan Przyborowski; radny Kazimierz Petruszewicz; radny Ignacy Zagórski (wybitny działacz rosyjskiej SD, adwokat w Wilnie), a członkiem koła był Aleksander Bylina (profesor na klinice wewnętrznej w Kijowie, lekarz wojskowy w Warszawie); radny Klimowicz, którego koło objął później Klemens Strzałkowski, a członkami koła byli m.in. Kazimierz Szulakowski (zesłaniec polityczny), Kopystyński (znany później artysta operowy, występujący pod pseudonimem Tadeusz Leliwa), Jakub Małynicz (wybitny działacz rosyjskiej SD, a w Polsce PPS, lekarz w Warszawie); radny Sawicki; radny Rembertowicz; radny Szyszko-Bohusz; radny Józef Moszyński (czynny członek rosyjskiej SD w Kijowie); radny Adam Rabcewicz (wybitny członek rosyjskiej SD); radny Stefan Stefanowicz; radny Jan Mioduszewski (sędzia Sądu Okręgowego we Włocławku); radny Antoni Minkiewicz (minister),

a członkiem koła był m.in. Bolesław Leśmian (członek Akademii Literatury); radny Antoni Kuczewski – sekretarz i długoletni skarbnik Korporacji (lekarz w Zakopanem); radny Marowski; radny Warzeński; radny Wojciechowski; radny Mroczkowski (adwokat w Odesie, wybitny działacz narodowy i społeczny); radny Aleksander Januszkiewicz (profesor medycyny); radny Władysław Łukaszewicz (wybitny działacz narodowy, sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie), a członkiem koła był m.in. Stanisław Zieliński (konsul generalny w Niemczech, wybitny działacz narodowy); radny Wołosiewicz; radny Julian Szymański (profesor medycyny, marszałek Senatu), a członkiem koła był m.in. Ignacy Hoffman (profesor medycyny); radny Władysław Mech; radny Julian Bańkowski; radny Połowski – Litwin (zesłaniec); radny Stanisław Koszutski i radny S. Weinzier, których koła, poza jednym członkiem Zygmuntem Radlińskim (później profesor medycyny), obejmowały „kilińców” relegowanych z Uniwersytetu Warszawskiego.

Następujący „kilińcy” należeli do Korporacji: Stanisław Kunczyński, Kazimierz Topczewski, Władysław Piaszczyński, Eugeniusz Gnuś, H. Żmigrodzki, L. Domagalski, Ignacy Duchnowski, Kazimierz Kuligowski, K. Szmota, K. Tyminiński, J. Wójcicki, St. Świątecki, Gustaw Rudiger, Adam Jarocki, W. Szmiddecki, Wacław Kaniewski, Stanisław Skalski i Edward Stoński. (...)

Związek Młodzieży Polskiej (ZET), założony przez Ligę Polską w 1887 r., rozwinął działalność w pierwszym rządzie w Warszawie, do której władze ZET przenieśli się po pewnym czasie ze Szwajcarii. Przed rokiem 1889/1890 z kijowskiej Korporacji zostali przyjęci do ZET Jordan Pereświat-Sołtan i Edmund Sągajło; należeli oni do najwybitniejszych członków Korporacji i dlatego właśnie wybór padł na nich.

Socjalistyczne zapatrywania Pereświat-Sołtana i Sągajły nie stanowiły przeszkody w przystąpieniu ich do ZET. Przyjmując do ZET członków zwracano uwagę raczej na ich charakter, zdolności umysłowe i patriotyzm. Dopiero w miarę krystalizowania się wyraźnego kierunku narodowego, co nastąpiło w 1893 r., kiedy Liga Polska została przekształcona w Ligę Narodową, przyjmowano kandydatów mających przede wszystkim zapatrywania narodowe.

Z Korporacji nadawali się na przyjęcie do ZET następujący członkowie: Leonard Lewkowicz, Henryk Sarcewicz i Antoni Zaremba, nie posiadamy jednak żadnych danych o ich udziale w pracach ZET. Po odejściu z życia akademickiego Pereświat-Sołtana i Sągajły nie spotykamy żadnej do 1896 r. wzmianki o działalności ZET w środowisku akademickim Kijowa.

Wilhelm Kulikowski, który w latach 90-tych XIX w. studiował prawo na Uniwersytecie Kijowskim i był członkiem Korporacji, zaczął w tym czasie przejawiać działalność narodową i został członkiem ZET.

W r. 1895 wstąpił do Korporacji Stanisław Zieliński – wybitny członek organizacji uczniowskiej w Kijowie o przekonaniach narodowych, studiujący prawo na Uniwersytecie Kijowskim. W niedługim czasie zorganizował on koło korporacyjne, do którego weszli członkowie o poglądach narodowych. Zieliński został wybrany na radnego tego koła i automatycznie został członkiem rady Korporacji. W 1897 r. Zieliński przedstawił na posiedzeniu rady Korporacji program działalności koła korporacyjnego, oparty na założeniach myśli narodowej. Rada Korporacji nie zaakceptowała przedłożonego programu. Ponieważ jednak decyzja rady powinna była uzyskać większość, wobec braku tej większości rada zwróciła się do ogółu członków o zdanie. Zapoczątkowało to zasadniczą dyskusję nad proponowanym przez Stanisława Zielińskiego programem ideowo-politycznym.

W tym czasie Stanisław Zieliński został zaaresztowany za działalność korporacyjną i osadzony na pół roku w więzieniu oraz wydalony z Uniwersytetu. Po powrocie i przyjęciu do Uniwersytetu wznowił walkę o przedstawiony w swoim czasie program działalności koła Korporacji.

Około 1900 roku Zieliński został przyjęty do ZET przez Wilhelma Kulikowskiego, który zorganizował pierwsze koło ZET w Kijowie.

W 1901 r. w związku z akcją młodzieży korporacyjnej na czele ze Stanisławem Zielińskim odbyła się dyskusja na radzie Korporacji nad zmianą paragrafu 1 statutu, który dotychczas głosił, że zadaniem Korporacji jest *obrona interesów proletariatu*. Proponowano, by zmienić go na *obrona interesów ludu*.

Członkowie rady o kierunku SD bronili pierwszego tekstu, natomiast członkowie zwolennicy PPS popierali przyjęcie drugiego tekstu, mając nadzieję, że narodowcy zadowolą się zmianą tego tekstu i tym samym uniknie się rozłamu.

Jednak rozłam nastąpił i z Korporacji wystąpiły wszystkie koła białe. W drugiej połowie 1901 r. została utworzona nowa organizacja akademicka skupiająca studentów o przekonaniach narodowych z Uniwersytetu, Politechniki Kijowskiej i innych wyższych uczelni Kijowa.

Organizacja, kierowana przez Związek Młodzieży Polskiej (ZET), przyjęła nazwę „Polonia”.

Tak więc od 1901 r. wśród polskiej młodzieży akademickiej działały dwie organizacje: Korporacja i Polonia. Pierwsza o zabarwieniu socjalistycznym, druga zaś o zabarwieniu narodowym. Obie organizacje przetrwały w Kijowie do 1919 r.

## 6. DZIEJE ORGANIZACJI AKADEMICKIEJ POLONIA W OKRESIE 1901 – 1917

Początek organizacji ruchu narodowego w Polsce sięga lat 80-tych XIX w. W 1887 r. powstała Liga Polska, przekształcona w 1893 r. przez Romana Dmowskiego w Ligę Narodową.

Twórcami kierunku narodowego byli: Roman Dmowski, Jan Popławski i Zygmunt Balicki. Podstawą kierunku narodowego były dwie zasady wyrażone w 1893 r. przez Dmowskiego w jednym z jego artykułów: *każdy czyn polityczny Polaka, bez względu na to, gdzie jest dokonywany i przeciw komu skierowany, musi mieć na widoku interes całego narodu oraz prawdziwy patriotyzm nie może mieć na względzie interesów jednej klasy, ale dobro całego narodu.*

W 1887 r. Liga Polska utworzyła organizację jednoczącą młodzież akademicką pod nazwą Związek Młodzieży Polskiej, w skrócie zwaną ZET. Do 1908 r. ZET podlegał władzom Ligi Narodowej, po czym nastąpiło zerwanie kontaktu organizacyjnego, ZET zachował jednak w dalszym ciągu program narodowy.

Przewodnim hasłem Związku Młodzieży Polskiej było dążenie do niepodległości Polski, przy czym związek stał na gruncie sprawiedliwości politycznej, narodowej i społecznej.

ZET posiadał swoje organizacje w następujących miastach uniwersyteckich: Warszawa, Puławy (zabór rosyjski), Kraków, Lwów, Dublany (zabór austriacki), Poznań (zabór pruski), Zurich, Genewa, Berno (Szwajcaria), Wiedeń, Leoben (Austria), Paryż (Francja), Bruksela, Londyn, Antwerpia (Belgia), Berlin, Charlottenburg, Monachium, Lipsk, Wrocław, Karlsruhe, Gryfia, Heidelberg (Niemcy), Petersburg, Moskwa, Kijów, Odesa, Kazań, Charków (Rosja).

W latach 1887 – 1918 Związek Młodzieży Polskiej wywierał duży wpływ na wyrobienie polityczne młodzieży akademickiej na terenie trzech zaborów, w Szwajcarii, Austrii, Francji, Belgii, Niemczech i Rosji.

Związek był organizacją tajną, nie tylko wobec władz zaborczych, ale również wobec społeczeństwa polskiego. Wzorował się na organizacji masonskiej, ale posiadał tylko trzy stopnie, najniższy stopień stanowiły organizacje jawne wobec społeczeństwa polskiego.

Spośród członków jawnej części organizacji najzdolniejsi i o wypróbowanych charakterach byli przyjmowani do ZET w charakterze kolegów zetowych. Przyjęcie kandydata było omawiane na zebraniu kolegów zetowych. Przed przyjęciem zwracano na kandydata specjalną uwagę i dopiero po dokładnym przedyskutowaniu wszystkich jego cech przyjmowano go do grupy koleżeńskiej.

Dwóch członków ZET zawiadamiąło nowego kolegę o przyjęciu, zaznajamiając go z celami i zadaniami ZET. Po wyrażeniu zgody nowo-przyjęty składał przysięgę o zachowaniu tajemnicy. Kolega zetowy był drugim stopniem w organizacji. Na czele grupy zetowej stał starszy grupe.

Najwybitniejsze jednostki z koleżeńskiej grupy zetowej były wybierane do trzeciego stopnia, do braci zetowych. Tworzyli oni koło braterskie. Bracia zetowi byli zakonspirowani wobec kolegów zetowych. Na czele koła braterskiego stał starszy koła. Przyjęcia do koła braterskiego dokonywało samo koło. Kandydat na brata był wybierany z wielką ostrożnością. Zanim nastąpiła ostateczna decyzja przyjęcia, był przez dłuższy czas pod obserwacją braci.

Każde środowisko akademickie miało swoje koła braterskie i grupy koleżeńskie ZET. Prawie co roku odbywały się zjazdy delegatów kół braterskich. Zjazd był najwyższą instancją dla całej organizacji. Wszystkie najważniejsze decyzje zapadały na zjazdach. Na zjeździe wybierano środowisko, którego koło braterskie sprawowało naczelną władzę w okresie między zjazdami. Koło takie nosiło nazwę „centralizacji”, w skrócie „ciotki”. W pierwszych latach działalności ZET centralizacja znajdowała się w Szwajcarii, następnie w Warszawie.

Zjazdy odbywały się w różnych miastach, najczęściej w zaborze austriackim lub na Zachodzie. O zjazdach wiedzieli nie tylko bracia zetowi, ale również koledzy zetowi i koledzy z jawnych organizacji. Delegatów wybierano na zebraniach jawnych organizacji. Ponieważ na czele organizacji jawnych stali zawsze bracia zetowi, więc zawsze byli wybierani na delegatów.

Wszystkie ważniejsze sprawy były decydowane na zebraniach kół braterskich. Decyzja była następnie dyskutowana na zebraniu kolegów zetowych, na którym następowała ponowna decyzja, taka sama jak na kole braterskim, ponieważ zawsze bracia stanowili przewagę jakościową. Uchwała zebrania kolegów zetowych przechodziła na zebranie zarządu względnie na walne zebranie członków organizacji pierwszego stopnia, gdzie była przyjmowana jako uchwała zarządu lub walnego zebrania, obowiązującą całą młodzież narodową objętą organizacją.

Tak pomyślana organizacja ZET miała ogromny wpływ na całą młodzież akademicką, a jako organizacja trójzaborowa i obejmująca wszystkie ośrodki akademickie w trzech zaborach i za granicą – reprezentowała w całości skonsolidowany ruch młodzieży narodowej.

W związku z tym, że do działalności ZET należała również praca wśród młodzieży uczniowskiej, w 1902 r. została założona tajna organizacja młodzieży szkolnej pod nazwą „Róża”, kierowana przez ZET.

„Róża” była organizacją wzorowaną częściowo na ZET. Przyjmo-wano do niej tylko wybitniejsze jednostki. W 1903 r. organizacja „Róża” została zdekonspirowana przez władze zaborcze, w związku z czym przemianowano ją na „X”. Dopiero w 1904 r. organizacja przyjęła ostateczną nazwę „Przyszłość”, w skróceniu PET i w takiej formie przetrwała do 1918 r.

Tak wyglądał w ogólnych zarysach Związek Młodzieży Polskiej ZET, zrzeszający młodzież akademicką związaną z ruchem narodowym.

Poniżej przedstawimy historię narodowej młodzieży akademickiej w Kijowie.

Już w r.1889 paru członków Korporacji w Kijowie było członkami związku ZET.

Jan Offenberga, który odgrywał poważną rolę wśród młodzieży akademickiej w Warszawie, należał w latach 1889 – 1890 do władz ZET. Pisał on: *Kijów, o ile pamiętam, utrzymywał łączność z Warszawą przez Sągajkę i Sołtana*. Mowa tu o Edmundzie Sągajle – studencie medycyny Uniwersytetu Kijowskiego, członku Korporacji, późniejszym za-służonym członku Patronatu Korporacji oraz o Jordanie Pereświat-Sołtanie – studencie prawa Uniwersytetu Kijowskiego, również członku Korporacji, a później wybitnym adwokacie i zasłużonym członku Patronatu Korporacji. Obaj wymienieni wyżej członkowie Korporacji byli socjali-stami, co nie przeszkadzało im w należeniu do ZET, organizacji, która w pierwszej fazie swego istnienia jednoczyła ludzi o różnych poglądach.

W latach 90-tych członek Korporacji Wilhelm Kulikowski – stu-dent prawa Uniwersytetu Kijowskiego o poglądach wyraźnie narodowych, zaczął skupiać wokół siebie członków Korporacji o takich sa-myh poglądach. Wówczas ilość kół białych znacznie się zwiększyła. Ok. 1901 r., przy czynnym poparciu Kulikowskiego, powstało w Kijowie pierwsze koło braterskie tajnej organizacji ZET. Do tego koła weszli opozycjoniści z Korporacji: Stanisław Zieliński, Zygmunt Gilewicz, bra-cia Tadeusz i Zygmunt Mostowscy, Władysław i Zygmunt Topolniccy, Stanisław Rutkowski i Jerzy Baranowski, a w czasie późniejszym Bolesław Bielawski, Czesław Brzozowski i Stanisław Jeziński.

W latach 1897 – 1901 w Korporacji zaostryły się tarcia ideologi-czne między zwolennikami SD, PPS i ruchu narodowego, co doprowadziło do rozłamu, którego głównym inicjatorem był Stanisław Zieliński, członek Korporacji od 1897 r.,a zarazem od 1901 r. członek ZET. Z Kor-poracji wystąpili wówczas wszyscy członkowie białych kół.

W 1901 r. została założona przez członków ZET odrębna organi-zacja narodowa młodzieży akademickiej pod nazwą „Polonia”. Była eks-pozyturą ZET, jawną wobec społeczeństwa polskiego.

1 lipca 1903 r. Polonia miała już około 200 członków studentów uczelni wyższych w Kijowie.

W pierwszych latach istnienia Polonii do wybitniejszych człon-ków tej organizacji, poza wyżej wymienionymi, należeli: Władysław Łu-kaszewicz, Stanisław Rodowicz, Piotr Żukowski, Mroczkowski, Polański i Żubr.

Pierwszy statut Polonii zawierał 125 artykułów i w części zasadni-czej określał, że Polonia jest organizacją polskiej młodzieży akademi-ckiej o kierunku demokratycznym i narodowym. W części poświęconej programowi samokształcenia podkreślał, że najważniejsze powinno być studiowanie historii i literatury polskiej.

Pierwszym prezesem Polonii został wybrany Stanisław Zieliński.

Układ organizacyjny Polonii był podobny do struktury Korporacji. Podstawową komórką organizacyjną było koło, składające się z 6 – 10 członków. Istniały koła: historyczne, literackie, przyrodnicze, ekonomiczne, społeczne itp. Na czele każdego koła stał radny koła, wybierany spośród członków koła. Radni wszystkich kół stanowili radę Polonii. Na czele rady stał prezes Polonii wybierany przez wszystkich członków. Kadencja radnych i prezesa trwała tylko jeden rok, a wybory radnych i prezesa odbywały się zwykle jesienią.

Poza radą, która była naczelną władzą organizacji, istniała jeszcze komisja samokształceniowa. Na czele komisji stał przewodniczący wy-bierany przez radę Polonii. Do rady wchodziłi poza radnymi: przewodni-czący komisji samokształceniowej, sekretarz i skarbnik, wybierani przez radę spośród członków Polonii. Komisja samokształceniowa składała się z delegatów poszczególnych kół. Koła zbierały się przeważnie raz na ty-dzień, na zebraniach wygłaszano opracowane przez członków koła refe-raty, nad którymi dyskutowano.

Jednym z zasadniczych zadań Polonii było prowadzenie samo-kształcenia członków. Wynikała z tego potrzeba posiadania odpowied-niej biblioteki. W związku z tym zaraz po rozłamie powstał pomiędzy Korporacją i Polonią spór o bibliotekę, do której wnosili wkład wszyscy dotychczasowi członkowie Korporacji, a więc i członkowie kół białych. Poza tym należało rozstrzygnąć sprawę podziału pieniędzy uzyskanych ze zbiórek w czasie kontraktów i z balów. Wszystkie te sprawy były przedmiotem szeregu posiedzeń patronatów Korporacji i Polonii, w re-zultacie których zostało zawarte porozumienie (o nim mowa jest w roz-dziale 7).

Pomimo osiągniętego porozumienia i możliwości korzystania z bi-blioteki Korporacji, rada Polonii uznała za konieczne natychmiastowe przystąpienie do tworzenia własnej biblioteki.

Biblioteka Polonii została zorganizowana i w latach późniejszych posiadała ona już bardzo obfity księgozbiór złożony z dzieł historycznych, ekonomicznych, społecznych, przyrodniczych, filozoficznych i wreszcie książek beletrystycznych.

Wkrótce po utworzeniu Polonii został zorganizowany przy niej patronat (jego działalność omówimy w rozdziale 15). Jednym z zadań Polonii było oddziaływanie na organizacje uczniowskie z terenu Kijow-szczyzny, Podola i Wołyń (omawia to rozdział 8). Działalność oświatową prowadzoną przez Polonię omawia rozdział 11.

Po ustąpieniu prezesa Polonii Stanisława Zielińskiego prezesem został wybrany Zygmunt Gilewicz – student medycyny Uniwersytetu Kijowskiego, wybitny działacz organizacji uczniowskiej w Żytomierzu. Trzecim prezesem Polonii, po ustąpieniu Zygmunta Gilewicza, był Władysław Topolnicki – student Politechniki Kijowskiej, aktywista organizacji uczniowskiej w Niemirowie. W następnej kadencji prezesem Polonii został Stanisław Jezierski – student prawa Uniwersytetu Kijowskiego, wybitny działacz organizacji uczniowskiej w Żytomierzu.

Działalność Polonii do 1905 r. ciągle się rozwijała, jak również liczba członków ciągle rosła. Rewolucja w Rosji spowodowała, że sprawy akademickie straciły na swym znaczeniu i przestały interesować młodzież akademicką. W ciągu krótkiego czasu ilość członków z 250 spadła do 100. Zmieniono statut w tym sensie, że już nie było mowy o zasadach politycznych, a tylko o samokształceniu. Podniesiono poziom nauczania, zaproszeni profesorowie wykładali filozofię i psychologię. Działalność Polonii w tym okresie polegała w pierwszym rzędzie na samokształceniu.

Po ustąpieniu z prezesury Polonii Stanisława Jezierskiego został po nim wybrany na prezesa Stanisław Rutkowski – działacz z organizacji uczniowskiej z Kijowa, student Politechniki Kijowskiej.

W r. 1908 nastąpiło w Polonii znów wzmożenie życia organizacyjnego. Zjawiły się nowe roczniki młodzieży akademickiej, mało dotknięte przeżyciami rewolucji 1905 r. Zaczęto przerabiać statut, powracając do pierwszego statutu z 1901 r., przy czym do pierwotnych zasad dodano jeszcze jedną zasadę: *niepodległość* – jako cel obowiązujący w pracach ideowych.

Okres 1908 – 1912 był okresem rozwoju Polonii na wszystkich polach jej działania. Liczebność członków wciąż wzrastała, absolwenci szkół średnich zasilali szeregi członków Polonii.

W r. 1908 odbył się we Lwowie zjazd Związku Młodzieży Polskiej ze wszystkich ośrodków akademickich, na którym kijowski ZET był reprezentowany przez prezesa Polonii Stanisława Rutkowskiego.

W październiku 1909 r. prezesem Polonii został wybrany Aleksander Graff – student prawa Uniwersytetu Kijowskiego z Żytomierza, biorący czynny udział w organizacji uczniowskiej, członek ZET. Funkcję prezesa pełnił przez dwie kadencje, tj. do 1911 r.

W czasie kadencji Aleksandra Graffa, jak już zaznaczyliśmy, trwał rozwój Polonii. Uzgodniono z Korporacją wymianę prelegentów. Poza tym zorganizowano odczyty wygłaszane przez wybitnych prelegentów, jak na przykład prof. Adam Szelański, który miał prelekcje z historii. Odczyty te cieszyły się wielkim powodzeniem wśród młodzieży akademickiej. Prelekcje mecenasa Stanisława Zielińskiego, z zamiłowaniem historyografa, również miały wielkie powodzenie.

W 1911 r. bibliotekarzem był Józef Stołyhwo, przy czym biblioteka mieściła się u mecenasa Stanisława Zielińskiego – patrona Polonii. Na wiosnę 1912 r. bibliotekarzem został Józef Pawlikowski. W czasie jego działania biblioteka ze względów konspiracyjnych została rozczłonkowana i jedna część została umieszczona u Zofii Rodowiczówny, a druga część – u Natalii Taraszkiewiczówny.

Na początku 1912 r. odbyły się dwa walne zebrania Polonii: 26 lutego i 17 marca, pod pretekstem urządzania imienin prezesa Polonii Aleksandra Graffa oraz imienin trzech Józefów: Kuszla, Pawlikowskiego i Stołyhwy. W roku tym zorganizowano też uroczysty obchód rocznicy Konstytucji 3 Maja w lesie pod miastem. Po ustąpieniu Aleksandra Graffa z prezesury Polonii ponownie został wybrany prezesem Stanisław Rutkowski.

W grudniu 1911 r. odbył się w Paryżu zjazd młodzieży narodowej ze wszystkich zagranicznych ośrodków akademickich. Uczestniczył w nim jako delegat z Kijowa Konstanty Skrzyński – student wydziału prawa Uniwersytetu. Na zjeździe była omawiana sytuacja międzynarodowa oraz możliwości wybuchu konfliktu wojennego między Niemcami i Austrią z jednej strony a Rosją, Francją i Anglią z drugiej strony.

W związku z nastrojami wojennymi i wiadomościami z zaboru austriackiego o tworzeniu się organizacji wojskowych rozpoczęły się w Polonii w 1912 r. dyskusje i narady co do stanowiska, jakie powinna zająć w tej sprawie młodzież narodowa w Kijowie. Zebranie Patronatu Polonii, na którym miała być m.in. omawiana powyższa sprawa, zwołała na 10 października 1912 r., zapraszając wybitnych przedstawicieli Polonii. Do mieszkania prezesa patronatu Joachima Bartoszewicza (redaktora *Dziennika Kijowskiego*), gdzie toczyły się obrady, wtargnęła żandarmeria rosyjska i po przeprowadzeniu szczegółowej rewizji zatrzymała część uczestników, a pozostałych zwolniła, zobowiązując ich do zameldowania się w oznaczonym dniu w biurze żandarmerii.

Według Referatu naczelnika Kijowskiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii o polskim ruchu narodowym w Kraju Południowo-Zachodnim wśród 31 osób obecnych na zebraniu było 17 studentów Uniwersytetu, 2 studentów Politechniki, 1 student Instytutu Handlowego, 2 słuchaczy kursów technicznych, 2 lekarzy, 2 adwokatów, 1 właściciel fabryki, 2 współpracowników polskich gazet, 1 nauczyciel poddany niemiecki i 1 inżynier w zarządzie kolei.

Na zebraniu obecni byli: patroni Joachim Bartoszewicz, Józefat Andrzejowski, Stanisław Jezierski, Stanisław Zieliński, dr Michał Pietkiewicz, Wilhelm Kulikowski, Władysław Łukaszewicz; członkowie Polonii m.in. prezes Stanisław Rutkowski, Jerzy Grzymałowski, Józef Pawlikowski, Józef Dybowski, Jan Strzembosz, Czesław Madej, Natalia Taraszkiewiczówna, Wojciech Kulikowski, Stanisław Małachowski i Stanisław Wasilewski.

Żandarmeria zatrzymała Joachima Bartoszewicza, Stanisława Jezierskiego, Stanisława Zielińskiego i Jana Strzembosza, przy czym gubernator Giersz zwolnił na dane słowo na parę dni Stanisława Zielińskiego dla umożliwienia mu przeprowadzenia w Petersburgu starań o interwencję. Ponieważ starania nie dały pozytywnych rezultatów, Stanisław Zieliński zgłosił się po paru dniach dobrowolnie do więzienia.

Wkrótce na mocy wyroku Joachim Bartoszewicz i Jan Strzembosz zostali skazani na trzy miesiące więzienia, Stanisław Zieliński i Stanisław Jezierski na dwa miesiące, Natalia Taraszkiewiczówna i Stanisław Wasilewski na jeden miesiąc. Pozostali uczestnicy zostali skazani na grzywny po 25 rubli, z zamianą na dwa tygodnie aresztu. Żandarmeria musiała być dokładnie poinformowana, kto miał brać udział w tym posiedzeniu, ponieważ przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Zofii Rodowiczówny, która miała być na zebraniu, ale nie przyszła z powodu nagłej choroby.

Wypadki te wpłynęły na pewne zahamowanie działalności Polonii. Po chwilowej depresji nastąpił znów jej rozwój; napływ młodzieży do Polonii zwiększył liczbę członków do 120.

W tym okresie zarówno Polonia, jak i Korporacja zapraszały często, przeważnie z Warszawy, wybitnych pisarzy, polityków i literatów, którzy wygłaszali odczyty dla członków tych organizacji.

W 1912 r. wśród młodzieży akademickiej Polonii zorganizowany został ruch harcerski, który objął następnie Kijowszczyznę, Podole i Wołyń. Historia ruchu harcerskiego jest przedstawiona w rozdziale 9.

Jak już zaznaczyliśmy, Polonia była ekspozyturą organizacji wszechpolskiej Związku Młodzieży Polskiej, w związku z czym przedstawiciele Polonii brali udział w zjazdach dorocznych organizacji ZET.

Do wybuchu wojny zjazdy ZET odbywały się przeważnie na terytorium zaboru austriackiego: w Krakowie, Lwowie i Zakopanem.

Po ustąpieniu Stanisława Rutkowskiego z prezesury Polonii na rok akademicki 1913/1914 został wybrany członkiem ZET Józef Pawlikowski – student wydziału fizyko-matematycznego Uniwersytetu Kijowskiego.

W drugiej połowie 1913 r. nastąpiła w Polonii pewna reorganizacja programu prac kół samokształceniowych. Zmianę zainicjował ówczesny przewodniczący komisji samokształceniowej Wacław Bitner – student prawa Uniwersytetu Kijowskiego. Polegała ona na tym, że program nauki w kołach obejmował obecnie cztery lata. W pierwszym roku po wstąpieniu do Polonii członek miał obowiązek należenia do koła literackiego, które przerabiało kurs literatury polskiej. W następnym roku w kole historycznym przerabiano kurs historii Polski. W trzecim roku obowiązywał udział w kole społecznym, celem przyswojenia nauk społecznych. W czwartym roku można było wybierać według swego zamiłowania koła specjalne: przyrodnicze, filozoficzne, socjologiczne itp. Nowy program bardzo wyraźnie systematyzował prace w kołach i już w krótkim czasie można było zaobserwować dobre wyniki zmiany.

Do wybuchu wojny 1914 r., poza wymienionymi już wyżej, następujący studenci i studentki wyższych kijowskich zakładów naukowych wstąpili do Polonii i brali w niej aktywny udział: Władysław Melanowski, Edmund Świdziński, Maria Pietkiewiczówna, Maria Świdzińska, Ida Telżyńska, Józef Kuszel, Konstanty Skrzyński, Mieczysław Piotrowski, Jan Starczewski, Władysław Mezer, Włodzimierz Dobrowolski, Jan Dąbrowski, Zygmunt Berezowski, Zbigniew Zaleski, Zenon Jagodziński, Wacław Maciszewski, Mieczysław Myśliński, Tadeusz Rudnicki, Kazimierz Łukaszewicz, Jan Kulesza, Zygmunt Wdowiak, Bohdan Wieliczko, bracia Żajkowscy, Henryk Sękowski, Stefan Rohoziński, Władysław Nekrasz, Hipolit Niepokojczycki, Antoni Dyakowski, Aleksander Dębski, Zygmunt Więckowski, Kazimierz Kowalczewski, Stanisław Grzymałowski, Józef Domaniewski, Nieciegiewicz, Edward Czarnecki, Edward Graff, Rajmund Barański, Stanisław Popowski, Stanisław Graff, Gustaw Rakowski, Wacław Pawczyński, Bohdan Domosławski, Aleksandrowicz, bracia Horbatowscy, Tomasz Puchalski, Józef Kiernicki, Felicjan Pawłowski.

Wybuch wojny 1914 r. wywołał zasadniczą zmianę w działalności wszystkich organizacji akademickich, a więc i Polonii. Wszyscy byli przekonani i wierzyli, że w wyniku starć pomiędzy zaborcami: Rosją, Niemcami i Austrią musi powstać niepodległa Polska.

Prezesem Polonii na rok akademicki 1914/1915 został wybrany student Politechniki Kijowskiej członek ZET Mieczysław Piotrowski.

Natychmiast po wybuchu wojny poszczególne organizacje akademickie w Kijowie zajęły wyraźne stanowiska w stosunku do tak zwanych „orientacji politycznych”, wywołanych przez prowadzenie wojny pomiędzy zaborcami. O ile dotychczas były między organizacjami młodzieży akademickiej w Kijowie różnice ideologiczne, to teraz wystąpiły one i na tle orientacji politycznych. Powstały dwa obozy: obóz Józefa Piłsudskiego i obóz Romana Dmowskiego.

Polonia wyraźnie stanęła na stanowisku orientacji koalicyjnej Romana Dmowskiego i konsekwentnie na wszystkich odcinkach swego działania prowadziła politykę opartą na tej zasadzie. Stanowisko Polonii zostało ustalone ostatecznie w drugiej połowie 1915 r., tj. w momencie zajęcia Warszawy przez Niemców.

Korporacja natomiast zajęła stanowisko popierające bez zastrzeżeń politykę Józefa Piłsudskiego. Korporanci przebywający w tym czasie w Galicji natychmiast wstąpili do Legionów. Podstawą wszystkich dalszych posunięć Korporacji była realizacja tej polityki.

Organizacja akademicka Filarecja skłaniała się również do orientacji Józefa Piłsudskiego. Zapewne bardziej zaważyło tu przywiązanie do tradycji Korporacji, z której się wywodzili członkowie, niż przekonanie. Powstała po rozłamie w Filarecji w 1915 r. nowa organizacja Unia Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej także miała orientację Józefa Piłsudskiego.

W styczniu 1915 r. grupa kijowska ZET delegowała do Warszawy Konstantego Skrzyńskiego i Zygmunta Berezowskiego w celu porozumienia się z Centralizacją ZET i zebrania informacji o stanowisku młodzieży polskiej i starszego społeczeństwa w związku z toczącą się wojną. Delegaci kijowskiej grupy ZET przeprowadzili szereg rozmów z przedstawicielami różnych odłamów młodzieży oraz z przywódcami stronnictw politycznych, między innymi i z Romanem Dmowskim.

Na zjeździe przedstawicieli ośrodków ZET, który odbył się w Warszawie w kwietniu 1915 r., kijowska grupa ZET była reprezentowana przez Józefa Stołyhwę i Stanisława Grzymałowskiego. Grupa petersburska wysłała na zjazd Jerzego Rackmana i Władysława Rawicz-Szczerbę. Z grupy warszawskiej ZET delegatem był Kazimierz Wyszyński. Poza wymienionych uczestniczyli dawni zetowcy, a obecnie przedstawiciele niektórych stronnictw politycznych, np. Wacław Dunin-Goździkowski, Stanisław Jankowski i inni.

W związku z toczącą się wojną działalność Polonii rozszerzyła się. Wkrótce po wybuchu wojny zostało w Piotrogradzie utworzone Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny. W niedługim czasie po zatwierdzeniu statutu towarzystwa powstał jego oddział w Kijowie.

Z inicjatywy członków Polonii w oddziale kijowskim Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny została utworzona sekcja akademicka, zajmująca się wywiadami z osobami, które zgłaszały się po zapomogi. Przewodniczącym tej sekcji był członek Polonii Stanisław Grzymałowski. O działalności młodzieży akademickiej w organizacjach charytatywnych mówi rozdział 14.

Praca Polonii wzmożła się na odcinku tajnych organizacji wojskowych, które zmieniły swoją politykę w związku z toczącą się wojną, o czym jest mowa w rozdziale 12.

W 1915 r. nastąpiły próby konsolidacji całej polskiej młodzieży akademickiej w Kijowie. Odbyły się rozmowy między przedstawicielami Korporacji, Polonii i Filarecji oraz przedstawicielami bratnich towarzystw pomocy studentom Polakom Uniwersytetu, Politechniki i Instytutu Handlowego. Korporację reprezentował Tadeusz Dłużniakiewicz, Polonię reprezentowali Zygmunt Berezowski, Mieczysław Piotrowski i Konstanty Skrzyński, Filarecję – Stanisław Dembecki, M. Jańczyński i Mieczysław Miller, Bratnią Pomoc Studentów Politechniki – Józef Rogowski, a Bratnią Pomoc Studentów Instytutu Handlowego – Czesław Madej. Rezultatem tych rozmów było uchwalenie utworzenia Komitetu Centralnego, w którym mieli zasiadać przedstawiciele wyżej wymienionych organizacji. Komitet miał się zajmować sprawami ogólnoakademickimi młodzieży kijowskiej. Komitet Centralny rozpatrzył tylko jedną sprawę, a mianowicie sprawę rehabilitacji jednego członka Filarecji. Przebieg tej sprawy jest omówiony w rozdziale 7.

Latem 1915 r. Polonia została wzmocniona przez napływ członków organizacji narodowych ze wschodniej Małopolski, z Królestwa i z Warszawy, skąd uchodźcy znaleźli się w Kijowie i okolicy. Profesorowie, nauczyciele, działacze polityczni o orientacji prokoalicyjnej oraz wybitni harcerze ze Stanisławem Sedlaczkiem na czele, nie chcąc narazić się na represje ze strony władz austriackich, musieli opuścić Lwów. Kijowska grupa ZET bardzo serdecznie przyjęła zetowców z Małopolski i Królestwa, włączając ich niezwłocznie do odpowiednich prac organizacyjnych. Zwłaszcza rozwijający się na Kijowszczyźnie, Podolu i Wołyniu ruch harcerski otrzymał wielką pomoc ze strony instruktorów, harcmistrzów i innych szarż harcerskich.



W 1915 r. spośród przybyszy z Małopolski i Królestwa do Polonii wstąpili m.in. Stanisław Sedlaczek, Tadeusz Uhma, Bolesław Biega, Roman Wasilewski, Waław Niklewicz, Maria Wyżdzanka, Zofia Smolikówna, Józef Karliczek, Józef Krokowski, Stanisław Biega i Bolesław Rutkowski. W związku z tym liczba kolegów i braci zetowych znacznie się zwiększyła.

Jesienią 1915 r. odbył się w Moskwie ogólny zjazd ideowych organizacji polskiej młodzieży akademickiej z całej Rosji. Ze środowisk akademickich były reprezentowane: Moskwa, Piotrogród, Kijów, Odesa i Charków. Z każdego z tych miast przybyła delegacja organizacji młodzieży narodowej – byli to członkowie ZET. Poza tym przybyły delegacje z organizacji postępowo-niepodległościowych i socjalistycznych. Wybór Jerzego Rackmana z organizacji ZET w Piotrogradzie na przewodniczącego zjazdu oznaczał, że na zjeździe przewagę miały organizacje młodzieży narodowej.

Delegatami z kijowskiego ZET byli Zygmunt Berezowski i Stanisław Grzymałowski, z piotrogrodzkiego Jerzy Rackman i Władysław Leśniewski, z charkowskiego Władysław Świrski, z moskiewskiego Feliks Araszkiwicz i Lucjan Rogowski, poza tym z secesji ZET byli Zdzisław Zabłocki i Tadeusz Bobiński.

Zjazd moskiewski miał do rozpatrzenia przede wszystkim dwie sprawy: sprawę zakończenia bojkotu wyższych uczelni w Warszawie (bojkot został uchwalony w 1905 r.) oraz określenie stosunku młodzieży akademickiej studiującej na uczelniach rosyjskich do wypadków wojennych.

Pierwsza sprawa, dotycząca zniesienia bojkotu wyższych uczelni w Warszawie, była właściwie formalnością, ponieważ z chwilą opuszczenia Warszawy przez wojska rosyjskie (nastąpiło to w lipcu 1915 r.), bojkot automatycznie zakończył się. Natomiast w dalszym ciągu został utrzymany bojkot Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej ewakuowanych w głąb Rosji.

Druga sprawa: określenie stosunku młodzieży akademickiej do wypadków wojennych – wywołała gorące spory. Wobec dość rozbieżnych stanowisk nie tylko między poszczególnymi organizacjami akademickimi, lecz i w samych organizacjach, należało znaleźć rozwiązanie kompromisowe. W samej organizacji ZET na terenie Rosji nie było jednolitego stanowiska. Środowisko piotrogrodzkie ZET było najbardziej zbliżone do orientacji Józefa Piłsudskiego. Jeden z członków ZET Franciszek Skąpski był nawet komendantem POW (Polskiej Organizacji Wojskowej) na całą Rosję. Wyraźną orientację prokoalicyjną miało środowisko kijowskie ZET, natomiast moskiewskie środowisko miało orientację pośrednią między Kijowem a Piotrogradem. Środowisko charkowskie ZET miało jeszcze wyraźniejszą niż kijowskie orientację prokoalicyjną. Tak w skrócie przedstawiało się oblicze polityczne poszczególnych środowisk ZET.

W tych warunkach bardzo trudno było znaleźć rozwiązanie kompromisowe.

Po długotrwałej dyskusji znaleziono ostateczne sformułowanie, które poniekąd zadowoliło wszystkich uczestników zjazdu. Sens tej uchwały można streścić w następujący sposób: polska młodzież akademicka studiująca w Rosji powinna oszczędzać swe siły, które będą potrzebne przy końcowej rozgrywce z wrogami i przy odbudowie kraju.

Rok 1916 rozpoczął się od zorganizowania zjazdu organizacji uczniowskich z terenu Kijowszczyzny, Podola i Wołynia, w którym zetowcy odegrali znaczną rolę. W wyniku zjazdu ZET przystąpił do wznowienia działalności tajnej organizacji młodzieży uczniowskiej „Przyszłość”, tzw. PET. Wyczynem było zorganizowanie dla młodzieży szkół średnich czasopisma *Młodzież*, będącego organem Biura Centralnego Organizacji Uczniowskich i Naczelnego Kierownictwa Harcerskiego. Była to inicjatywa członków ZET. Cała redakcja również składała się z członków ZET.

Działalność Polonii w początkach 1917 r. prowadzona była na tych samych zasadach, co w 1916 r. Nie było oznak, że luty 1917 r. będzie przełomowym okresem w życiu narodu. Dotychczasowe tajne organizacje młodzieży akademickiej stały się jawne. Cała działalność społeczeństwa polskiego wepchnięta w podziemie nagle wyszła na powierzchnię. Od tego czasu warunki pracy wszystkich organizacji akademickich zmieniły się radykalnie. W następnych rozdziałach temat ten został omówiony szczegółowo.

W ostatnich latach przed wybuchem rewolucji lutowej 1917 r. liczba nowych członków Polonii wciąż wzrastała. Podajemy poniżej nazwiska aktywnych członków Polonii: Irena Białokur, Jadwiga Hanowska, Jadwiga Hoszowska, Janina Hoszowska, Józef Kassati, Kazimierz Leńczycki, Leon Komorowicz, Marian Nekrasz, Netzer, Ada Nowicka, Stanisława Nowicka, Stanisław Ołtarzewski, Waław Parniewski, Porzezińska, Tadeusz Porzeziński, Jerzy Pokrzywnicki, Maria Skokowska-Rudolf, Marian Szumłakowski, Janina Tynicka, Bronisława Wąsowiczówna, Mira Wrześniowska-Małachowska, Zofia Zabawska, Zelenay.

W roku akademickim 1915/1916 prezesem Polonii został wybrany Konstanty Skrzyński – student prawa, w 1916/1917 – Edward Czarnecki – student wydziału lekarskiego, w 1917/1918 – Bogdan Domosławski – student prawa i w roku akademickim 1918/1919 – Józef Kiernicki – student prawa Uniwersytetu Kijowskiego.

## 7. DZIEJE ORGANIZACJI AKADEMICKIEJ KORPORACJA I JEJ POCHODNYCH W LATACH 1901 – 1917

Po rozłamie i wystąpieniu w 1901 r. z Korporacji kół białych i powołaniu nowej organizacji akademickiej „Polonia” o charakterze narodowym, Korporacja uzyskała oblicze socjalistyczne.

Wkrótce po rozłamie wyłoniła się sprawa uregulowania sposobu dalszego prowadzenia i środków ze wspólnych akcji Korporacji przed rozłamem, jak np. biblioteki, dochodów z imprez i wreszcie dotacji (...). Sprawa była dość skomplikowana i należało znaleźć kompromisowe wyjście. Odbyło się wiele rozmów między delegatami obu organizacji. Zaproszone zostały do załatwienia tego sporu obydwaj patronaty, tj. Korporacji i Polonii (...). Po odbyciu licznych zebrań spór został ostatecznie rozwiązany. Kompromis doszedł do skutku.

Według powziętej wspólnie uchwały znajdujący się dotychczas w Korporacji kapitał w całości pozostał w rękach władz Korporacji. Biblioteka korporacyjna miała służyć członkom Korporacji i Polonii, z tym, że pozostała pod zarządem Korporacji. Wreszcie zbierane przez starsze społeczeństwo pieniądze, (...) miały być, po odliczeniu 300 rubli na koszty utrzymania biblioteki, przeznaczone w połowie dla Korporacji i w połowie dla Polonii. Doprowadzenie do rozwiązania sporu między tymi (...) organizacjami było dużą zasługą patrona Korporacji adwokata Lucjana Knolla.

Okres lat 1901 – 1905 był w Korporacji okresem dalszego ścierania się poglądów pomiędzy poszczególnymi odłamami socjalistycznymi. Przeważały wpływy Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS); były one bardzo silne i trwałe. Mniejsze wpływy miała Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL). Jeszcze mniejsze wpływy miała Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji (SDPRR).

W 1904 r. PPS zwołała pierwszą konferencję młodzieży uniwersyteckiej PPS, studiującej w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Dorpacie, Kijowie, Charkowie i Rydze. W konferencji wzięło udział czterech delegatów z Petersburga, dwóch z Moskwy i po jednym z reszty miast oraz trzech delegatów z CKR PPS i jeden członek zajmujący się sprawami młodzieżowymi. Obecny był Józef Piłsudski.

Ze sprawozdania z działalności Korporacji kijowskiej wynikało, że prowadziła ona agitację wśród studentów i na terenie szkół średnich oraz kolportaż prasy. Podkreślano, że Korporacja walczyła z SDKPiL i z młodzieżą akademicką o kierunek narodowy. Wreszcie delegat z Kijowa podał, że Korporacja ostatnio wpłacała na PPS rocznie 1080 rb. Wpłaty Korporacji na partię od 1896 do 1904 r. stale wzrastały: i tak w 1896 r. PPS otrzymała 100 rb, a SD 1200 rb, w 1897 r. PPS już 800 rb, a SD 600 rb, a w następnych latach sumy przeznaczone na PPS były jeszcze większe.

Spośród wybitniejszych korporantów w tym okresie należy wymienić następujących członków: Jarosław Skarzyński, Witold Zabłocki – wybitny członek rosyjskiej SD, Wojciech Świętosławski – później światowej sławy uczony, minister w Polsce, Henryk Wilczyński – znany lekarz, Eugeniusz Skrzyszewski, Witold Kazimierz Wierzejski – dyrektor wytwórni uzbrojenia, Stanisław Kaniowski – profesor politechniki w Gdańsku, Malinowski, I. Poczętowski, Tadeusz Kowalski, Bronisław Karpiński, Ernest Kostrowski, Tadeusz Iwaszkiewicz – wybitny znawca przemysłu maszyn rolniczych, Joachim Makowski, Jan Zwoliński, Artur Darowski, Jadwiga Zwolińska, Stanisława Gulbińska, Zofia Wojniłowiczówna, Zofia Żukiewiczowa, Jadwiga Karpińska, Wanda Żurowska, Janina Zabłocka, Władysław Markowski, Eugeniusz Wołoszkiewicz, Władysław Janiszewski i Aleksander Jaśkiewicz.

W okresie tym podniósł się bardzo poziom samokształcenia oraz czytelnictwa. Biblioteka Korporacji została zaopatrzona w najnowsze dzieła polskiej prozy i poezji.

Przewodniczącym komisji samokształceniowej był w tym okresie Wojciech Świętosławski (...). W kołach korporacyjnych studiowano ekonomię, socjologię, materializm historyczny i rewizjonizm marksistowski. Wygłaszane w kołach referaty z teorii ewolucji Darwina, Haeckla bardzo interesowały młodzież akademicką. Wojciech Świętosławski opracował i wygłosił cykl referatów o teorii ewolucji, Witold Wierzejski – referat *Zagadnienie narodowości i kwestia ukraińska*. Koło literackie organizowało dyskusje na temat twórczości „Młodej Polski”.

Wielkim powodzeniem wśród członków Korporacji cieszyły się odczyty wygłaszane przez znakomitych prelegentów przyjeżdżających z Warszawy. Odbyły się w tym czasie odczyty Andrzeja Niemojewskiego o Stanisławie Wyspiańskim, odczyty Stanisława Przybyszewskiego, Adama Antoniego Kryńskiego i Wilhelma Feldmana. Wszystkie odczyty odbywały się konspiracyjnie, ponieważ wygłaszanie prelekcji po polsku było surowo zakazane. (...)

Lata przed rewolucją rosyjską 1905 r. były bardzo gorące na terenie wszystkich wyższych szkół akademickich w Kijowie.

Korporacja miała ścisły kontakt ze wszystkimi rewolucyjnymi organizacjami studenckimi innych narodowości i była przez swoich delegatów członkiem Komitetu Wykonawczego Studenckich Organizacji Rewolucyjnych (Исполнительный комитет студенческих революционных организаций). Komitet działał w porozumieniu ze wszystkimi ośrodkami akademickimi w całej Rosji.

Pomimo swego wyraźnego socjalistycznego kierunku Korporacja znalazła się w Politechnice Kijowskiej pod ostrzałem ze strony studentów rosyjskich socjaldemokratów i socjalrewolucjonistów.

W Politechnice Kijowskiej została zorganizowana legalna biblioteka akademicka posiadająca dużo wartościowych książek z ekonomii, nauk społecznych i politycznych. Zarząd nad tą biblioteką sprawowali delegaci różnych organizacji politycznych studentów, między innymi także Korporacji. W okresie tym delegatami do zarządu biblioteki byli członkowie Korporacji Witold Wierzejski i Stanisław Kaniewski. (...)

Jeżeli chodzi o stosunek polskiej młodzieży akademickiej do ukraińskiej, to ze strony polskiej była zawsze chęć do nawiązania stałego kontaktu. Jednakowoż młodzież ukraińska nie miała jeszcze wyraźnie skryształizowanej ideologii i wahała się między autonomią a niepodległością. Bliższy kontakt został nawiązany w czasie odczytu zorganizowanego w 1901 r. w Uniwersytecie Kijowskim przez znanego moskalofila z Galicji na temat rosyjskości Galicji. Na tym odczycie młodzież ukraińska, zorganizowana w Hromadzie i członkowie Korporacji urządzili demonstrację, zakończoną wypędzeniem z auli prelegenta i słuchaczy.

Po tym incydencie zorganizowano komisję porozumiewawczą Korporacji i Hromady, składającą się z 6 osób, po 3 z każdej strony. Jednym z trzech korporantów był Witold Wierzejski. Korporacja poparła wnioski Hromady w sprawie wprowadzenia wykładów po ukraińsku, a młodzież rosyjska i żydowska zaprotestowała.

Młodzież korporacyjna o kierunku SD poza działalnością wewnętrzną prowadziła działalność wśród robotników, przy czym (...) pracowała wspólnie z rosyjską SD i (...) z drugiej strony pracowała samodzielnie. W rezultacie zostały zorganizowane polskie kółka robotnicze, a nawet ukazał się pierwszy numer polskiego czasopisma powielanego na hektografie.

Przedstawiciele grupy polskiej SD, członkowie Korporacji, byli obecni na międzypartyjnej konferencji SD, na której, prócz przedstawicieli rosyjskiej SD: mieńszewików i bolszewików, byli i delegaci Bundu. W czasie zebrania wtargnęła policja. Jedna z uczestniczek zdążyła zawiadomić zebranych, więc kompromitujących materiałów nie znaleziono. Rewizja przeprowadzona u delegata grupy polskiej Witolda Wierzejskiego również nie dała rezultatów.

Grupa PPS w Korporacji pod wpływem utworzonego przez PPS komitetu robotniczego prowadziła pracę w ośrodkach inteligenckich i robotniczych. Rozłam w PPS w 1905 r. odbił się echem w Korporacji i większość zwolenników kierunku socjalistycznego poparła Frakcję Rewolucyjną PPS.

Spośród aktywniejszych członków Korporacji, którzy przyczynili się do zorganizowania w 1906 r. PPS Frakcji Rewolucyjnej, należy wymienić poza Władysławem Mechem jeszcze Józefa Warchałowskiego, Hieronima Leszczyńskiego, Bronisława Henszla, Antoniego i Władysława Chłopickich, a od 1907 r. Władysława Krukowskiego, Bolesława Szackiego, Stefana Bieniewskiego, Janiszewskiego, Władysława Bayera, Stefana Gnatkowskiego i wreszcie od 1908 r. Artura Maruszewskiego – późniejszego wojewodę poznańskiego, Władysława Czyżewskiego, Józefa Jordańskiego, Floriana Zygilewicza i Mikołaja Janczewskiego.

W 1909 r. odbył się w Zakopanem zjazd przedstawicieli organizacji młodzieży akademickiej z trzech zaborów, na którym m.in. miało być rozpatrywane zagadnienie bojkotu Uniwersytetu i Politechniki Warszawskiej, uchwalonego na wiecach młodzieży akademickiej w 1905 r.

Korporacja otrzymała zaproszenie na powyższy zjazd i delegowała swego członka Juliana Goldberga. Co do stanowiska, jakie miał zająć Julian Goldberg w sprawie bojkotu, to Korporacja (...) nie mogła uzgodnić stanowiska w tej sprawie, więc upoważniła swego delegata aby, po uzyskaniu wszechstronnych wiadomości w Warszawie, powziął decyzję według swego uznania. Julian Goldberg postanowił w Zakopanem głosować za utrzymaniem bojkotu Uniwersytetu i Politechniki Warszawskiej.

Kontakty między Wydziałem Wykonawczym Komitetu Centralnego PPS Frakcja Rewolucyjna a organizacją w Kijowie podtrzymywali: Walery Sławek, Aleksander Sulkiwicz, Tytus Filipowicz, Henryk Minkiewicz i Andrzej Pług.

W r. 1909 i latach późniejszych z wybitniejszych członków Korporacji należy wymienić: następujące osoby: Jan Maciejowski (prezes sądu apelacyjnego w Łodzi), Tadeusz Kościuszko, Gustaw Rakowski, Wacław Sołtycki, Marian Kościuszko, Władysław Korsak (wiceminister spraw wewnętrznych), Mieczysław Miller, Mieczysław Radwan (profesor Akademii Górniczej w Krakowie), Wacław Kęszycki, Dumnicki, Sowacki, Chorzeński, Julian Goldberg, Stefan Morawski, Maria Zagórska, Jerzy Wąsowski, Ludwik Koch, Przemocki, Kazimierz Łukomski, Edmund Kleindinst, Michał Ostrowski, Wanda Peretiatkiewiczówna, Michał Butkiewicz – (minister kolei) i Jan Malinowski.

W listopadzie 1909 r. odbył się w Kijowie odczyt Józefa Piłsudskiego zorganizowany przy współudziale Korporacji. Tematem odczytu były wartości moralne żołnierza japońskiego. Odczyt, który zgromadził około 50 słuchaczy, odbył się u Modesta Czarnieckiego – patrona Korporacji. Odczyt ten wywarł duży wpływ na młodzież; był to bowiem okres propagandy wśród młodzieży akademickiej na rzecz organizacji wojskowej.

Rada Korporacji na początku 1910 r. postanowiła zorganizować w czasie „kontraktów”, odbywających się w lutym w Kijowie, kilka odczytów wygłaszanych przez prelegentów z Warszawy. Do Warszawy został delegowany Artur Maruszewski dla zaproszenia Andrzeja Niemojewskiego, Ludwika Krzywickiego, Aleksandra Świątchowskiego, Jerzego Żuławskiego i innych.

W wyniku przeprowadzonych w Warszawie przez Maruszewskiego rozmów udało się sprowadzić dwóch prelegentów: Jerzego Żuławskiego i Władysława Dawida. W czasie „kontraktów” odbył się odczyt Jerzego Żuławskiego pod tytułem *Miasta umarłe* oraz Władysława Dawida *Inteligencja, wola i zdolność do pracy*. Te dwa odczyty były publiczne i miały duże powodzenie. Następnie Władysław Dawid wygłosił pod tym samym tytułem odczyt dla członków Korporacji; był on trochę zmieniony w treści, gdyż był tajny, a więc wolny od cenzury. Odczyt ten, wygłoszony w obecności ok. 30 członków Korporacji, był bardzo ciekawy i wywołał bardzo duże zainteresowanie. Poza odczytami z zewnątrz rada Korporacji organizowała też i odczyty wybitniejszych członków na tematy ogólne dla większej ilości członków (poza referatami w kołach samokształceniowych).

W 1909 r. gdy prezesem Korporacji został Mieczysław Radwan, a prezesem Polonii Aleksander Graff, dokonano prób współpracy między Korporacją i Polonią na niektórych odcinkach działania. Po dyskusyjnym zebraniu delegatów obu tych organizacji uzgodniono wymianę prelegentów (...) niedługo później Józef Stołyhwo z Polonii, wygłosił odczyt dla członków Korporacji na temat utworu Juliusza Słowackiego *Anhelli*, a Artur Maruszewski - dla członków Polonii na temat psychologii.

W dniu 12 grudnia 1910 r. odbyło się posiedzenie rady Korporacji w mieszkaniu Bobowskiej przy ul. Fundulejewskiej. Skończyło się ono w późnych godzinach wieczornych. Tej samej nocy żandarmi przeprowadzili rewizje w mieszkaniach członków rady i następnie przewieźli ich do komisariatów, gdzie już znajdowali się studenci innych narodowości - członkowie Komitetu Wykonawczego Studenckich Organizacji Rewolucyjnych. Wśród zaaresztowanych członków Korporacji byli: Stefan Morawski - prezes, Jerzy Wąsowski, Ludwik Koch, Karol Sowadzki, Artur Maruszewski, Władysław Czyżewski, Czesław Chorzelski i Maria Zagórska (...). Wkrótce aresztowana została druga partia studentów - członków różnych organizacji studenckich, wśród nich kilku korporantów, jak Czesław Morzelski i Julia Wysocka, a następnie Maria i Stanisław Podwysoccy. Poza tym przeprowadzono rewizję u bibliotekarza Korporacji Józefa Kutyłowskiego, (...) opieczętowano bibliotekę Korporacji. Ważne stało się uratowanie cennych dzieł oraz książek nielegalnych. Udało się tego dokonać dzięki nieudolnemu opieczętowaniu lokalu bibliotecznego i nieskontrolowaniu zawartości biblioteki przez żandarmerię. (...) Wszyscy zaaresztowani z Korporacji, z wyjątkiem Marii Zagórskiej, zostali w drodze administracyjnej zesłani do odległych guberni: Astrachańskiej, Wołogodzkiej, Archangielskiej.

W czerwcu 1911 r. odbyła się rozprawa sądowa nad Marią Zagórską i Józefem Kutyłowskim. Bronili ich adwokat Jordan Pereświat-Soltań i adwokat Tadeusz Zagórski. Sąd skazał obydwój na dwa miesiące więzienia. po aresztowaniu korporantów Patronat Korporacji natychmiast zajął się nimi, przesyłając paczki i pieniądze, zaopatrzył zesłanych w ciepłą odzież i pieniądze.

Aresztowania były dużym ciosem dla Korporacji. Stało się jasne, że żandarmeria była doskonale poinformowana o działalności Korporacji i jej władzach i że te wiadomości były dostarczane ze środowiska korporantów. (...) akta tajnej policji, udostępnione już po rewolucji, wykazały, że jeden z członków Korporacji był informatorem policji. Był to Wacław Sągajło, który po rozłamie w 1913 r. przeszedł do Filarecji, zaś po wybuchu wojny w 1914 r. wyjechał z Kijowa (...)

W związku z koniecznością zachowania jak największej ostrożności zebrania kół zostały czasowo zawieszane. Utworzono egzekutywę, która zastępowała władze Korporacji. Trwało to do jesieni 1911 r., kiedy zdecydowano, że należy ponownie podjąć działalność Korporacji, zachowując jednak ostrożność.

Praca samokształceniowa zaczęła wracać na normalne tory. Równocześnie rozpoczęły się dyskusje ideologiczne. Podłożem sporów ideologicznych w Korporacji było między innymi to, że w wielu miastach Rosji, w których działały wyższe uczelnie i gdzie studiowali Polacy, powstały, poza istniejącymi organizacjami narodowymi, jak Związek Młodzieży Polskiej ZET, tzw. organizacje postępowo-niepodległościowe. Tak było w Petersburgu, Moskwie, Charkowie i Odesie.

Korporacja w Kijowie była innym typem organizacji, nie pasującym do tych organizacji. W pamięci członków Korporacji pozostały echa walk pomiędzy lewicą i prawicą socjalistyczną, jak również tradycje ruchu socjalistycznego. Z drugiej strony rozwinęły się nastroje niepodległościowe. Na wiosnę tego roku (1912) odbyło się walne zebranie Korporacji w lecznicy doktora Garlińskiego. Omówiono sprawę statutu oraz ustosunkowania się do ewentualnego zniesienia bojkotu Uniwersytetu i Politechniki Warszawskiej. Po gorącej dyskusji walne zebranie uchwaliło zmianę statutu w tym sensie, że Korporacja jest związkiem młodzieży socjalistycznej. Co do sprawy drugiej, tj. bojkotu, większość członków stanęła na stanowisku, że należy znieść bojkot Uniwersytetu i Politechniki Warszawskiej, gdyż powoduje to odływ młodzieży akademickiej z Królestwa.

Uchwały te zostały podjęte przez członków o poglądach socjalistycznych. Natomiast mniejszościowa grupa, o poglądach postępowo-niepodległościowych, nie chciała pogodzić się z większością i zmierzała do opuszczenia Korporacji i utworzenia nowej organizacji. Nastąpiło to dopiero na wiosnę 1913 r., gdyż jesienią 1912 r. aresztowano Edmunda Kleindiensta – ówczesnego prezesa Korporacji oraz Kornellę Czarnecą – bibliotekarkę, co przesunęło spory wewnętrzne.

W 1912 r. delegatami do zarządu biblioteki na Politechnice Kijowskiej byli Mieczysław Radwan i Władysław Korsak. Zarząd biblioteki, składający się wyłącznie z osób o poglądach socjalistycznych, nie chciał dopuścić, by pisma niesocjalistyczne znajdowały się w bibliotece i zabronił wykładania w czytelni pism polskich. (...).

W Politechnice Kijowskiej akademickie organizacje polityczne uważały, że Korporacja nie jest stuprocentową organizacją socjalistyczną i dlatego Korporacja nie należała do Rady Koalicyjnej Studentów Politechniki, w przeciwieństwie do Uniwersytetu, gdzie przedstawiciele Korporacji byli pełnoprawnymi członkami Rady Koalicyjnej Studentów Uniwersytetu. Korporacja delegowała do rady w Uniwersytecie najbardziej lewicowo nastrojonych swoich członków.

Inicjatorami grupy postępowo-niepodległościowej byli następujący korporanci: Władysław Bayer, Stefan Bieniewski, Bolesław Szacki i Alfons Trzęsowski. Do prac przygotowawczych do utworzenia nowej organizacji powołany został komitet w składzie: Stefan Bieniewski, Waclaw Bayer, Władysław Korsak i Bolesław Szacki. Wiosną 1913 r. powstała nowa organizacja młodzieży akademickiej pod nazwą „Filarecja”. Pierwszym prezesem wybrano Władysława Bayera. W skład zarządu weszli m.in. Stefan Bieniewski, Władysław Krukowski i Waclaw Sągajło. Z Korporacji przeszły do Filarecji te wszystkie koła, które były pod wpływem ruchu postępowo-niepodległościowego.

Działalność samokształceniowa była prowadzona w Filarecji według tych samych zasad co w Korporacji. Były więc koła zajmujące się naukami społecznymi, przyrodniczymi, historią i literaturą polską. Tak na przykład koło Władysława Bayera, w skład którego wchodził m.in. Maria Bayerowa, Justyn Bieniewski, Henryk Józefski, Waclaw Sągajło, Alfons Trzęsowski, zajmowało się studiami literacko-społecznymi. (...)

W okresie tym Korporacja miała mniej członków niż Filarecja. Zwłaszcza na jesieni 1913 r. sporo młodzieży po ukończeniu szkół średnich wstąpiło do Filarecji. Ilość członków doszła wówczas w Filarecji do stu.

W końcu 1913 r. nastąpiły wśród członków Korporacji aresztowania. W czasie posiedzenia rady Korporacji zjawiała się żandarmeria i aresztowała następujących członków rady: prezesa Edmunda Kleindiensta, Zofię Flatównę, Antoninę Krzyżanowską, Konstantego Łutowicza, Aleksandra Ostrowskiego, Janinę Peretiatkiewiczównę, Mieczysława Radwana i Helenę Ruszczycką. Wszyscy zaaresztowani zostali przewiezieni do więzienia na Łukianówce i tam przesiedzieli trzy tygodnie, po czym zostali zwolnieni, poza Janiną Peretiatkiewiczówną i Aleksandrem Ostrowskim. Do tych dwóch członków zastosowano 4-miesięczne więzienie, a następnie wysiedlenie na wschód na trzy lata.

Niedługo później, również w końcu grudnia 1913 r., i wśród członków Filarecji nastąpiły areszty, a mianowicie zostali zatrzymani: Władysław Bayer, Bolesław Szacki i Adam Sawicki, a w czasie późniejszym – Stanisław Bieniewski i Władysław Korsak. Wszystkich umieszczono na kilka miesięcy w więzieniu na Łukianówce, a następnie wysłano z Kijowa na wschód.

Ciekawe dane o powstaniu Filarecji w Kijowie i o jej przewodniej idei znalazły się w *Referacie naczelnika Kijowskiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii o polskim ruchu narodowym w Kraju Południowo-Zachodnim* z lutego 1914 r., opublikowanym już po rewolucji. Fragment referatu brzmi jak następuje: *Na początku 1913 r. delegat Unii Niepodległościowej, objeżdżając miasta uniwersyteckie w Rosji w celu agitacji, odwiedził i m. Kijów, gdzie po jego wyjeździe utworzyło się kółko, które przybrało nazwę „Postępowo-Niepodległościowa Organizacja Akademicka Filarecja”. Dnia 20 marca 1913 r. w Petersburgu odbył się pierwszy zjazd przedstawicieli kółek organizacji Unii Niepodległościowej i ustalono sposób bezpośredniego komunikowania się petersburskich kółek z lokalnymi kołami.*

Ideą przewodnią Filarecji było przede wszystkim zdobycie niepodległości Polski i później osiągnięcie największej jej demokratyzacji pod względem społecznym i ekonomicznym. Za jedyną drogę do osiągnięcia tych celów Filarecja uważała przygotowanie ludowych i demokratycznych warstw Polski do ujęcia w swoje ręce całokształtu spraw narodu, jego polityki i rozwoju kulturalnego. Każdy członek Filarecji był zobowiązany do zachowania jak najściślejszej konspiracji wewnętrznej, pod karą wydalenia go z organizacji.

Prezesami Korporacji w okresie od 1909 r. do 1913 r. byli następujący członkowie: Edmund Wojnarowski, Mieczysław Radwan, Stefan Morawski, powtórnie Mieczysław Radwan, Kazimierz Łukomski i Edmund Kleindienst.

Wojna światowa 1914 r. wybuchła w okresie ferii akademickich, kiedy większość młodzieży uniwersyteckiej przebywała poza Kijowem. (...)

Korporacja i Filarecja zajęły stanowisko zdecydowanie prolegionowe. W tych dwóch organizacjach wzmożyły się przygotowania wojskowe. Niektórym (...) udało się przedostać na zachód i wstąpić do legionów. Oto ich nazwiska: Wacław Bayer, Tadeusz Jaroszewicz, Jan Maciejowski, Władysław Markowski, Artur Maruszewski, Władysław Olechnowicz, Ignacy Paderewski, Zygmunt Skrzyński i Sława Neyman. Natomiast Polonia zajęła stanowisko zdecydowanie proaliantkie.

Pomimo różnic politycznych te trzy organizacje w dalszym ciągu współpracowały ze sobą w sprawach ogólniakademickich. W pierwszej połowie 1915 r. powstała nawet koncepcja utworzenia pewnego trwałego porozumienia między Polonią, Korporacją i Filarecją. Z ramienia Korporacji uczestniczył w rozmowach Tadeusz Dłużniakiewicz, a ze strony Filarecji uczestniczyli Stanisław Dembecki, Mikołaj Janczyński i Mieczysław Miller.

Jedną ze spraw, która była przedmiotem obrad utworzonego Komitetu Centralnego Organizacji Akademickich była sprawa rehabilitacji członka Filarecji Stanisława Dembeckiego, posiadającego o dostarczanie policji danych dotyczących działalności organizacji akademickich. W dniu 9 maja 1915 r. odbyło się zebranie Komitetu Centralnego w składzie 7 osób, z których 3 osoby były przedstawicielami Korporacji, Polonii i Filarecji, 3 osoby – przedstawicielami Bratniej Pomocy Uniwersyte-tu, Politechniki i Instytutu Handlowego i wreszcie był przedstawiciel Biura Centralnego Organizacji Uczniowskich. Po wysłuchaniu przewodniczącego komisji rehabilitacyjnej, specjalnie wyłonionej w powyższej sprawie, Komitet Centralny po dyskusji postanowił jednogłośnie zarzut prowokacji, ciążący na członku Filarecji, uchylić.

W drugiej połowie 1915 r. nastąpił w Filarecji rozłam, wskutek którego powstała nowa organizacja akademicka pod nazwą Unia Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej. Rozłam ten wywołany został nie z powodu różnic ideologicznych, ale z innych zupełnie powodów.

W związku z aresztowaniami, jakie miały miejsce przed wybuchem wojny, we wszystkich trzech organizacjach akademickich powstało podejrzenie, że wśród członków tych organizacji jest ktoś współpracujący z policją carską, przy czym podejrzenie padło na członka Filarecji. (Był nim rzeczywiście członek Filarecji). Kierownicy akcji przygotowań wojskowych wśród młodzieży akademickiej zarządzili, by członkowie Filarecji nie byli przyjmowani do żadnych tajnych organizacji wojskowych. W rezultacie ilość członków Filarecji znacznie się skurczyła i w niedługim czasie pozostała tam nieliczna grupa starszych studentów, bez dalszego dopływu młodych kolegów, którzy wstępowali do nowo utworzonej Unii Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej.

Do tej nowej organizacji przeszli z Filarecji m.in.: Kazimierz Domosławski, Henryk Józefski (później wojewoda wołyński), Stanisław Fedeki, bracia Kunicz, Józef Moszczeński, Wincenty Narbut i Bogdan Sułkowski, poza tym wstąpili m.in. Antoni Dobrzyński i Bronisław Romocki.

Na zjeździe delegatów wszystkich ideowych organizacji polskiej młodzieży akademickiej studiującej w wyższych zakładach naukowych w Rosji, który odbył się w Moskwie w końcu 1915 r., Filarecja i Unia miały swoich delegatów, natomiast Korporacja nie była tam reprezentowana. Żadnej różnicy ideologicznej pomiędzy Filarecją a Unią nie było, więc tylko względy ostrożności zdecydowały o podziale organizacyjnym. Wspólna orientacja prolegionowa powodowała wspólne działania i było rzeczą naturalną, że wcześniej czy później musiała nastąpić fuzja tych dwóch organizacji. Jednocześnie i w Korporacji zaczęły pojawiać się tendencje do skonsolidowania się w jeden obóz organizacji, stojących na gruncie orientacji Józefa Piłsudskiego.

W rezultacie w końcu 1915 r. rozpoczęły się pertraktacje pomiędzy delegatami tych trzech organizacji w osobach: z Korporacji Mariana Kowalewskiego, Konstantego Łutowicza i Henryka Narbutta, z Filarecji Mikołaja Janczyńskiego, Władysława Korsaka i Mieczysława Millera oraz z Unii Józefa Moszczeńskiego i Wincentego Narbutta.

Na wiosnę 1916 r. te trzy organizacje połączyły się w jedną organizację, która przyjęła nazwę Organizacja Młodzieży Niepodległościowej KORPORACJA. Prezesem Korporacji został Władysław Korsak, który pełnił tę funkcję do jesieni 1917 r.

Tak więc od 1916 r. na terenie Kijowa znów były tylko dwie ideowe organizacje młodzieży akademickiej: Korporacja i Polonia.

Struktura organizacyjna nowej Korporacji pozostała bez zmian, tj. podstawową komórką organizacji były koła samokształceniowe z wybieranym radnym na czele. Były koła ekonomiczno-społeczne, literackie, historyczne itp. Praca samokształceniowa w Korporacji trwała według dotychczasowych zasad aż do lutego 1917 r., tj. do czasu wybuchu rosyjskiej rewolucji lutowej. Z tą chwilą warunki zmieniły się tak kardynalnie, że i charakter działalności Korporacji na wszystkich odcinkach jej pracy uległ zasadniczej zmianie. Będzie o tym mowa w następnych rozdziałach.

## 16. DZIEJE ORGANIZACJI AKADEMICKICH W OKRESIE 1917 – 1918

Wybuch rewolucji w 1917 roku zmienił w zasadniczy sposób działalność wszystkich organizacji akademickich w całej Rosji. Organizacje wyszły z podziemia i rozpoczęły jawną pracę.

Działalność samokształceniowa (...) została przerwana, wszystkie tajne zebrania kół, zarządów i rad wstrzymano, natomiast odbywały się jawne zebrania, zgromadzenia i wiece.

Przedstawiciele młodzieży akademickiej pierwszy raz brali udział w organizowanym przez Tymczasowy Komitet Wykonawczy 6 marca 1917 roku zebraniu, które miało za zadanie ostateczne ukonstytuowanie się Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi. Na zebraniu tym było reprezentowanych 36 organizacji polskich, między innymi Korporacja i Polonia.

Polski Komitet Wykonawczy składał się z 15 członków i 3 zastępców. Członkami zostali: Marian Baraniecki, Joachim Bartoszewicz (prezes), Zygmunt Berezowski, Roman Bniński (skarbnik), Wincenty Chojecki, Zygmunt Chojecki, Włodzimierz Dzieduszycki, Kazimierz Domo-sławski, Stanisław Jezierski, Roman Knoll, Feliks Krzyżanowski, Jordan Poreświat-Sołtan, Bolesław Porro, M. Wilczyński i Stanisław Zieliński (sekretarz). Zastępcami członków zostali: Stanisław Kalinowski, A. Mickiewicz i Karol Waligórski. Z Korporacji wszedł do Komitetu Wykonawczego Kazimierz Domosławski, a z Polonii Zygmunt Berezowski.

Polski Komitet Wykonawczy posiadał 4 wydziały: spraw wewnętrznych, zagranicznych, oświaty i skarbowości oraz trzy komisje: komisję dla uwolnienia więźniów i wysiedlonych Polaków (...), komisję dla spraw agrarnych i dla spraw likwidacyjnych oraz sekcję milicji polskiej. Poza tym Komitet przystąpił do powoływania swoich przedstawicieli prowincjonalnych, tak zwanych komisarzy.

Na dzień 17 marca 1917 roku był wyznaczony wspólny rewolucyjny pochód ludności Kijowa. Polski Komitet Wykonawczy podjął decyzję o udziale wszystkich organizacji polskich w pochodzie. Na czele pochodu Polaków szedł Polski Komitet Wykonawczy z prezesem Joachimem Bartoszewiczem. Następnie szli przedstawiciele starszego społeczeństwa, potem młodzież (...) Wśród młodzieży akademickiej szła zwarta grupa Polonii, niosąc sztandar z Jagiellońskim Orłem na amarantowym tle. Niesiono wielki transparent z napisem: *Niech żyje wolna, niepodległa Polska z dostępem do morza.*

Tuż za Polonią szła Korporacja ze sztandarem z Białym Orłem na czerwonym tle i z trzema czerwonymi transparentami z następującymi napisami: *Niech żyje niepodległa Polska, Niech żyje niepodległa Ukraina i Cześć i chwała bojownikom za wolność ludów.*

Wkrótce w auli Uniwersytetu odbył się pierwszy wiec polskiej młodzieży akademickiej. Był to wiec, na którym starły się dwie ideologie młodzieży akademickiej: Polonii i Korporacji. Na przewodniczącego wiece został wybrany prezes Polonii Bogdan Domosławski, co wskazywało na to, że na wiecu większość mieli zwolennicy Polonii. W czasie dyskusji nad stosunkiem do przewrotu w Rosji nie było różnicy w poglądach i wniosek o wysłanie depechy do przewodniczącego Rewolucyjnego Komitetu Miejskiego został przyjęty. Natomiast w czasie dyskusji nad stanowiskiem co do stosunku do istniejących w Warszawie tymczasowych władz polskich wynikły duże rozbieżności. Poloniści uważali, że nie można traktować Tymczasowej Rady Stanu w Warszawie za niezależną władzę polską i jej decyzje i uchwały nie mogą obowiązywać naród polski. Stanowisko Korporacji w tej sprawie było wręcz odwrotne. Polemika była bardzo ostra. Student Józef Chaciński, który nie należał do Polonii i był jeszcze nieznanym wśród studentów, wygłosił z wielkim temperamentem przemówienie popierające stanowisko członków Polonii. Po jego wystąpieniu większość zebranych poparła stanowisko Polonii. W konsekwencji został uchwalony wniosek kompromisowy, zbliżony do pierwotnego wniosku Polonii.

Wkrótce po pierwszym wiece młodzieży akademickiej powstała nowa organizacja polityczna, grupująca przede wszystkim młodzież z Instytutu Handlowego, pod nazwą Polska Młodzież Demokratyczna. Inicjatorem i pierwszym prezesem tej organizacji był Czesław Madej, były członek Polonii, student Instytutu Handlowego. Polska Młodzież Demokratyczna nie miała wyraźnego programu politycznego, a oscylowała między Korporacją i Polonią. Członkami tej organizacji byli między innymi: Karol Basiński, Waclaw Kwiatużyński, Henryk Pffafius, Alfred Służyński i Aleksandrowicz, który po ustąpieniu Czesława Madeja objął przewodnictwo. Organizacja była nieliczna i nie wybiła się w działalności.

Działalność Polonii w tym okresie polegała w dużej mierze na pracy społecznej i politycznej w Polskim Komitecie Wykonawczym, na pracach oświatowych, jak na przykład w Macierzy Polskiej, na opiece nad dziećmi. Przedstawiciele Polonii wchodzili w skład wszystkich komórek organizacyjnych Polskiego Komitetu Wykonawczego i współpracowali we wszystkich jego posunięciach społecznych i politycznych.

Korporacja natomiast prowadziła zupełnie inną działalność. O ile jeszcze do czerwca 1917 roku brała udział w pracach Polskiego Komitetu Wykonawczego, to po wycofaniu się z tych prac na czerwcowym zjeździe wszystkich organizacji polskich, włączyła się w nurt rewolucyjnego ruchu ukraińskiego i w nim brała czynny udział.

Należy podkreślić, że w tym okresie działalność Korporacji tak się zająbiała z PPS Frakcją Rewolucyjną, że trudno było ustalić i rozgraniczyć ich pracę, tym bardziej że po ustąpieniu z prezesury w Korporacji Władysława Korsaka, prezesem Korporacji i kierownikiem PPS Frakcji Rewolucyjnej jednocześnie został Kazimierz Domosławski.

Korporanci byli członkami Centralnej Rady Ukraińskiej, mianowicie Antoni Chłopicki, Władysław Czyżewski, Kazimierz Domosławski i Władysław Korsak. Członkiem w Małej Radzie był Konrad Łukasze-wicz, a po jego ustąpieniu Władysław Korsak. Wszyscy wyżej wymienieni byli członkami PPS Frakcji Rewolucyjnej i Korporacji.

Dowodem wielkiej rozbieżności między Polonią i Korporacją było stanowisko tych dwóch organizacji akademickich w czasie wspomnianego już zjazdu, który odbył się w Kijowie 18 czerwca 1917 roku, na którym były reprezentowane wszystkie organizacje polskie z Kijow-szczyzny, Podola i Wołynia, a więc i Polonia, i Korporacja.

Na zjazd przybyło 556 delegatów, reprezentujących 233 organizacje polskie. Przewodniczącym zjazdu został wybrany Zdzisław Grocholski. Zjazd otworzył prezes Polskiego Komitetu Wykonawczego Joachim Bartoszewicz.

Po uchwaleniu wniosków określających stosunek Polaków do nowopowstałej Ukrainy, do powołanego Rządu Rosji i wreszcie wniosku o Polsce niepodległej, zjednoczonej, z dostępem do morza, rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem określającym stosunek do Tymczasowej Rady Stanu i do Koła Międzypartyjnego w Warszawie. Wniosek Polskiego Komitetu Wykonawczego zawierał wyrażenie uznania zarówno Tymczasowej Radzie Stanu za jej mozolną pracę, jak i Kołu Międzypartyjnemu za wytrwały opór przeciwko obcym zakusom. Nad wnioskiem tym rozgorzała gorąca dyskusja. Przedstawiciele demokratów i aktywistów twierdzili, że Tymczasowa Rada Stanu powstała z wyboru, a rząd niemiecki jedynie ją zatwierdził i że Rada Stanu zakłada fundament przyszłego rządu, a wszyscy muszą jej się podporządkować.

Po głosowaniu okazało się, że wniosek Polskiego Komitetu Wykonawczego uzyskał 250 głosów, przeciwko 125 głosom. Opozycja składająca się z demokratów opuściła salę zjazdu. Do opozycji przyłączyły się PPS Frakcja Rewolucyjna i Korporacja, w imieniu której złożył w tej sprawie oświadczenie Stanisław Kamieński – członek Korporacji.

Następny wniosek poddany pod dyskusję na zjeździe dotyczył wyodrębnienia wojskowych Polaków w samodzielną siłę zbrojną po stronie państw sprzymierzonych. Sprawa wywołała namiętną dyskusję i sprzeciw reszty opozycji. Wniosek został większością głosów przyjęty.

W tych zasadniczych zagadnieniach Polonia głosowała za wnioskami Polskiego Komitetu Wykonawczego, a generalnym mówcą popierającym pierwszy wniosek był członek Polonii Zygmunt Berezowski.

Działalność Polonii nie ograniczała się do prac w Polskim Komitecie Wykonawczym. Na zjeździe działacze politycznych w lipcu 1917 roku w Moskwie, na którym uchwalone zostało powołanie instytucji politycznej pod nazwą Rada Polska Zjednoczenia Międzypartyjnego, obecnym był delegat Polonii Konstanty Skrzyński.

W rozdziale 12 podkreślono, że poloniści brali czynny udział w tworzeniu wojska polskiego na Wschodzie. Natomiast członkowie Korporacji, którzy znaleźli się w wojsku rosyjskim i tworzyli związek wojskowych Polaków, występowali przeciwko powstaniu wojska polskiego na Wschodzie, byli za powrotem do kraju.

Zajęcie Kijowa przez wojsko niemieckie w listopadzie 1917 roku i postawienie przez Niemców na czele Ukrainy hetmana Skoropadskiego wpłynęło hamująco na działalność młodzieży akademickiej. Poloniści zwiększyli swój udział w pracy oświatowej, żywo uczestnicząc w działalności Macierzy Polskiej oraz we wszystkich organizacjach charytatywnych starszego społeczeństwa.

W związku ze zbliżającą się porażką Niemiec powstało w Kijowie Polskie Akademickie Stowarzyszenie Wyjazdu do Kraju (zwane WDK, tj. „wróc do kraju”). Przewodniczącym stowarzyszenia został wybrany Piotr Borkowski, skarbnikiem Bogusław Dąbrowski, członkami zarządu: W. Baraniecka, Wilhelm Borkowski, Z. Dąbrowska, Edward Kopeć, Stanisław Pereświat-Sołtan i Tadeusz Sawicki. Celem stowarzyszenia było udzielanie pomocy studentom udającym się do kraju.

Zwycięstwo koalicji nad Niemcami i ogłoszenie niepodległości Polski 11 listopada 1918 roku spowodowało uchwałę, podjętą na wiecu całej polskiej młodzieży akademickiej, który odbył się w dniu 15 listopada 1918 roku, o konieczności wyjazdu młodzieży akademickiej do Polski celem obrony jej granic i odbudowy zniszczonego kraju.

Zaraz po opuszczeniu Kijowa przez wojsko niemieckie rozpoczęły się wyjazdy młodzieży akademickiej do Polski.

Polska młodzież akademicka, zahartowana w codziennej walce z caratem, stanowiła cenny materiał w odbudowie niepodległej Ojczyzny po 150 latach niewoli.



## ŹRÓDŁA

### ROZDZIAŁ 1.

Dubiecki Marian: *Młodzież polska na Uniwersytecie Kijowskim przed 1863 r.* Kijów 1909.

Koszutski Stanisław: *Walka młodzieży polskiej o wielkie ideały.* Warszawa 1928.

Lasocki Waclaw: *Wspomnienia z mojego życia.* Kraków 1933.

*Історія Київського університету.* Київ 1959.

### ROZDZIAŁ 2.

Dubiecki Marian (tamże).

Koszutski Stanisław (tamże).

Lasocki Waclaw (tamże).

*Історія Київського університету* (tamże).

### ROZDZIAŁ 3.

Brak

### ROZDZIAŁ 4.

Bogacz Marian: *Akademicy w Warszawie.* Warszawa 1960.

Dubiecki Marian (tamże).

Lasocki Waclaw (tamże).

Rawita-Gawroński Fr.: *Rok 1863 na Rusi.* Lwów 1903.

Wierzejski Witold Kazimierz: *Fragmenty z dziejów polskiej młodzieży akademickiej w Kijowie 1834 – 1920.* Warszawa 1939.

*Niepodległość* – czasopismo: t. IV. Warszawa 1931.

*Історія Київського університету* (tamże).

### ROZDZIAŁ 5.

Chmielewski Jan Euzebiusz: *Pierwsze lata Korporacji studentów Polaków w Kijowie (r. 1884 – 1892).* Warszawa 1939.

Koszutski Stanisław (tamże).

Kuczewski Antoni: *Pismo do Zrzeszenia b. członków Korporacji w Kijowie.* 1938 (rękopis).

Mioduszewski Jan: *Wspomnienie z Kijowa.* Warszawa 1934 (rękopis).

Offenberg Jan: *Stan umysłów wśród młodzieży akademickiej Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1885 – 1890.* Warszawa 1929.

Wierzejski Witold Kazimierz (tamże).

Zieliński Stanisław: *Fragment historii pracy polskiej na Rusi 1890 – 1920.* Warszawa 1950 (maszynopis).

*Niepodległość* – czasopismo: t. VI. Warszawa 1932.

*Історія Київського університету* (tamże).

### ROZDZIAŁ 6.

Dmowski Roman: *Pisma.* Nakład A. Gmachowskiego i s-ki w Częstochowie, t. III.

Iwanicka Zofia: *Wspomnienia o działalności organizacji studenckiej "Polonia" w Kijowie w latach 1908 – 1914.* Warszawa 1964.

Offenberg Jan (tamże).

Pawlikowski Józef: *Notatka z dnia 15.10.1964 r.*

Skrzyński Konstanty: *Wspomnienia.* Warszawa 1965 (rękopis).

Wojnar Kasper: *Ze wspomnień i przeżyć (1888 – 1908).*

Zieliński Stanisław (tamże).

*Niepodległość* – czasopismo: t. III. Warszawa 1931; t. IX. Warszawa 1934; t. XVIII. Warszawa 1938.

### ROZDZIAŁ 7.

Bzowska z Zagórskich Maria: *Proces Korporacji* (rękopis).

Radwan Mieczysław: *Moje wspomnienia z pracy w Korporacji 1909 – 1914.* Kraków 1958 (rękopis).

Wierzejski Witold Kazimierz (tamże).

*Niepodległość* – czasopismo: t. III. Warszawa 1931.

Zebranie Komitetu Centralnego z dnia 9 maja 1915 r. Kijów (protokół, rękopis).

### ROZDZIAŁ 8.

Bogacz Marian (tamże).

Chmielewski Jan Euzebiusz (tamże).

Korczyński Janusz: *Trochę wspomnień z Żytomierza.* Londyn 1963.

Oryszewski R.: *Czasy szkolne w Kijowie 1854 – 1862.* Lwów 1901.

Radwan Mieczysław (tamże).

Sedlaczek Stanisław: *Harcerstwo na Rusi i w Rosji.* Warszawa 1936.

Skrzyński Konstanty (tamże).  
Wierzejski Witold Kazimierz (tamże).  
Wojciechowska-Żywultowa Jadwiga: *Biała Cerkiew*. Warszawa 1939.  
Zieliński Stanisław (tamże).  
*Niepodległość* – czasopismo: t. IV. Warszawa 1931.  
ZHP. Archiwum Akt Nowych – teczki 127, 134, 156.

#### ROZDZIAŁ 9.

Nekrasz Władysław: *Harcerstwo w latach 1914 – 1921*. Warszawa 1930.  
Sedlaczek Stanisław (tamże).  
ZHP. Archiwum Akt Nowych – teczki 127, 128, 134, 143, 144.

#### ROZDZIAŁ 10.

Sedlaczek Stanisław (tamże).  
*Młodzież* – czasopismo: nr 1 – 10. Kijów 1916 – 1917.  
ZHP. Archiwum Akt Nowych – teczka 129.

#### ROZDZIAŁ 11.

Jabłoński Henryk: *Polska autonomia narodowa na Ukrainie 1917 – 1918*. Warszawa 1948.  
Korzecki Jan: *Oświata polska na Rusi w czasie wielkiej wojny*. Warszawa 1937.  
Łukaszewicz Władysław: *Oświata w dobie ucisku. Macierz Polska Ziemi Kijowskiej*.  
Kalendarz na rok 1919.  
Rodowicz-Iwanicka Zofia: *Wspomnienia o życiu polskim w Kijowie na początku XX w.* Warszawa 1961  
(maszynopis).  
Zieliński Stanisław: *Przedmowa do książki Jana Kornackiego "Oświata polska na Rusi w czasie wielkiej wojny"*.  
Warszawa 1937.

#### ROZDZIAŁ 12.

Bagiński Henryk: *U podstaw organizacji Wojska Polskiego w latach 1908 – 1914*. Warszawa 1935.  
Bagiński Henryk: *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914 – 1920*. Warszawa 1921.  
Berka Waclaw: *O polski czyn zbrojny na Wschodzie 1914 – 1918*. Warszawa 1925.  
Demel Franciszek i Lopiński Waclaw: *Putkownik Lis-Kula*. Warszawa 1932.  
Hołowko Tadeusz: *Przez dwa fronty*. Warszawa 1931.  
Jabłoński Henryk (tamże).  
Kiedryńska Wanda: *Praca wojskowa ZWC w zaborze rosyjskim i Rosji*. [W:] *Niepodległość* – czasopismo: t. II.  
Warszawa 1930.  
Lipiński Waclaw: *Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905-1918*. Warszawa 1935.  
Nekrasz Władysław (tamże).  
Stachiewicz Julian: *Początki Związku Walki Czynnej*. [W:] *Niepodległość* – czasopismo: t. II. Warszawa 1930.  
Wierzejski Witold Kazimierz (tamże).  
Ziemiański Ignacy: *Zarys rozwoju POW w Żytomierzu*. [W:] *Niepodległość* – czasopismo: t. IX. Warszawa 1934.

#### ROZDZIAŁ 13.

Dubiecki Marian (tamże).  
Wierzejski Witold Kazimierz (tamże).  
*Из истории Киевского политехнического института*. Киев 1961.

#### ROZDZIAŁ 14.

Iwanicka-Rodowicz Zofia: *Wspomnienia o życiu polskim w Kijowie na początku XX wieku*. Warszawa 1960  
(maszynopis).  
Nekrasz Władysław (tamże).  
*Macierz Polska*. [W:] *Kalendarz na rok 1919*. Kijów 1918.  
*Tygodnik Ilustrowany* nr 21 z 24.05.1913. Warszawa.

#### ROZDZIAŁ 15.

Jabłoński Henryk (tamże).  
Koszutski Stanisław (tamże).  
Wierzejski Witold Kazimierz (tamże).  
Zieliński Stanisław: *Fragment historii pracy polskiej na Rusi 1890 – 1920*. Warszawa 1950 (maszynopis).  
*Niepodległość* – czasopismo: t. IX. Warszawa 1934.

#### ROZDZIAŁ 16.

Jabłoński Henryk (tamże).  
Wierzejski Witold Kazimierz (tamże).